9

1

„Aprowizacya“.

(*Wypracowanie ucznia lwowskiego*).

W „Kuryerze Lw.“ czytamy następujący żarcik na temat „aprowizacyi“ — w formie zadania ucznia:

Jeśli brakuje w mieście artykułów żywności i niema co jeść, zakłada się aprowizacyę. Aprowizacya składa się z komitetu, magazynów i sklepów miejskich. Do komitetu należeć mogą inżynierowie, lekarze, adwokaci, profesorowie, dyrektorowie banków itp., byle nie kupcy, rzeźnicy i inni fachowcy.

Do magazynów i sklepów miejskich przyjmuje się osoby polecone przez członków komitetu.

Komitet układa taryfę co tygodnia, zazwyczaj wyższą od poprzedniej — a wyjątkowo towary, których zupełnie brak, kosztują w taryfie bardzo tanio.

Taryfa służy rzeźnikom i kupcom do opakowania towarów, a publiczności do czytania.

Na mąkę i chleb wydaje się t. zw. kartki chlebowe. Właściciel lub okaziciel takiej kartki ma prawo bez „passierscheinu“ stać przed sklepem miejskim od 4 godziny rano do późnego wieczora, aby się dowiedzieć, że chleba niema i że może jutro będzie.

Osobnik taki, stojąc kilkanaście godzin przed sklepem, uczy się cierpliwości i zaoszczędza dużo pieniędzy, bo przez cały dzień nic nie je, a wieczór taki zmęczony, że zaraz zasypia, a oczywiście śpiąc, jeść nie potrzebuje!

Gdy się zdarzy, że kogoś w tłumie dobrze poturbują, to go odwożą bezpłatnie wygodnym wozem ratunkowym do szpitala, a tam po operacyi i opatrunku dostać można kawałek chleba bez kartki. Zwierzęta nie odnoszą się także przychylnie do aprowizacyi, i tak n. p. krowy, od czasu pojawienia się taryfy, zaprzestały dawać mleka, i dają tylko śmietankę i to na pół z wodą. Świnie nasze nie mają słoniny ani smalcu krajowego, mają natomiast sadło pozakrajowe, ale tylko po 8 koron za 1 kg.

Z 1 kg. sadła krajowego wytapia się 1 i pół funta smalcu „sprowadzonego“, ergo kosztuje 1 kg. smalcu zamiast 5 kor. 60 hal. aż 10 do 12 koron. W ten sposób radzą sobie „świnie krajowe“, aby się wobec świń pozakrajowych utrzymać w cenie.

Najmniej z aprowizacyi to już konie zadowolone, bo wprawdzie dozwolono im spożywać tylko 1 kg. owsa, a czasem i siano lub kukurydzę powąchać i założono osobno magazyn aprowizacyjny dla bydła — ale właśnie „tam“ nigdy ani owsa ani siana nie dostanie, chyba, że się jest koniem protegowanym. Taryfa spowodowała także anormalne stosunki między kupcami i tak n. p. handlarze wędlin handlują pomarańczami, śledziami, powidłami i innymi delikatesami, a znowu kupczący delikatesami, handlują wędlinami. Naturalnie handlarzy wędlin nie obowiązuje taryfa dla handlu delikatesów, a kupczących delikatesami nie obowiązuje taryfa dla wędliniarzy.

Wkońcu trzeba przyznać, że i aprowizacya czasem coś zdziała dobrego, ot n. p. z naftą — od stycznia, gdy już dnie dłuższe, nafta potaniała, a to zdaje się dzięki temu, że sprowadzono kilkanaście wagonów nafty borysławskiej via Berlin—Wrocław, gdzie, jak wiadomo, nafta borysławska kosztuje o wiele taniej, jak w Galicyi.





2 znaczki

Dzień polski w Ameryce.

Prezydent Ameryki i senat waszyngtoński z pomocą Polsce.

Kraków, 28 stycznia.

Podaliśmy już swego czasu krótko treść telegramu, jaki otrzymał z Ameryki prezes szwajcarskiego Komitetu ratunkowego dla ofiar wojny w Polsce, Henryk Sienkiewicz. W telegramie tym p. Osada donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Woodrow Wilson ogłosił w całej Ameryce w sam Nowy Rok „Dzień polski“. Ofiary zebrane w tym dniu mają służyć na ulżenie nędzy w Polsce.

Dziś możemy podać bliższe szczegóły, jak „Dzień polski“ w Ameryce przyszedł do skutku.

Otóż w Senacie waszyngtońskim senatorzy Lane i Kern *wskazali na nędzę i głód, jaki panuje w Polsce i przedłożyli senatowi odpowiednią rezolucyę, która została przyjęta jednogłośnie.* Rezolucyę tę doręczono prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, który wydał do narodu amerykańskiego odezwę następującej treści:

„Ponieważ otrzymałem od Senatu Stanów Zjednoczonych rezolucyę, uchwaloną 17 grudnia 1915 roku o brzmieniu następującem:

Ze względu na to, że uwagę narodu Stanów Zjednoczonych zwracano od czasu do czasu na przerażające położenie w Polsce, gdzie faktycznie cała ludność dzisiaj jest bez dachu nad głową i gdzie mężczyźni, niewiasty i dzieci giną tysiącami z braku schronienia, odzieży i żywności, *jakoteż*

„Ze względu na to, iż naród Stanów Zjehnoczonych objawił swoje sympatye dla cierpiącej ludności znakomitą swą i skuteczną działalnością dobroczynną w Belgii, Serbii i innych państwach, a czując, że naród amerykański natychmiast usłucha odezwy o pomoc dla Polski skoro tylko tragedya położenia tamże dojdzie do jego wiadomości, *przeto*

Uchwala się, że oceniając cierpienia owego srodze dotkniętego narodu, proponuje się, by Stany Zjednoczone wyznaczyły pewien dzień w nadchodzącym okresie świątecznym, w którym to dniu ma się wydać odezwę do sympatyi wszystkich obywateli amerykańskich i ma się dać wszystkim sposobność do składania datków na niezmiernie potrzebny świąteczny fundusz ratunkowy dla Polski“. *A także*:

Ponieważ jestem przekonany, że naród Stanów Zjednoczonych w tym okresie świątecznym zechce pospieszyć z pomocą narodowi dotkniętemu wojną, głodem i chorobami:

Przeto więc ja, Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych, zgodnie z propozycyą Senatu tego kraju, wyznaczam i proklamuję dzień 1-go stycznia 1916 r. jako dzień, w którym naród Stanów Zjednoczonych także zechce złożyć ofiary, jakie uzna za odpowiednie dla niesienia pomocy nawiedzonemu klęskami narodowi polskiemu.

Ofiary nadsyłać należy pod adresem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Washington, D. C., który postara się o odpowiednie ich wydzielenie.

W dowód czego położyłem własnoręczny podpis i poleciłem wycisnąć pieczęć Stanów Zjednoczonych.

Dan w mieście Washington dnia ośmnastego grudnia w Roku Pańskim Tysiąc Dziewięćset Piętnastym a w Sto Czterdziestym Roku Niezależności Stanów Zjednoczonych.

Woodrow Wilson.

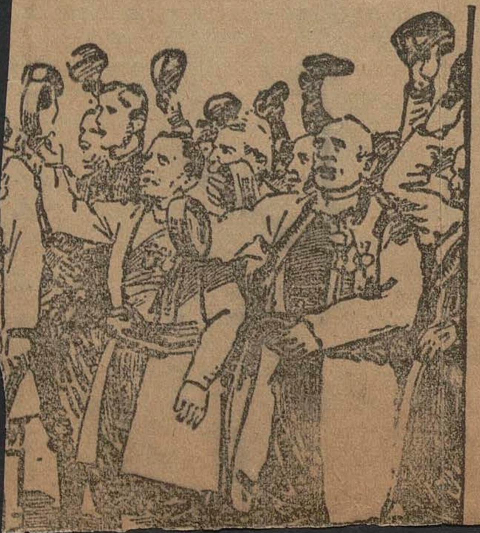
R CODZIENNY

Największy notaryalnie stwierdzony nakład w Galicyi
Naczelny redaktor i wydawca Maryan Dąbrowski.

Redakcya, Administracya i Ekspedycya: w Krakowie, ul. Karmelicka l. 16. Telefon 1198.
Konto czekowe Nr. 80.279.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Kraków, sobota 29 Stycznia 1916. Nr. 28.

w Czarnogórze.



wobec ważności tej drogi morskiej Anglicy musieli się przygotować na wszystkie ewentualności i strzegą dziś kanału jak oka w głowie.

Najważniejszem jednak i bodaj czy nie najtrudniejszem lądowem przedsięwzięciem Anglików, jest ich

wyprawa na Bagdad.

O tych walkach w Mezopotamii — w biuletynach tureckich nazywają się walkami na froncie Iraku — mało się wie, choć zaangażowane są w nich wielkie siły, a znaczenie ich może być doniosłe. Interesujące informacye przyniosły w tych dniach „Frkft. Ztg" i „Berl. Tgb.". Kampania w Mezopotamii, nad dolnym Tygrysem, trwa już blisko dziesięć miesięcy. W lutym i w marcu ub. roku Anglicy zajęli wybrzeże morskie, a następnie Bassorę (port Bagdadzki nad połączonemi rzekami Tygrysem i Eufratem, które tam nazywają się Szat-el-Arab). Z Bassory po-

Dyaryusz Krakowski

od 27/I 1916.



Zeszyt IX

1916.

27 Styczeń czwartek pochmurno.

Bar 750. T + 4° R. wiatr.

(Do spisu żywności 23 bm. podałam 20 kilo mąki – 25 kilo żyta, – kaszy 4 kilo ryżu 1 kilo)

Nakazana na dziś galówka z powodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma zrobiła smętne wrażenie, zwłaszcza dzięki późnemu jej ogłoszeniu. Wywieszono chorągwie na budynkach miejskich i co piąty, szósty dom prywatny, są całe ulice bez żadnej chorągwi.

W szkołach nakazano mieć dla uczniów odczyty o cesarzu Wilhelmie (oczywiście nic o prześladowaniu Polaków w Poznańskiem i wywłaszczeniu).

Bardzo porządny majster blacharski Słojmiński, 59 lat, spadł dziś z dachu, gdzie kontrolował roboty i zabił się na miejscu. —

28 stycznia poniedziałek [illegible]
w nocy był deszcz, Bar 754. T+1°R

Cenzura listów tu i ze ~~Lwowa~~ wschodniej Galicji zatrzymuje je tak długo, że ludziska radzą sobie w ten sposób, iż ogłaszają swe zawiadomienia, pytania i odpowiedzi w anonsach gazet, które kosztują bezporównania (wobec cenzury ich prewencyjnej) jak np.:

Od Twego wyjazdu z Chrzanowa i otrzymaniu kartki z drogi z Rzeszowa, nie mam żadnej od Ciebie wiadomości. Pisz zaraz i równocześnie daj anons do „Kurjera Lwowskiego", może prędzej dowiem się, czy szczęśliwie do domu dojechałaś?
2284 **Matka.**

Od dziś nie podają kawy od 2 godz. do 7 wieczór i cukierniach bez karty do kawy.

Ukaranie za fałszywe obwinienie.

Przed sądem powiatowym w N. Sączu stanął w dniu 18 października 1915 r. p. Zygmunt Żukotyński, znana w Zakopanem osobistość, poprzednio w Drohobyczu przebywający, oskarżony przez porucznika Olivier Rosenkranza o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci. Jeszcze pod koniec 1914 r. p. Żukotyński oskarżył rzeczonego porucznika przed komisarzem policyi K. Schwarzem w Nowym Sączu o czyny niehonorowe i szkodliwe dla państwa. Odnośny protokół został odstąpiony władzom wojskowym, a te wdrożyły dochodzenia przeciw porucznikowi które wykazały zupełną jego niewinność. Z powodu fałszywego obwinienia pociągnął p. R pana Żukotyńskiego do odpowiedzialności przed sądem powiatowym w N Sączu Dowód prawdy, jaki p. Żukotyński ofiarował ze świadków z pp. Schwarza, Woroszyńskiego, E. Huberta i St Zimnego w zupełności się nie udał — i sąd powiatowy skazał p. Żukotyńskiego na karę 14 dniowego aresztu, którą przez wzgląd na socyalne stanowisko oskarżonego zamieniono na grzywnę w kwocie 140 kor

Na skutek odwołania się oskarżonego od wyroku, trybunał apelacyjny w N Sączu pod przew. radcy sądu kraj. Nowaka rozpatrywał d 22 grudnia ub. r ponownie całą sprawę i zatwierdził w pełni wyrok I-ej instancyi, zasądzając przytem p. Żukotyńskiego na ponoszenie kosztów postępowania.

trzenia pozwolenia, które dano komitetowi polskiemu w Sztokholmie.

Socyaliści czescy idą za przykładem socyalistów polskich.

W prasie czeskiej pojawiają się głosy, że socyalni demokraci czescy powinni naśladować socyalnych demokratów polskich w Galicyi i wstąpić do jednolitego poselskiego klubu, w którym brałyby udział wszystkie dotychczasowe polityczne stronnictwa czeskie. Zresztą rozpoczęto już konkretne pertraktacye, które prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego skutku.

Nowe metody „wygłodzenia" mocarstw centralnych.

Na jakie pomysły, iście szatańskie, zdobywa się koalicya, aby tylko ludność cywilną mocarstw centralnych wygłodzić, dowiaduje się obecnie opinia. Oto korespondent „Vossische Zeitung" donosi z Amsterdamu, co następuje:

„Dowiaduję się z Londynu, że do planowanych zaostrzeń wojny handlowej prowadzonej przeciw Niemcom, należy także i wykupno zboża w neutralnych krajach, o ile ono nie jest spotrzebowane dla aprowizacyi tubylczej ludności. Wypadek z Rumunią, gdzie Anglia zakupiła 80 tys. wagonów zboża, które ma tam aż do ukończenia wojny pozostać, jest dopiero pierwszym krokiem w tym kierunku. Obecnie usiłują angielscy agenci w Holandyi i w krajach pół-

29 stycznia sobota, pogoda

Bar 756. T ✱ – 2° R.

Dziś puszczono w ruch podgórzecki tramwaj od Zwierzyńca ku ul. Stawowej. Zrobiono na rynku stację kolejową, zeszpecono rynek drągami i drutami, aby żydzi mieli lepszą komunikację z koleją... Można było puścić tramwaj do koła plant, skąd każdy ma blisko do Rynku, a jak mu się spieszy, to może prędzej wyjść z domu.

30 stycznia, niedziela, pochmurno

Bar 758. T. – 3° R.

Przejechało kilka pociągów z ewakuowanymi ze wschodu. Jedni mówią, że z pod Tarnopola, inni że z pod Zaleszczyk, inni, że ewakuacja nie dlatego, aby Moskale zrobili postępy w ofensywie, lecz że potrzeba miejsca dla rannych

wojsk na linii bojowej...

Ze wszystkich stron słyszeć, że rządy upry-
wilejowane przygotowują rekrutację w Król.
pol. Postępowcy-socyaldemokraci i żydowscy
w Komitecie narod. prą także do tego.
Wolno nam to nie uznać prawa, ale
słaby, jak Polska, skoro nie ma siły,
niechże ma choć prawo za sobą — jeżeli
sami nie poszanujemy konwencyi
haskiej — to chyba nie będziemy
mieli prawa żądać, aby ją inni sza-
nowali...

Socyaliści i żydzi gotowi na wszystko
przeciw Moskwie, ale agitują oni nie
z miłości Polski, tylko z nienawiści
do Rosyi, która żydów i socyalistów
najkrócej trzyma. Do roboty tej soc.
żyd. nie mam żadnego zaufania,
postępowcy socyal. wszyscy, których

PIEŚN DZIADOWSKA.

Nad wojną głupi naród
Ciągle lamentuje
A jo se tam w tej wojnie
Całkiem nie krzywduję.

Przed wojną nikt się nigdy
Nie zapytał Człeka
Masz co jeść - jesteś zdrów
Nijaka opieka!

Wszystko to się zmieniło
Gdy przez wojny racyę
Powszechną ci kazali
Wszystkich oblizacyę

Zaroz się też do spisu
Wzieny urzędniki
A rozkaz otrzymali
I kamieniczniki.

By swego lakatora
zapytali grzecznie
Co ma jeść i czy chory
Nie jest niebezpiecznie?

A że kamienicznikom
Nikt ci nie dowierza
Tom się musioł podpisać
Na to znakiem krzyża,

A potem mi kozoli
Bym w grochu i mące
Mioł zapas jak się patrzy
Aż na trzy miesiące.

A jakem to już zebroł
To przez komisyę
Zrobili ci u mnie
Wielką rewizyę

I dali mi kartkę
Legitymacyę
Ze mom dobrą w domu
Aprowizacyę

By mi zaś kto inny
Nie zjodł com se schowoł
Kazali mi bym się
Wyfotografowoł!

I znów mi książeczkę
Dali jak służbową
Gdzie mi nalepili
Fotografią ową

Abym zaś nie zgubił
Gdzie mojej osoby
Wzięli ci się jeszcze
Na inne sposoby

Na cyrwonej blasze
Dali numer wielki
I przypiąć kazali
Wedle kamizelki

By zaś i ten sposób
Nie był całkiem darmy
Cuwały po mieście
Z bagnetem żandarmy

Potym mi kozali
Niech biorą wściorności
Złożyć moje grosze
W kasie Oszczędności

Nową dali kartkę
Niby zamiast kwitu
Piknie ją nazwali
Bo kartą pobytu.

A potem kozoli
Bez żodnego musu
Szczepić się z cholery
Ospy i tyfusu

I znówu mi doktór
Wydoł poświadczenie
Ze mu się udało
To moje szczepienie

Gdym już zebroł wszystkie
Legitymacye
Gdym już mioł i blachę
I fotografię

Gdym już mioł i ową
Do pobytu kartę
Rano mi przysłali
Ze żołnierzy wartę

Pytom się ich bez co?
I jaka racya?
Powiedzieli że to
Ewy kolacya!

I kozali zaraz
Wolej czy nie wolej
Zabierać swe rzeczy
Iść z nimi na kolej
Było ci
Było ci tam ludu
I różnej biedoty
Co do jazdy żadnej nie
Ni mieli ochoty

Lecz czasu nie było
Na chcenia niechcenia
Więc zawiezli wszystkich
Aże do Chocenia

Ewy tam nie było
A na kolacyę
Dawali nam same
Czyściuśkie pomyje

Trochę było chłodno
No i głodno trochę
Lecz się człowiek cieszył
Ze to na darmochę

Zwidziłem ci świata
Ze powiedzieć mało
I to wszystko grosza
Mnie nie kosztowało

W Choceniuśmy byli
Przez ćtery kwartały
Aze nam znów Niemcy
Wyjechać kazały

Więcem z tej podróży
Wrócił do Krakowa
I tu mnie spotkała
Uciecha znów nowa

Zaraz się zwiedziały
Wojskowe doktory
I przysłali po mnie
Cy nie jestem chory?

Poszedłem nieskoro
Komisya - widzę -
Musiałem się rozdziać
Choć się bardzo wstydzę

Głowami kiwali
Patrzyli po biodrze
Co mi Józek rozbił
Upiwszy się szczodrze

A potym coś rzekli
że niby do wojny
Jestem na te czasy
Za bardzo spokojny

Ale od tej pory
Spokoju nie dają
I przed komisyą
Ciągle mnie wzywają

Rzekłem im raz w złości
Nie róbcie ta głupich!
Odwiezli mnie za to
W mig na Montelupich ¹/

Siedziołem tam z miesiąc
I sumiennie rzekę
Że tylko w czas wojny
Ma człowiek opiekę! ! !

================

M. K.

¹/ Sąd wojskowy przy tej ulicy.

znam: Dawyński, Marek, Wyrostek, Hesky, ludzie bez etyki, a bez etyki nie można uczciwie w owym służyć.

W Czarnogórze wzięto ogółem przeszło 400 armat. Pewni „dwułaźne niepodległościowi" pewnie wyciągną konkluzję z tego, że padła Czarnogóra z 400 armatami, że Serbia dotąd jest ze 100000 z bronią, —, i to wszystko jest niczem — na czasie wojny — że wszyscy i kilkanaście tysięcy legionistów jest kropelką, demonstracją, ale nie fundamentem egzystencji!

W zeszły poniedziałek podniesiono
Bar. 757. T + 3° R.

Prusacy zaprowadzili przymus paszportowy w kraju nad lat 15 za opłatą do 10 marek — czyli pogłówne które znowu wyciągnie z ludności

-kołłomaszcu nałożonej kontrybu-
cyi.

Przyjezdni z Król. opowiadają, że Pru-
sacy wszystko zboże zabierają chłopom, ci
grożą, że nie będą siać z wiosną. Roz-
goryczenie na Prusaków coraz większe

1 luty, wtorek, pochmurno

Bar. 761. T – 4° R

Wczoraj znowu brakło chleba w wielu
domach i restauracyach. Cena mięsa
znowu spadła, bo go coraz mniej kupo-
wują. Plotki ciągle krążą to, że z
Włochami za Węgrami będzie pokój, to że
Rumunia z nami się połączy, to że już,
już przybędzie do Moskali – to będzie
ofenzywa nowa przeciw Francyi, to że Grecya
występuje czynnie etc. etc. – a de facto
nikt nic nie wie i musi oczekiwać
wypadków i pewnej... ugody, bo potrzebie

narosłych długów i przyszłych skończy się albo redukcyą pracowników, albo zabraniem części majątku obywateli, bo podwyżki cenie po- dalkoś nie wystarczy.
Przeszłego roku zapewniały urzędowe sfery, że cukru posiadamy na trzy la- ta. Obecnie ogłoszono (nakaz)... spis zapasów cukru, a więc w dziedzinie i na tym punk- cie ocukrują nam sytuacyą.

2 luty ~~Sobota~~, M. B. Gromnicznej

Pochmurno Bar 756 T – 5° R.
Pogłoska o ustąpieniu prezydenta minis. ros. Goremykina, w jego miejsce pełnie Stürmer. Tureccy na- słyszeliśmy... podcinać sobie żyły – może mu to ktoś inny urządzi tę operacyą?

3 luty czwartek pogoda

Bar 753. T – 3° R
Nowa taryfa maksymalna – cielęcina tańsza, mąka, cukier zdrożały. —

Znowu dziś wygrałem proces Gminy zaskarżonej przez Adw. Marka członka Nar. Kom. Nar. niesłusznie Z. K. o bagatelę... 30,000. K. za to że ~~prez~~ K. jako funkcjonariusz Zakładu pensyjnego jeździł z pole-cenia prezydenta do Centrali Zakładu Pensyj. w Wiedniu o informacye co do pożyczki 3 milionów w r. 1911. zakło-zgto podróż dostał tysiącę koron od Gminy, a chciał jeszcze... 30,000. K. tytułem wszelkiego "faktycznego." —

7 luty piątek pogoda.

Bar. 747. T — 3° R.

Znowu ruch na kolejach gal. osobowy wstrzymany z powodu transportów woj-ska na wschód.

Popołudniu zapaliły się w Sutke, zwanych Sukiennice węgle przy cen-tralnym piecu, ogień w pół godziny był stłumiony.

Dochodzą echa z Serbii, że Austro-Niemcy mordowali kobiety i dzieci, w szczególności w Szabacu i Miszu.

5 luty sobota pogoda

Bar 743 T — 2°R.

Marki 1.44 do Niemiec, franki 1.50 do Szwajcaryi (Kurs urzędowy pocztowy)

Ponieważ opinia ogólna nie zbyt sympatyzuje z polityką Narodow. Komitetu Nar. nie ufając socyalistom i żydom w Komitecie — przeto p. Hupka konserwatywny poseł wystąpił z artykułami w ... liberalnej N. Reformie z pewnym żalem przeciw Komitetowi Biskupiemu i Krakowskiemu, że się zimno zachowują wobec N. Komitetu. Przedstawiciele Komitety Biskupie i Krak. mają wyłącznie cel niepolityczny ratow.

nią ofiarom wojny – nie mogą
więc nie dawać na politykę, choć-
by najlepszą; Komitet Nar. może się
zajmować legjonami, ale nie
polityką, a pozwala sobie z fundu-
szów legjonowych wydawać dzien-
nik w Krakowie z agitacyą poli-
tyczną wydającej w kierunku tym,
w którym upatruje on zbawienie
gdy tymczasem tamy otwarte Galicji
widzi w zwycięstwie Niemiec pruskich ger-
manizacyą i judaizacyą. Składki
na legjony dajemy jako ofiarę
na ołtarz poświęcających swe życie
lub zdrowie zbrojnie w ręku, jako
na demonstracyą ideową, ale obec-
nie wszyscy mamy oczy otwarte i
że znowu ten wysiłek stał się wyprawą,
[illegible] Karlaniów [illegible] nie dla siebie

ale dla Niemców – w drodze wręcz odwrotnej.
w Galicji i później w Królestwie. Austryac-
ki rząd był już niemrawy, podejrzliwy,
zbiurokratyzowany, gotowy każdej chwili się
zmienić pod wytyczną Węgier – ulega-
jący Prusakom – rząd pruski zdradza
Polaków, grożąc po dawnemu w Poznań-
skiem, a tylko w mowie jeszcze czasu
na gruntowną germanizację z Wro-
cławie, którzy by zaraz rozpoczęli, gdyby
się tam definitywnie usadowili.

Nienawiść socjalistów do Rosji
zbliżyła ich do patryotów, ale cóż
przestali być międzynarodowcami.
Mogły być wyjątki. Socjalizm jako
taki uważam za ideę przyszłości, ale
przez powolny rozwój, nie ufam ~~ich~~
przywódcom soc. bo ich znam. Sześć
lat siedziałem w radzie miejskiej
i uważałem na zachowanie ~~się~~

ich prezydenta Daszyńskiego: w
Komisyach, sekcyach, gdzie nie
było słuchaczy, nie oponował, zga-
dzał się lub nie na pewne wnioski
całkiem spokojnie i rzeczowo – ale
gdy ta sama rzecz przyszła na salę
mityngu, gdy się otwarły drzwi gale-
ryi – zaraz p. D. zaczął opono-
wać temu, na co się godził wy-
łącznie lub milcząco w Komisyi i
musi wymyślać na burżoazyę,
jak śmie to lub owo uchwalać
zrabowawszy prawo wyborcze ro-
„botnikom" bez robotników, itd.
Słowem było to czysto przewrotne
nieetyczne gonienie za popu-
larnością – ~~jak~~ (swojego czasu roz-
płakał się na widoku zgromadzenia
patryotyczne gdy nie szło na religię)
Dziś zaś wielki patryota nawet jakiś
czas chodził w mundurze strzeleckim!)

Z innych przywódców soc. znam adwokatów Wyrostka ze Lwowa, Heskiego i Marka z Krakowa, a to z ich przeważnych procesów, wprost bezczelnych, z ich kłamstw, jakiemi się na rozprawach z podniesionem czołem posługiwali, z braku poczucia godności i ... nieuctwa prawniczego. Tego rodzaju przywódcy zdolni są dla popularności lub zysku prowadzić rozmaite polityki; dlatego muszę nie dowierzać ich przydatności w Komitecie Nacz. Nar. Bez etyki, moralności, poczucia godności, żaden, ani najzdolniejszy człowiek, mi tylko nie budzi zaufania, lecz owszem wzmaga niedowierzanie uzasadnione — Komitet N. będzie więc zawsze z powodu licznej obecności soc. i żydów budził nieufność.

Wskazówki, jakie otrzymuje od rządu
cenzura gazet i książek, nie odno-
szą się do spraw wszystkich, tylko,
lecz kreślą wszelką myśl wolną
wykluczają słowa: „niepodległość", wolność
niezawisłość, samodzielność" i td. a z te-
go widzieć, że rząd zupełnie do niczego
w obec Polaków się nie zobowiązuje,
że zakończy wojnę takim pokojem,
jaki będzie wygodny Austro-Niemcom,
bez względu na aspiracye Polski – nie
łudzi nas, więc i my nie łudźmy
się, tylko oczekujmy z rezygnacyą losu
starając się przynajmniej zachowa-
wać egzystencyą. Najwyższe ofiary
legionów i na legiony nie zmienią
wyniku wojny ani warunków poko-
ju – będziemy wynikiem woli i mocy
potężniejszych, którzy na nas oglądać się
nie będą, a dadzą nam coś, lub nie da-

się w miarę tego, co dla armii będzie korzystniejsze.

Rozmaite plotki i wiadomości ogólnikowe zapowiadają wystąpienie Rumunii, ale dotąd nie wiadomo, po czyjej stronie i kiedy. Prusacy znowu się [illegible] po mieście, ale wszystek [illegible] jak dawniej na raz.

Kraków, 5 lutego.

Karta pobytu jest konieczną.

Jak wiadomo, rozporządzeniem tutejszej komendy twierdzy w porozumieniu z naczelną komendą armii (Armee-Oberkommando) wydano 100.000 legitymacyi i odznak metalowych dla tych osób, które mają prawo pozostać w twierdzy krakowskiej na wypadek jej oblężenia.

Dla reszty ludności cywilnej — a jest jej po powrocie uchodźców kilkadziesiąt tysięcy — obowiązują tak zwane karty pobytu, które wydaje miejscowa komenda twierdzy.

Bez tych kart pobytu nikomu (z wyjątkiem tych osób, które mają legitymacye i odznaki metalowe) nie wolno stale przebywać w Krakowie. Przekraczający to rozporządzenie komendy twierdzy naraża się na karę 50 koron, ewentualnie zostaje natychmiast przymusowo wyewakuowany z Krakowa. — Grzywny te 50-koronowe otrzymało ostatnimi czasy bardzo wiele osób bądź to przejezdnych, bądź to nawet stale przed wojną zamieszkałych w Krakowie.

Kto zatem **nie ma** legitymacyi i odznaki metalowej, a których się obecnie już wcale nie wydaje, a pragnie stale zamieszkać w Krakowie, niech natychmiast wniesie podanie na ręce tutejszej komendy twierdzy o tak zwaną kartę pobytu.

Do podania należy dołączyć: *świadectwo szczepienia, świadectwo tożsamości osoby, świadectwo moralności*, oraz kartę meldunkową, stwierdzającą, iż dana osoba stale mieszkała w Krakowie przed wojną.

Wszystkie te świadectwa, oprócz świadectwa szczepienia wydaje c. k. dyrekcya policyi przy ul. Zacisze.

6 luty, niedziela

pochmurnie

Bar. 750. T +1° R

W Banku Kraj. ceny z dnia wczorajszego papierowe dolary po 7. Kor — w czasie połowy sprzedawano po 4·90 K.

Niemcy pozwolili w Królestwie pisać korespondentki po polsku, listy mają być pisane po niemiecku.

Poczta z Austrią dotąd nieuregulowana.

Demokrata p. Srokowski pisze w Reformie, że teraz politycy bardziej się skupiają i pozytywniej pracują, ponieważ nie powodu cenzury, brakiem zgromadzeń i polemiki nie mają wpływu opinii publicznej. – Taki garczarz pisze z dnia na dzień i nie pamięta, co dawniej pisał, nie szanuje swej godności, bo musiałby wypominać dawne artykuły, nazywał że ludzie o nich zapomnieli". A jak to dawniej wyzywał konserwatystów za konwentykle, zgromadzenia za zaproszeniami 1/ wołając wielkim głosem, iż boją się opinii publicznej, jawności, krytyki! Dziś mu wygodniej – może bzdurnie pisać, bo nikomu nie wolno polemizować z rozkazu rządu.

1/ potem i demokraci, którzy pierwsi rozbijali zgromadzenia konserw. sami zaczęli robić posiedzenia za zaproszeniami bojąc się rozbicia przez socjalistów. –

7. luty poniedziałek pogoda

Bar. 747. T. +2°R

Zrobił się wiosenny dzień, w południe w słońcu do 14°C. ciepła. Wieczorem i w nocy deszcz.

8 luty wtorek słota

Bar. 743. T. +3°R

Kurs urzędowy pieniędzy: marka do Austryi 1·43 — frank do korony 148·50. Ruble carskie wczoraj po 2·38 k.

Znowu pobrano [illegible] „urzędników Myta i lekarzy „zafort" i wybierają sędziów, podat~~ków~~ków i w ogóle urzędników dotąd niewolnionych dla urzędów. Na wsiach [illegible] zostali starcy, kaleki i dzieci — nawet wójtów i asesorów biorą (a zamianowano ich w miejsce z pomocą rządów komisarzami...)

9 luty środa pogoda

Bar. 740 T – 0° R

Znowu ogłoszono dziś kurs lepszy wręcz dla korony: frank 1·44 marka 1·44·50 koron. Za to korzec [illegible] (cent. m.) 800 koron! Zakazano cukiernikom wypieku ciastek z mąki pszennej.

Koło polskie i N. K. N.

Z prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego otrzymujemy następujący komunikat:

W dniach 4 i 5 b. m. toczyły się między prezesem Koła polskiego i prezesem Naczelnego Komitetu Narodowego narady, które doprowadziły do zupełnego porozumienia. Między innemi stwierdzono w ustępie pierwszym układu, że wedle uchwał zgromadzenia z dnia 16 sierpnia 1914 r. N. K. N. jest najwyższą instancyą w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich i powiedziano, że dla spełnienia tego zadania N. K. N. zajmuje się propagandą idei legionowej, torującej drogę do rozwiązania sprawy polskiej. Po wyliczeniu, jakie w szczególności agendy należą do N. K. N. postanowiono w ustępie drugim, że wszystkie inne sprawy polityki narodowej poza wymienionemi w ustępie pierwszym, należą wyłącznie do Koła polskiego.

Następnym aktem w akcyi porozumienia Koła polskiego i N. K. N. będzie wedle oświadczenia prezesa Koła polskiego zebranie stronnictw konserwatywnych, które z N. K. N. wystąpiły, poczem oznaczone będą terminy następnych aktów.

Czas 8/2 1916.

10 lutego czwartek pogoda
Bar 732 T + 3° R

Mój znajomy K. zapytał jednego żyda, jak się zapatruje na nasze położenie? Na to otrzymał odpowiedź: To jest tak, jak w hotelu Metropol grało czterech mecenasów w karty, jeden wygrał i powiada, co on już potrzebuje iść do domu, bo go głowa boli; a partne-rzy mu powiedzieli: Pan potrzebuje zostać, bo my ~~tettre~~ chcemy się bawić dalej...

Zeller generał miał powiedzieć: Unsere Lage ist glänzend, aber aussichtslos.

11 lutego piątek pogoda
Bar 742 T + 1° R.

Przyjechali ministrowie Hohenlohe i Morawski, którzy mają w 2 dniach

„ogłaszanie zarządzenia kraju" a w
tym czasie zjazd 6 obradów 12 sesji,
24 posiedzeń i 12 kolacyj i
przyjechał tutaj G. d. i.¹) a szofer
jego obok kabiny „aut. 6 kilo
jechał na rzece szczepanowskiej z
szybkością 40 kilom. i przeje-
chał na śmierć jakiegoś staruszka.
Soldateska taka nie ma względów
przepisy i szofer G. d. i. nie po-
trzebuje na nie uważać!

12 luty sobota pogoda

Bar. 744. T ± 0° R.

Gazety ogłaszają kommunikat z
policyi, że automobil ak. 920
(G. d. i.) nie wywrócił, tylko sta-
ruszka, bo szofer jechał powoli.
Jest to nieprawdą, bo opowiadał

¹) Namiestnik (n. Gen. der Infant.)

17/I posłałem do gazet (Balicki) (właściciel dóbr w Galicyi

Hojny dar. Pan Bolesław Orzechowicz, który przed trzema laty [illegible] datkiem zapewnił przyszłość lwowskiego Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, zapisał się z wkładką 200 kor. jako członek założyciel obecnie Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa, a nadto pragnąc uczcić pamięć swoich ś.p. rodziców i ś.p. żony swej, nadesłał 600 kor na wpis Dr Andrzeja Orzechowicza, Zofii z Obnińskich Orzechowiczowej i Wandy z hr. Rozwadowskich Orzechowiczowej na członków założycieli tegoż towarzystwa. Towarzystwo to, które podobnie jak wszystkie utraciło skutkiem wojny znaczną część dochodów zapisze z wdzięcznością nazwiska p.p. Orzechowiczów wśród swych założycieli, a ogół Krakowian z radością przyjmie wiadomość o powtórnym hojnym obywatelskim darze dla poparcia badań nad historyą starej Polski.

mi naoczny świadek p. Stanisław Wojciechowski.

Od dziś nowe karty chlebowe dwutygodniowe, dla stołujących się tylko na chleb, dla innych na chleb lub mąkę. Chleb – o który dostanie po półgodzinnym czekaniu w sklepie pod piekarnią – ohydny. Piekarze nie zadają sobie nawet trudu ubicia ziemniaków, lecz wprost kawałki ich sypią do mąki!!

Dziś zmarł Stanisław Domański, 71 lat, profesor (bezpensyi) neurologii na Uniw. Jag.: zasłużony obywatel, od 40 lat radca miejski, niezmiernie pilny, poza Krakowem nie znający świata, skąd wiele anegdot o nim na ten temat krążyło. Umarł w tym samym domu, w którym się urodził i przeżył swój żywot.

13 luty, niedziela pogoda

Bar 752. T +1° R.

Jenerał Durski ustępuje z dowództwa legionu, według urzędowego komunikatu, że „ze względu na złe zdrowie" – następcą zamianowano jenerała Puchalskiego.

14 luty poniedziałek pochmurno

Bar 748. T. ±0° R.

Odo Bujwid, mianowany profesorem bakteryologii w Uniw. Jag. z początku za Kendraltem na wniosek Uniwers. a potem wbrew opinii Uniwersytetu utrzymany (za wpływem posła Daszyńskiego) – który już dyscyplinarnie był karany za nieczyste postępowanie – socyalista naprzód, potem demokrata ołowiany(?), centrowany wreszcie „polski" – przyjaciel żydów – zamianowany na

przeszłem wojnę lekarzem oddzia-
łowym — został obecnie zasuspen-
dowanym i oddanym pod oskarże-
nie za wyzysk skarbu wojskowego
na dostawie szczepionek, zatajenie,
że miał konie i służbę od wojska
a liczył za nie w rachunkach etc.
Zięcia Dra filozofii ulokował w za-
kładzie wojsk. kabli, po cenie
20 kor. dziennie, bo wszystko my-
ślało, że zawsze jest dzień niedziel-
ny. Teraz rzecz wyszła na jaw, umie-
szczono filozofa na 20 h. dziennie
a kazano mu zwrócić przeszło tysią-
cy pobranych przez swoje dyet 20 koro-
nowych. Uniwersytet również za-
suspendował Bujwida, który
podobno składa winę na żonę
że ona prowadziła rachunki i
interesa bez jego wiedzy... Zresztą
wszystkie oskarżenia są zawsze przesadne.

15. luty Wtorek pogoda

Bar. 740. T. + 3°R.

Niemcy znowu ostrzeliwują Belfort podobno z bardzo daleka, i Reims

Ministrowie zajechali do Tarno-brzega i Dzikowa Hr. Zdzisław Tarnowski przyjął ich podając ro-sół z mięsem, mamałygę wodę i herbatę bez cukru dodając, że żałuje, iż nie może lepiej ugo-ścić ich, bo wszystko zabrało krewny, Moskale wypili wino, a rząd nie dostarcza mąki ni cukru....
Pokazał im ad oculos stan gos-podarki prawdziwie po obywatelsku

16 luty środa pogoda

Bar 735 T + 4° R.

Pod wieczór deszcz ulewny.

Wobec niemożności skompletowania personalu teatru miejskiego i trudności finansowych, prosiła Dyrekcya o zwolnienie jej od obowiązku prowadzenia teatru na czas wojny, a złożenia w zamian trupy grającej na udziały /L.prez.1007/914/.-

W odpowiedzi na to pismo na podstawie uchwały Sekcyi skarbowej,Prezydyum miasta zawiadomiło Dyrekcyę,że zgadza się na redukcyę personalu na czas wojny i na wprowadzenia przedstawień na udziały,oraz na zrealizowanie kaucyi do połowy pod warunkiem zabezpieczenia jej w drodze zastawu dekoracyj,będących własnością Dyrekcyi.-

Na tej podstawie po usunięciu kwaterunku wojska z budynku teatru miejskiego, rozpoczęła Dyrekcya przedstawienia udziałowe,które trwały od 20-go sierpnia do 15-go września.- Wówczas Dyrekcya wpływała na układ repertuaru i kierunek artystyczny.- Ogólny dochód brutto z tych przedstawień wyniósł 8.104.K.,koszta wieczorne przedstawień zaś 5.272.K.,pozostało zatem na płace dla aktorów 2.832,K. + 104.K.- Wobec tego deficytu teatr zawiesił przedstawienia,artyści się rozprószyli.- Teatr zajęto z powrotem na kwaterunek wojska.-

Wobec wykazanego wyżej deficytu z tych przedstawień Dyrekcya wniosła następnie pismo /L.prez.1069/914./, w którem prosiła o pewne ulgi za czas wyżej podany.- Komisya prezydyalna wówczas uchwaliła zniżyć o 50% czynsz,ryczałt na straż pożarną, opłatę za wodę i światło elektryczne za czas ściśle określony od 20-go sierpnia do 30-go września 1914.r.-

Niezależnie od tego grono artystów grających poprzednio na udziały wniosło pismo do prezydyum miasta z prośbą o przyznanie zasiłku z funduszu emerytalnego,znalezli się bowiem bez jakichkolwiek środków do życia.-

W załatwieniu tej prośby komisya prezydyalna przyznała kwotę 7.400.K. z funduszu emerytalnego tytułem jednorazowej zapomogi do rozdziału pomiędzy proszących 35 członków byłego

związku artystów.-

Ponieważ teatr został ponownie zajęty na kwaterunek grupa członków personalu teatru miejskiego w liczbie 12. później 15. rozpoczęła przedstawienia w prywatnym budynku teatru "Nowości" na swój własny rachunek,-od 7-go pazdzierbika do połowy listopada,- Prywatnie tylko doszło do wiadomości sekretaryatu,że za okres 6-tygodniowy zarząd teatru "Nowości" wypłacił udziałowcom do rąk p,Mielewskiego kwotę 7.100.K. i że jedną z najwyższych gaż za tęn czas otrzymała n.p.p.Bednarzewska w wysokości 329.K.- Przypuściwszy zatem że wszyscy 15 artystów otrzymali również owe najwyższe gaże licząc po 330.K.,że ogółem wzięli zatem 4.950.K.,czyli że pozostałą resztę w kwocie 2.150.K. p.Mielewski i p.Stanisławski,reżyserowie działówek,rozdzielili między siebie tytułem osobnego wynagrodzenia za reżyseryę i artystyczne kierownictwo za tèn 6-tygodniowy okres przedstawień.-

Wobec jednak rozbicia personalu teatralnego,z których znaczna część wyjechała,kilku wstąpiło do legionów i wobec ciągle trwającej niepewnej sytuacyi wojennej z jednej strony, braku odpowiedniego rozporządzalnego kapitału z drugiej,nie dało się otworzyć teatru na podstawie przepisów kontraktowych,natomiast na prośbę Dyrekcyi zgodziło się prezydyum miasta na przedstawienia udziałowe które rozpoczęły się dopiero w dniu 3-go grudnia 1914 r. i trwają dotychczas.-

Celem umożliwienia egzystencyi aktorów,prezydyum miasta zawiadomiło Dyrekcyę,że na działówki się zgadza,nie wchodząc tem samem w żaden stosunek z gronem artystów i uważając p.Pawlikowskiego jako trwałego dzierżawcę gmachu i koncesyi na prowadzenie sceny w myśl kontraktu dzierżawy,który nadal obowiązywać ma obie strony kontraktujące.- Chcąc jednak umożliwić Dyrekcyi urządzenie tych przedstawień na udziały Przydyum przyznało następujące ulgi:

1. moratorym na czas od 1-go grudnia 1914 roku do 1-go

kwietnia 1915 r. odnośnie do opłat czynszu i ryczałtu na straż ogniową.-

2. zniżenie prądu elektrycznego z 25 na 15 hal. za kilowatgodzinę.-

3. opał dla ogrzewania teatru do 1-go marca 1915 r., co Gmina przyjęła na własny rachunek kosztem 3.000.K.

Na tych warunkach rozpoczął teatr miejski przedstawienia na udziały z personalem 11. artystek i 14 artystów.- Dyrekcya nadesłała zestawienie z którego wynika,że na 25 członków personalu 16 pobiera wyższe gaże niż w czasach normalnych.- Jest to objaw nienormalny,który przynosi szkodę teatrowi, a to dlatego, że przyzwyczaja aktorów do wyższych gaż których przy normalnem funkcyonowaniu teatru absolutnieby nie osiągnęli,z drugiej zaś strony jeszcze kilku artystów i artystek,które dawniej należały do teatru,a które obecnie niezaangażowano cierpią niedostatek.-

Wobec tego ustanawia się 4 kategorye działów,stanowiących zarazem typy maximum gaży,jaką artysta w ciągu miesiąca otrzymać może.- Do pierwszego działu uprawnieni są tylko ci artyści,których gaża w czasie pokoju przenosiła kwotę 600.K. miesięcznie,dla tych ustanawia się maximum 600.K.- Do drugiego działu uprawnieni są ci,których gaża w czasie pokoju wahała się między kwotą 400. a 600.K., ustanawia się maximum 400.K.- Dla trzeciej kategoryi maximum 300.K.,dla ostatniej czwartej 200.K.- Równocześnie zaznacza się że specyalne wynagrodzenie reżyserskie i dla sekretarza,winno zależeć wyłącznie od decyzyi Dyrekcyi.- Ugrupowanie artystów do których kategoryi maximum płac mają należeć zostawia się Dyrekcyi teatru.-

W myśl kontraktu dzierżawy Dyrekcya obejmuje kierunek artystyczny,prowadzi reżyseryę i przedkłada tygodniowy repertuar sztuk,jak to miało miejsce dotychczas.-

Uzyskaną z regulacyi działów gotówkę użyć winna Dyrekcya dla pozyskania na scenę krakowską p.Ireny Solskiej, Leszczyńskiej i innych.- Celem przyjścia z pomocą Dyrekcyi na najbliższy misiąc,prezydyum miasta przedłuża morytoryum

od 1-go kwietnia do 30-go czerwca br.,co do czynszu i ryczałtu na straż,natomiast Dyrekcya z własnych funduszów ogrzewać będzie budynek teatru przez marzec i kwiecień oraz korzystać będzie z dalszej zniżki za prąd elektryczny po 15 hal. za kilowatgodzinę do 30-go czerwca br.-

Powyższe postanowienia wchodzą w życie z dniem 15 lutego br.-

17 luty czwartek pogoda

Bar 731! T+3°R

18 luty piątek pogoda

Bar 735: T.+5.°R.

Robi się wiosna. Miasto straciło parę tysięcy wydatkach na zrobienie ślizgawki na Błoniach, oświetlenie jej etc. — ani jednego dnia nie można było się ślizgać dla braku dostatecznego mrozu dożdżę, cia wody.

W południe drobny śnieg.

19. luty sobota pogoda

Bar 734 T+1°R. w nocy przymrozek

Moskale zdobyli Erzerum na Turkach. Wręcz nas obchodzi brak mąki; cukru i pieczywa — drożyzna rosnąca z dnia na dzień. Kamaszki 54. koron, śliwki suszone kilo 2'40, mydło ordynarne 3.40. — (Brat Krajowy kupił parę

(Ryż 4. korony!)

tysięcy monet złotych płacąc za marki po 200. K za 100. marek, dukaty austr-jackie po ~~118 za 100~~. po 18 koron za sztukę (przed wojną 11.50.)

Znowu zwożą rannych. Dzienniki pełne plotek o stanowisku Rumunii i Grecyi. Obrzydliwość bierze czytelnika na wiadomość o mordowaniu niewinnych ludzi bombami z samolotów i zatapia-niem okrętów handlowych łodziami pod-wodnemi. Zdziczenie. Wśród ludzi mło-dych, którzy przesłużą wojskowość zleniwieli, rozpijają się często, próżnia-czą i jałowieją. Jaka będzie ich zawodowa praca, jeżeli kiedy wrócą do niej z wojaczki rze-czywistej lub kancelaryjnej?

Znowu na 5 dni zamknięto koleje bo transportują wojsko podobno głównie z Serbii na wschód galicyjski

20 luty niedziela, pada mały śnieg

Bar 738. T ± 0° R.

Ciągłe wieczorki ku uczczeniu powstań 1831 i 1863 r. urządzane przez Ligę kobiet, niby to w celu budzenia ducha, budzą coraz zgodniejszą reakcję przeciw temu kultowi samobójstw i szaleństw, której dotąd każdy bał się głośno objawić, aby nie uchodzić za ... niepatryotę! Obecnie zaczyna się już na ten temat dyskutować — we wczorajszym Głosie Narodu jest już drugi na ten temat feljeton Chołoniewskiego, może wreszcie społeczeństwo zacznie trzeźwe i rozsądne poglądy, a nie tylko uczuciowe.

Z inicjatywy i na koszt Komitetu biskupiego wyjechało dotąd około 200 słuchaczy uniwersytetu z wszystkich wydziałów, pouczonych odpowiednio, do Galicji w celu szczepienia ludności od ospy grasującej silnie w ostatnich czasach.

Zmarł dziś (zdaje się nagle)

Julian Morelowski – były prezes sądu karnego w Krakowie, potem radca N. Tryb. w Wiedniu, – różnił się od pojedynczych urzędników zamiłowaniem nauki do muzyki i pracował też wiele w towarzystwach humanitarnych. –

Z listy pomocnikowej, z mojej przegląd. szyt. – Bar. 748. I. – 2. R.

Opowiadają, że koło Mędrzechowa chłopi doprowadzeni do rozpaczy ciągłemi rekwizycyami stawili opór zaborom zboża, wojsko dało ognia i zabito 18, raniono 40 ludzi.

Pisma krak. otrzymały wreszcie debit do Warszawy, ale z małym dodatkiem: „że nie może być białych miejsc po konfiskatach", a ponieważ nie ma numeru, gdzieby coś nie skonfiskowano przeto Warszawa żaden numer pojęć nie

23

morze. (Przed paru dniami skazał sąd w Oracie prokuratora stawa: Przy sądzie Polski żalu od Boga — prokurator wodzienie zdanie, że tylko od c. i k. urzędu).

22 luty wtorek, śnieg ubielił miasto, bar. 749. T — 4° R.

Wapka jada ciągle na wschód.

23 luty środa pochmurno

Bar. 749. T. — 3° R.

Ze wszystkich stron kolportują pogłoski, że w marcu mają Austro-Niemcy rozpocząć całą siłą ofensywę na wszystkich frontach.

24 luty czwartek pogoda

Bar. 745. T — 4° R

Niemcy odnieśli parę lokalnych sukcesów we Francyi (pod Verdun). W Magistracie znowu istna wędrówka ludów po karty pobytu. Nie ma ciągle cukru i brakuje tytoniu i papierosów, cygara są. —

Dziennikarzy przynoszą mowę Sazonowa przy otwarciu Dumy, którą, o dziwo! przepuściła cenzura (zapewne podrzuciło już biuro koresp. ją nieco obcięło) w każdym razie wydrukowano, że Austrya jest wazalem Prus, że wspólnie zajęli Polskę, a teraz Niemcy już się nią podzieli, że sojusznicy walczą nie przeciw Niemcom, lecz przeciw zwyciężonym w zasadzie Niemcom Prusakom. Zdaje się że zwycięstwa przeciw Prusakom spowodował rząd austr. do przepuszczenia tej mowy przez cenzurę.

25. luty piątek. Słońce pogodnie

Bar. 740. T + 2° R.

Premier angielski Asquith zapowiedział w parlamencie ang. podobnie jak Sazonow walkę przeciw Prusactwu do ostateczności.

Wieczorem deszcz.

26 luty sobota, pogoda
Bar 738 – T + 7° R.

Dzienniki niemieckie i krakowskie pienią się na Sazonowa i Asquita.

W Krakowie znowu wyparto ówczesne polecenie, aby każdy właściciel domu przybił afisz ostrzegający przed popieraniem zbiegłych jeńców ros. ...

W Lubelskiem ogłoszono zakaz pod grzywną 500 k. używania wyrażenia: „austryackie gadanie." (!)

Sukces Niemców pod Verdun okazuje się bardzo ważnym, 10,000 franc. wzięto do niewoli. W Besarabji miał spaść śnieg na 3 metry, skutkiem czego ustały tam obecnie walki. W Albanii zaatakowano Włochów w Durazzo. W Grecji Anglicy poobsadzali niektóre porty i wyspy – Grecy więc nie będą chyba probować z nimi wojny. (Od południa deszcz.)

27 luty niedziela   pogoda średnia
Bar. 740.   T. + 3° R.

Pojawiła się odezwa o zbieraniu darów dla żołnierzy na Wielkanoc, a na odezwę nie mogli innym podpisać – kilku żydów! Polacy katolicy są niepoprawnie głupi, po co brać tych paru żydów, którzy nie uznają Wielkanocy, a przecież dla żydów w wojsku zrobić Paschę, to mogą zrobić swój komitet żydowski! Zresztą żydzi nie służą na froncie tylko po kancelaryach szpitalach, intendanturach, przy kuchniach itp. A głupi katolicy dają sposobność (przez przypuszczenie podpisów żyd. na odezwę) do potwierdzania wrażenia, że żydzi służą przy wojsku jak równie, że dają także dobroczynnie, że starają się (niby) że

społeczeństwem. Nie dość że nas w Galicyi
tupią konkurencyą, oszustwami, to
w kolektywie demagogicznej dla żargonu
wszelkiego uznania i trzymają bądź z
Niemcami bądź z Moskalami (gdy ci
byli panami Królestwa) przeciw Polakom!
Żydzi są nam niebezpieczniejsi, niż
Niemcy i Moskale i jeżeli po wojnie,
bez względu na jej wynik, ustawodaw.
~~Kto~~ nie weźmie chrześcijan w obronę
przed żydami, to słabe nasze społeczeń-
stwo będzie sługami żydowskiemi.
Żydzi powinni dostać odrębną ustawę,
aby dzieci chrześcijańskich nie zarażali
swoim brakiem etyki i powinni być
usunięci od praw politycznych.
bo te powinni wykonywać tubylcy
właściwego terytoryum, Polacy i
Rusini, ale nie żydzi. ~~Goście~~

Ustawodawstwo jest rzeczą gospodarzy kraju, tubylców, a goście, jakimi są żydzi, winni się do niego stosować, ale nie wpływać na nie. Nikt nie myśli ich mordować ani wyganiać, mogą tu siedzieć i zarabiać, ale nie mogą tu rządzić. Ale doktrynerzy katoliccy ciągle stosują formułki „równości" do żydów, którzy zawsze są „nierówni", nie przyznają się do polskości, i nie przyjmują etyki chrześcijańskiej lecz na nią obrażająco występują. Jak upadła adwokatura, stan lekarski nawet, od czasu jak żydzi zalali te gałęzie! Każdy najpodlejszy proces znajdzie poplecznika adwokata, każde świadectwo lekarskie można mieć za pieniądze, bo żydzi zdeprawowali moralność.

Echa mowy Sazonowa w Dumie petersburskiej

Trzech opiekunów Polska dostała
Dla ukończenia swej edukacyi
A że pupilka była zuchwała
Każdy ją innej poddał kuracyi.

Jeden z nich sądził że winna szlachta
Bo ona ciągle buntuje wieś
Więc ku pamięci króla Olbrachta
Urządził szlachty — powszechną rzeź !

Drugi był zdania, że ta kuracya
Zbyt jednostronna, że trzeba wprzód
Aby niemiecka kolonizacya
Wyparła chłopa z ojczystych wrót.

J dla wieczystej systemu chwały
Który przez wieki zostanie w pieśni
Dom polski zmienił-we wóz Drzymały —
A pacież polski, w płacz dzieci z Wrześni !

Trzeci się brzydził subtelnościami
Natura prosta — a ciężki but
Więc radził sobie szubienicami
A w pomoc szedł mu Sybir i knut !

A gdy opieka już się kończyła
Powstała zazdrość w ich sercu płocha
O to, którego pupilka miła
Z trzech opiekunów — najbardziej kocha? ? ?

28. II 1916

M. K.

Austryacy zajęli Durazzo w Albanii.
Niemcy jeden z fortów Verdunu.

28 luty, poniedziałek pogoda

Bar 743. T +8° R.

Ruble po 2·53. Mydło, przed wojną 72h, za koło obecnie wyszło na 5 koron za koło znacznie gorszego! Przed sklepami oblężenie za cukrem i kawą, przed piekar- niami za chlebem. Podzelowanie trzewi- ków 8. koron.

29 luty wtorek pogoda

Bar 744. T. +9° R.

Niemcy znowu zbliżyli się nieco ku Verdunu. Ruble spadły na 2·42. Koncept: „Na wojnie jak w kinematografie, im dalej się siedzi (w tyle) tem lepiej." Nareszcie wyszedł potrzebny rozkaz, że wszyscy oficerowie aktywni do 50 r. życia, którzy jeszcze nie byli na froncie muszą iść na front.

Zdaje się, że będzie teraz wzięta cała for-
sa przeciw Francyi, bo widziano bar-
dzo dużo pociągów wojska austr. idą-
cego z Galicyi na zachód.–

Przed wieczorem ogłoszono w kilku kawiarniach
kobiet odezwę, aby nie obchodzić kar-
nawału – nikomu nie śniło się o kar-
nawale, a odezwa miała na celu aby
tylko podanie potomności imion kil-
kunastu exaltowanych Polek podpisanych
na odezwie. Dziś dowiaduję się, że grono
Polek z Warszawy przystąpiło do tej
zapomnianej demonstracyi, aby i
parę exaltowanych Warszawianek prze-
każe historyi. Za sto lat pomyśli
historyk, że w chwili wojny i żałoby
obchodzono karnawał i dopiero ini-
cyatywa szlachetnych tych i tych położyła
tamę tej lekkomyślności!! Jużto
ile razy kobiety wezmą się do publicz-

nego życia, tyle razy stają się pla-
gą publiczną.

1 marzec, środa, pogoda
Bar 735 T. + 8°. R.

Wszyscy oczekują wiadomości o losach
operacyj na Verdun. Karty chlebowe
będą wydawane za okazaniem świa-
dectwa szczepienia od soboty.

2 marzec czwartek, mokry śnieg
Bar 728 ! T + 1°R .

Pogłoska mówi, że Austryacy cofnęli
się o 10 kilom. z pod Buczacza i z pod
Tarnopola.

Dostawy mleka z Królestwa do
maximum 1000 litrów dziennie
ustanie wyłącznie z powodu Czyżew-
skiej, żądanie niewykonalne, nie ma
już ani jednej krowy. Konopie
też wykonuje w ten sposób, że ~~właściciele~~ właściciele

abór musiały się jej opłacać, ale datą (tną) fórmę na przepuszczenie cudzego mleka.

3. marzec Środa pogoda
Bar. 727 T. + 5.° R.

W ostatnich miesiącach rozmaite zwyczajne niemieckie czeskie, niemieckie, węgierskie, Karpackie, objawiły opinię za zmniejszeniem się autonomii krajów, za koniecznością nauczania po niemiecku dzieci szkolnych, w Śląsku prowadzą agitację za przyłączeniem Bratysławy i Żywca do Śląska! Z tego wiedzmy, czego mogą Słowianie spodziewać się na wypadek, gdyby Austrja wyszła z wojny zwycięsko.

W sejmie pruskim odrzucono wniosek Polaków o zniesienie wyjątkowego postępowania ze względu narodowościowego i religijnego — poje.

„Górną lub dolną część **karty** aż do grubszej linii **musi się odciąć**, inaczej **cała** karta nieważna. Tę część karty należy odciąć, wydając karty osobom, które stołują się w prywatnem gospodarstwie domowem.“

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia **chleba i mąki**

45. i 46. tydzień

20/2. do włącznie 4/3. 1916

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

45. i 46. tydzień

20/2. do włącznie 4/3. 1916

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

70 g chleba	
70 g chleba	
70 g chleba	70 g chleba
	70 g chleba
29	70 g chleba

Pieczęć gminy:

Bghro nižli

dynowe partye niemieckie nie miały bezwzględnie wprost przeciw temu przemawiać, lecz jedynie zasłaniały się twierdzeniem „że nie czas podczas wojny zmieniać ustawy" – a po wojnie oczywiście nie zmienią nie na korzyść Polaków, chyba, że dostaną gruntownie po skórze. Dla czego podczas wojny nie możnaby zmienić systemu prześladowania Polaków?

Uwaga wszystkich wytężona jest obecnie ku Verdun. Jeżeli Niemcy wezmą się naprzód będzie to do pewnego stopnia znakiem jeżeli nie zwycięstwa, to przewagi, jeżeli im się to nie uda, to jest dowodem że i w przyszłości nic nie zrobią Francuzom, bo teraz wytężyli wszystkie siły.

Wieczorem deszcz.

4 marzec sobota pochmurno

Bar 730. T +3° R.

Opowiadał mi jeden z 50 letnich pobranych 21/1 do wojska, że wysłano ich w 1500 ludzi z Wadowic do Grazu, zimnymi wagonami wlokącymi się bez końca, kilkunastu dostało zapalenia płuc, 15 zmarło w drodze, a obecnie mają po 2–3 pogrzeby dziennie. Nie wielki więc państwo ma pożytek z zaciągu ludzi starszych nie przywykłych do trudów i braków. W marcu zaprowadzono przegląd wszystkich urodzonych od 1865 roku do 1895, wybiorą więc resztę mężczyzn. Gdyby ich rozsądnie użyto (starszych i mniej zdrowych) na miejscu do zastąpienia zadekowanych żydów i posłużowanych po kancelaryach.

szpitalach, intendanturach, magazy-
natach, odwachach, warsztatach itp. to
ułatwiłoby się ciężar przerobionym i
możność ~~[illegible]~~ dopilnowania swoich interesów
na miejscu. Tymczasem pędzą się
ich na wszystkie strony na niewygody,
choroby, marnując czas jednostki i
gospodarcze bez pożytku dla państwa,
a ze szkodą dla społeczeństwa.

5 marca niedziela pochmurno
Bar 735. T+2°R

Po zapewnieniach danych, że cu-
kru i przez dwa lata nie braknie — o-
głoszono dziś karty na cukier po 1/2
K. na głowę miesięcznie. Czekajmy
na karty solne, mydlane, butowe, portś-
kowe i zapałkowe...

Restauracja Hennela nie ma
szpilka. Znalazły wprost Handel
od Natsej nałogowi i stał się nie-

możliwym. Wszystko Sawińskiego,
ten się od dłuższej zgrzybienia budzilla,
kołowrót jego było i ograniczył się do pa-
ru szkicowanych projektów. W biórze
na Wawelu przez parę godzin przyjmu-
ją gości, wizyty, a przez resztę go-
dzin nic nie robią. Obecnie roz-
wiązano umowę z Sawińskim i
zaangażowano Szyszkę Bohusza.
Oby ten wziął się z zapałem do
rzeczy, bo bez zapału do dzieła nie
można nic wartego zdziałać. —

Przygnębiające wrażenie zrobiło
uchwalenie przez Sejm Pruski dal-
szych 100 milionów na kolonizację
w Poznańskiem. Słyszałem od kilku
najrozmaitszych dobrych znajomków
Austro - Niemiec - że zmieniają
swoją orientację zupełnie wobec-

zakłamaniu Niemieckiej

<u>6 marzec poniedziałek, niepewnie</u>

Bar 739. T + 1° R

Do Magistratu przyszło zawiadomienie z Naczelnej Komendy, że wobec braku żywności cofa się zezwolenie na pozostawienie 100,000 mieszkańców w Krakowie na wypadek oblężenia, że pozostanie tylko 6000 (!) potrzebnych wojsku, a reszta musi się wynosić.

X. Biskup z notablami mają się udać do Króla przeciw temu z prośbą i wywodem, jak wydarzenie to wrażo, mówi wpłynie na zapowiedzianą nową pożyczkę i jaką opinię będzie miała zagranica o wartości ofiarnej Austro-Niemc.

[illegible] znowu brak swego i [illegible]...

Sfery naczelne nie mogą się wyzbyć śmiesznej pedantyczności i znowu mianowano rotmistrzami i majorami. Śp. arcyksiążąt nie mających pojęcia o wojsku – awansowano np. Paara i hr. Bolfrasa adjutantami ces. który siedzi w Schoenbrunnie i prochu nie wąchali, obsypano orderami podobnych innym ringów dworakom... Co sobie pomyślą u obce tego żołnierz i generał walczący we życiu?

Dziś rozlepiono plakaty wzywające do zgłoszenia się urodzonych od 1865 do 1898 roku „do spisu". Podobno potem bez asenterunku odeślą ich na wskazane miejsca do koszar, a dopiero jak który w strzelbie zachoruje, to go odeślą lub zwolnią. Ilu to zginie w ten sposób bez wojny z prostego zarzębienia, na tamie i 57 letnich!

wady sercowe, na choroby zaraźliwe!..
Sytuacya pod Verdun niewiadoma;
zdaje się, że Niemcom idzie ciężko,
Koło Luneville cofnęli się nieco i pod
Ypernem.
Spis urodzonych 1865-1898 zarządzono tylko
w Galicyi i Bukowinie!

7 marca Wtorek pochmurnie.

B. 741. T. ±0°R.

Ścisk przed biurami spisującymi tęgi,
urzędujących do wojska, bo o każdym spisu-
ją cały romans: kto go rodził, jak wy-
gląda, jak się czesze, jakie ma dokumenty,
wystawiają nowe legitymacye z fo-
tografiami znowu — spis w ten sposób
potrwa ze 2 tygodnie, zamiast 2 dni,
— a to wszystko musi miasto płacić!
Wieczorem deszcz.

8 marca Środa pogoda

Bar. 742. T. +4°R.

Walki we Francyi trwają dalej.

Niemcy ponoć wreszcie wzięli koło 4000 jeńców i 10 armat pod Verdunem. —

Zapowiadają podrożenie znaczne mięsa

9 marca czwartek pochmurnie

Bar. 738. T. + 1° R.

Na linii Wiedeń – Kraków zamknięto ruch towarowy na jakiś czas z powodu transportów wojskowych – nie dochodzą więc do Krakowa i te minimalne zapasy, jakie od czasu do czasu przychodziły.

Zasiewy powinny być za niedługo robione, a dotąd rząd nie ma żadnego planu ani zapasów do zasiewu (koni, ludzi?). Prócz chłopów nikt lub bardzo mało kto z większych właścicieli będzie mógł co obsiać.

10. marca piątek pochmurnie

Bar 738 T + 3° R

Portugalia skonfiskowała w swoich portach 50 okrętów niemieckich — Niemcy zerwali z nią stosunki dyp-

planat. Niemcy znowu zdobyli jeden fort pod Verdun (Vaux.)

Dziś ogłoszono nową taryfę maksymalną: podrożały mięso, tłuszcze i wędliny więcej niż koronę na kilo. Cukier nie podrożał — ale go za to niéma!

Mimo konwencyi z austryą listy do Warszawy (po niemiecku nawet pisane) wracają nie doręczone — Prusacy nie mają wcale ochoty do żadnej bądź łączności swego obszaru zabranego w Polsce z austryackim...

Osławiony przy wyborach starosta Gabatta mianowany naczelnikiem zakładu zbożowego dla Galicyi, dba tak o Wiedeń, że dla Galicyi brak zupełnie zboża i mąki. Gabatta ma za to zostać hofratem.

Zarządzenia X. Biskupa Chomyszyna.

Biskup stanisławowski gr. kat. X Chomyszyn wydał niezmiernie ważne „Posłanje pastyrskie“ do duchowieństwa i wiernych swojej eparchii „o posłannictwie ukraińskiego narodu i katolickiego Kościoła“, w którem zamieścił następujące rozporządzenia:

We wszystkich modlitwach za monarchę należy słowo „**car**“ zastąpić przez „**imperator**“.

Na samym wstępie liturgii i we wszystkich nabożeństwach, gdzie przychodzi „Ehtenij mirnyj“ należy dodać do 5 wiersza „o najświętszym powszechnym Archireju Papieżu rzymskim“. Również należy wspominać Ojca św. we wszystkich innych modlitwach, gdzie dotychczas wspominano tylko imię cesarza i to na pierwszem miejscu.

Słowa „**prawosławny**“ i „**prawosławie**“ wszędzie, gdzie przychodzą w tekście, zastąpić należy słowami „**prawowierny**“ i „**prawowierye**“.

Z dniem 25 marca, t. j. z dniem Zwiastowania Najświętszej Panny tego roku, ma być wprowadzony **kalendarz gregoryański** zamiast juljańskiego.

Uroczystość Najśw. Sakramentu (**Boże Ciało**) należy obchodzić uroczyście w ten sam dzień, na który przypada, a nie przenosić na niedzielę, jak się dotychczas praktykowało.

Rocznicę świętego męczennika **Józafata (Kuncewicza)** należy obchodzić uroczyście dnia 12 listopada każdego roku, a rocznicę św. Dymitra przenieść na dzień 1 listopada.

Wszystkie święta nieruchome i ruchome mają być obchodzone według kalendarza gregoryańskiego w te same dni, w które są obchodzone w kościele rzymsko-katolickim.

Na plantach raz-
pierwszo czyszczenie
i ścinanie trawników

Do siewu posłano
gdzieniegdzie owies
mieszany z roz-
maitych gatunków
i krajów – je-
den dojrzewa wcześ-
niej drugi później,
nie raduje więc ple-
ni z tych zaniechali
a ile je zebrać. Krów
chłopów, lecz dzieć-
mi i babami obro-
bione pola, a wielkie
obszary zostały,
jak obliczają, w
75% najmniej
nieobsiane!

11 marzec sobota, słota

Bar 736. T +3° R

Francuzi odebrali fort Vaux. Od południa pogoda T. +12° R

12 marca niedziela pogoda

Bar 736. T +10° R.

W słońcu doszedł Ter. do +16° R.

13 marca poniedziałek. pogoda

Bar 738 T +16° R

Ceny potraw w restauracyach podskoczyły znowu przeciętnie o 50 h. na potrawie. Ludziska tak się przyzwyczaili do ciągłego utrapienia we wszelkich formach, że bez żadnego zdziwienia płacą wszelkie wymysły tylko ile zażąda kupiec, restaurator, szewc, egzekutor. Karty chlebowe mają opiewać na 1250 gramm miesięcznie na głowę. (Dla Galicyi proponowano

Goniec polowy Legionów w Nrze z dnia 25 z. m ogłasza:

Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela oraz waleczność i inicyatywę okazaną podczas kampanii bojowej przyznała Naczelna komenda armii oficerom i żołnierzom 4 i 6 pułku piechoty legionowej ośmdziesiąt dziewięć srebrnych i bronzowych medali. Otrzymali:

Srebrne medale I. kl. Chorążowie: Henrico-Chodorowski, Kaz. Gwiazdomorski, Stan. Klimek, Jul. Merak, Wiktor Welski, asp. ofic. Jan Dmytruk, Wład. Godlewski, Adam Jabłoński, leg. Józ. Haluta, Fran. Jagielski, Fel. Książkiewicz, Józ. Sander, Henr. Szymański, Mich. Piołunkowski, Jan Pogań, Józ. Woliński, Józ. Wojciechowski.

Srebrne medale II kl. Chor.: Stan. Klimek, Jul. Merak, Józ. Płonka, Zdz. Ruebenbauer, asp. ofic. Kaz. Bogaczewicz, Mar. Goszczyński, Wik. Kwarciński, Wal. Nowak, Józ. Rożniecki, Wacł. Sosnkowski, Fran. Włodek, leg. Adolf Aldon, Jan Byrski, Stef. Cieślak, Rud. Czarnecki, Jan Gefren, Józ. Grzechowicz, Karol Herbert, Eust. Jarema, Jan Kraus, Maur. Kronberg, Miecz. Kwaśniewski, Eug. Laber, Józ. Laskowski, Rom. Leszczyński, Leop. Łopuszański, Woj. Markociński, Wł. Motylewski, Aleks. Mróz, Alej. Orzak, Adam Pasiewicz, Wład. Rokucki, Wacł. Rzehak, Wilh. Smutny, Wład. Sydor, Franc. Tuziak, Henr. Węglewski, Franc. Włodek, Rom. Wład. Zygmunt, Leon Zarkiewicz.

Bronzowe medale waleczności: Leg. Józ. Burczyk, Stan. Domagała, Teod. Frycholc, Leon Kazion, Jan Kordyś, Wacł. Koszela, Józ. Lemd, Miecz. Krupiński, Jan Krzyżanowski, Kaz. Marszycki, Edw. Matyszkiewicz, Lud. Medeń, Tom. Maramorosz, Franc. Pasiewicz, Stan. Raróg, Jul. Smolak, Mar. Sroka, Karol Stefaniuk, Mar. Szczurek, Tad. Święcicki, Stan. Węgiel, Bog. Wroński, Edw. Zembrzuski, Stef. Bukowski, Stan. Dygut, Tad. Kusakowski, Jan Kakolewski, Edw. Kasprzycki, Jak. Klang, Józ. Kowalski, Franc. Nowak.

z początku po 950 gramów – bo Galicyanin
może mniej mieć pretensyj jak Niemiec!)
tj. jak kora 6 – 7 kostek dziennie
na głowę...

Popołudniu nadszedł wagon cukru
do Starskiego. Około 200–300 ludzi
(dzieci, starszych, bab, panów etc.) oblegli
sklep i z ogromnym zdołali chwycić, ko-
misarz policji z trudem utrzymywał
porządek.
(Cały rząd zarekwirował cukier
z fabryk i rozdziela po monarchii
proporcjonalnie, uregulowały się
odbyt) Term. doszedł do 16° R +.

<u>14 marca wtorek pogoda</u>

Bar 740 T + 10° R

Zaprowadzają kontrolę zapasów
kawy – wnet przyjdzie do ... braku
i kart kawowych ...

Dziś zgłaszali się żydzi do Banku Kraj.
czy nie ma monet złotych i oferowali
po 4.60 k za rubla, 22 k. za duka-
ta, 18 k. za 10 koronówkę – ponieważ
Prezesy oświadczyli im, że mogą na

mace wszelkanową dostaną tylko pod warunkiem, że zapłacą złotem.
Ruble papierowe po 2·50 K.
Mówią, że od kilku miesięcy ustały wo-góle sądy polowe austr. i już nie wieszają, bo ściąga tych szpiegów rozsyła się już za granicę. Liebknecht w parlamencie niem. zrobił o tem uwagę, że nawet Moskale w r. 1831 i 1863 tyle nie wieszali co Austryacy teraz.

15 marca środa pogoda.

Bar 742. T + 12°R

Tak więc austryacki poseł został z Portugalii odwołany – mamy więc nową (teoretyczną) wojnę.
Cukru zakazano sprzedawać więcej jak 1/4 kilo naraz. Udało mi się jednak dostać 5 kilo, mam z ośm, oraz 2 kilo kawy.

Ogłoszono karty cukrowe od 19/3 po 730 gramów na głowę w Galicyi, gdy wszędzie za Galicyą przyznano po 1225 gramów... Bydlacki rząd uważa, że Galicyanin jest niższej wartości, a skoro żyd wiedeński dostaje 1 1/4 kilo, to Galicyaninowi innemu wystarczy o 1/2 kilo mniej!..

Ogłoszono dalszy pobór urodzonych w r. 1898 tj. 17-18 letnich!

Karty na cukier.

Do prezydyum m. Krakowa nadeszło rozporządzenie o wprowadzeniu w najbliższym czasie kart na cukier. Według rozporządzenia, karty opiewać będą na ilość 750 gramów na 4 tygodnie dla jednej osoby. Ilość 750 gramów ustanowił rząd dla całej Galicyi; w Czechach, Dolnej i Górnej Austryi itd. wymiar wynosi 1250 gramów na osobę; mieszkaniec Galicyi otrzyma zatem mniej 500 gramów, aniżeli mieszkańcy innych krajów koronnych. Niski wymiar musi wywołać niezadowolenie wśród mieszkańców miast, gdyż jest dla nich nie wystarczający.

Wieczorem deszcz.

16 marca czwartek po południu

Bar 742. T +10° R

Włościanie dostarczający pewnie tu dowozić po domach mleko oświad-czyli, że nie będą przynosić, bo nie mogą kupić w mieście ani cu-krami kawy lub chleba, więc z samym mlekiem, które mogą i na wsi sprzedać, nie opłaci się iść do, dziś do Krakowa...

W kilku sklepach, do których przywieźli cukier, wykupiono go wśród walki w ścisku a sklepy zamknięto napo-wrot, lub wywieszono kartkę: Cukier wyprzedany!

W południe pogoda, wieczorem deszcz.

17 marca piątek, pogoda

Bar 744, T. +12° R

Nowe lekceważenie Galicji przez rząd: Namiestnictwo przysłało o 40,000 mniej kart cukrowych niż należało twierdząc, że w Krakowie musi być

38

„Górną lub dolną część karty aż do grubszej linii musi się odciąć, inaczej cała karta nieważna. Tę część karty należy odciąć, wydając karty osobom, które stołują się w prywatnem gospodarstwie domowem."

70 g chleba

70 g chleba

Galicya.

KARTA

...ntroli spożycia chleba i mąki

47. i 48. tydzień

5/3. do włącznie 18/3. 1916

... na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

...aż dozwolona tylko za okazaniem ...y i odcięciem odpowiedniego kuponu.

...przenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

47. i 48. tydzień

5/3. do włącznie 18/3. 1916

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

70 g chleba	70 g chleba
70 g chleba	70 g chleba
70 g chleba	70 g chleba
	70 g chleba
	70 g chleba

Bakowski

40000 osób posiadających cukier lub niepotrzebujących go jak kawalerowie stołujący się po restauracjach i koszarach. Wobec bezwzględnego absolutyzmu, skrzepowania [?] drewnulami [?] i... nie-dołęstwa posłów oraz ministra dla Galicji (ten pewien ~~się podać~~ zagrozić że się poda do dymisji, jeżeli Galicja będzie gorzej traktowaną i dostymać [?] grozoty, wszelki cały świat dowiedział się że minister dymisyjny dla braku cukru i jedno[?] w państwie) — musi się cierpieć brak cukru, którego nie pozwolą nawet zastąpić ozyanowo [?] sacharyną, aby cukrowi nie ubyło konkurencji!

Warto zobaczyć te zbite szeregi pik-nowane przez policjantów pod handlami cukru, ogonkami kobiety, dzieci, starcy, wyrobnice, białe wrzeszcz [?], damy, panny zbite jak śledzie w beczce, godzinami tak

tak wyczekujące na kupno 1/4 kola
cukru (bo więcej nie wolno) z twarza-
mi zmęczonemi, zrezygnowanemi
na czekanie choćby do jutra, smut-
nemi, pokornemi, pomarszczonemi...
Trzy stoją w ocztach... wybija godzina
6, sklep zamykają, i tłum który
czekał parę godzin na zyskanie wstępu
do sklepu — rozchodzi się z rozpaczą
do domów — bez cukru. A Towarzystwa
Akcyjne cukrowe robią majątki
i kryją tysiące wagonów zapasów
na lepsze czasy podwyższenia ceny,
a rząd popiera tę dochwę, bo
akcjonaryuszami są — najwyższe
sfery i Towarzystwa wyrzekają ~~nadział~~
w nowej subskrypcji... Dusza
małych kupców targanemi, trud-
nościami, szykanami, śledz-
twami, przekładając obrotów,

ale baronowie cukrowi napędzają przerażenie. Pod wpływem oburzenia publ. na wyzysk tych gromadów i żydów władza od czasu do czasu zbiera się na energię, aresztuje przeważnie niewinnych katolickich kupców, ma oba oskarżonymi jako szalony mówcem, a potem pokazuje się, że mylnie adresowano oskarżenie.

Porządni kupcy są zupełnie w utrapieniu bo najmniejszy nawet ich zarobek okrzykuje publika jako lichwę, a bardzo wymagają, aby bez zysku ponosili ryzyko i trudy. Towary, na których by mogli więcej zarobić mają mały odbyt, a te, które pochłaniają ich prace i poszanowanie jako sprzedaż cukru przynoszą prawie zero, bo wolno im sprzedawać tylko po 1/8 kila cukru, a więc każde kilo musi

odważyć (prace całemi nocami,
na to) — musi doważyć choć
gram nad wagę, bo gdyby brakło
wato choć grama na 1/4 kilo,
toby kupca zamknięto za oszustwo
lub zlicytowano, musi w pocie
czoła cały dzień z personalem
złożonym ze starych ludzi i
niedorostków (bo wszystkich po-
mocników wzięto do wojska) wy-
trzymywać w sklepie formalny
atak tłumów, w którym zawsze
coś kupcowi pokradną, a w ostatniej
chwili i szyby rozbiją — a to wszystko
musi zrobić za cenę taryfową, nie
dającą dość zysku, ani nie uwzględ-
niającą tego, że z każdym dniem
kupiec musi drożej płacić za
przewóz z kolei, zniesienie do
sklepu, rozdział, tu i owdzie

dać magazynierom zapasów, aby cukier z pociągu dostał się do magazynu, a z magazynu do spedytora. Ostatnia przysłała cukier pyrzta w formie kryształ[ków?], mego drobnoziarnistego niecodziennego taryfy, i ucieszano aby go kupcy sprzedawali po cenie taryfowej, t.j. dokładali do towaru! Dla tego wielu kupców zamknęło sklepy, bo nie chcieli tego cukru ze stratą sprzedać.

Ale między orzekającymi na otwarcie sklepu nie zobaczy Żyda ani Żyd[ówki] — oni mają wszystko. Do[brze] zorganizowani, solidarni, ja[k] magazynowali węgiel, cukier, ka[wę] z góry zawczasu i nie doznają żadnego braku.

18 marca sobota południe

Bar 741. T + 5° R

Teatr wystawia dziś Troila i Kresydę Szekspira.

Znowu oblężenie sklepów ... roz-
mowy tylko o cukrze i kawie, obu-
rzenie ogólne na rząd za pozyznanie
Galicyi o 1/2 kilo mniej na głowę
niż innym prowincyom, wprawdzie
figury rządowe, naczelno-komi-
sarze, urzędowe itp. usiłują
wyjaśnić, że statystyka wymaga,
aby Galicyanin nie jadł wię-
cej cukru od Niemców — ale ro-
zumowanie to wcale nie prze-
konuje.

Ogłoszono na 22 bm. przegląd spi-
sanych urodzonych od 1865-1897[1] w celu
zbadania, na jakiej podstawie dotąd
nie służą w wojsku, tj. dlaczego ich
uwolniono od służby lub uznano za
niezdolnych? Tydzień mają zewsząd po-
wód uwolnienia, jest pełno adwokatów

1) Znowu tylko w Galicyi i Bukowinie. Niemców
czechów węgrów nie badają!!!

żyd. uwolnionych jako dostawców np.
Pratzla od czekolady, Rothirscha od
mocca itd. jakiś żyd został w Krako-
wie uznany za niezbędnego do prowa-
dzenia fabryki żelaza gdzieś w Styrji.

Spotkałem dziś malarza Wodzi-
nowskiego, który dla tego, że zaczął
malować legionistów, ubrany zo-
stał za chorążego leg. z pałaszem.
Jest dużo takich legionistów "od pędzla
i od pióra" w drużynach prowincjonal-
nych powiatowych w Królestwie, urzą-
dzających wieczorki ku uczczeniu
1831 i 1863 r.

Dziś radzi komitet naczelny, za
parę dni Koło polskie o ... wyborze
piątego wiceprezesa. O cukrze,
mące, chlebie, wypłacie sum dłuż-
nych za rekwizycje nie radzą.

Dziś otwarto wystawę sztuki doby-
wojny legjonów – pewne jej nie sz-
dzonem. Pominąwszy wojenne motywy
wypełnia obrazy naszych Malczewskiego,
Pochwalskiego, K. Kossaka, Axen-
towicza, mierne jeszcze innych i rozmai-
te szkice.

Malczewski ma pomysł zawsze coś,
jej technika, ale zaczyna pospiesznie
zbywać. Jego portrety mają często szyje
o 10 centymetrów zadługie (Kugel,
Jesse, Stożyński – Kugel zupełnie nie-
podobny). Allegorye jego bardzo słabe
i nietłumaczące się, z dużo własnych
portretów. Kossak również poprzedniy
nie okazał postępu, ani nie doros-
nął dawnym swym wzorom. Wybor-
ne są portrety Pochwalskiego, które
nie cieszą się uznaniem malarzy,

lubujących teraz wszystko à la minute malować i sprzedawać, — Pankwalski nie dają szkiców lecz obrazy wykończone i wystudiowane, przeważnie nierealne rzeczy.

Wszelako wystawił szkice z wojny z natury robione — są to dobre szkice a właściwie notatki malarskie według których należałoby mu dopiero coś wymalować.

Doskonałe są Malczewskiego dwa zaułki Krak. (ul. św. Tomasza i Mikołaja) słabsze zaś jego rzeczy morskie.

Krytyka dziennikarska wyniosła wszystko pod niebo, zdawałoby się, że nie ma [illegible], choć są i bohomazy do natychmiastowego wyrzucenia za okno kwalifikujące np. Weissa zachód słońca, droga zimowem lasem. (w marcu 1930)

19 marca niedziela pochmurno

Bar 748 T + 4° R.

Dziś składki po ulicach szły nader wielkanocne dla żołnierzy w polu.



20 marca poniedziałek

pochmurno

Bar 746. T + 3° R.

~~Zaprowadzono~~ ogłoszono więc – karty kawowe – za niemi pójdą zapewne mięsne, mleczne, tłuszczowe, herbatne etc.

Rząd nie pytając Izby handl. i kupców zawarł umowę z 9 hurtownikami, którzy objęli magazyny i zmagazynowali kawę po 8 czy 9 kor za kilo w całem państwie, i mają zatem po 4–5 kor na kilo tj. razem około 90 milionów zysku!

Niemcy były głównym dostawcą lekarstw

Sprawa zniesienia ustaw antypolskich w Rosyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nadeszła tu moskiewska „Gazeta Polska“ donosi w numerze z dnia 3 marca:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest wykończaniem relacyi dla Rady ministrów **w sprawie byłego projektu zniesienia ograniczeń Polaków.**

W relacyi wskazano, że w chwili obecnej **nie wszystkie istniejące ograniczenia mogą być z tego lub innego względu zniesione.** Ograniczenia, mające charakter wyznaniowy, powinny być wyodrębnione, gdyż wszelkie zmiany w tym dziale dozwolone być mogą jedynie **tylko po porozumieniu się rządu rosyjskiego z kuryą rzymsko-katolicką w Watykanie,** a to wkracza w dziedzinę polityki międzynarodowej. Niektóre znów z ograniczeń **nie mogą być cofnięte z przyczyn natury formalnej.** Do rzędu ich należą ograniczenia, wprowadzane dla Polaków w ziemstwach gubernii zachodnich.

Ziemstwa te utworzono na zasadzie prawa, przeprowadzonego w porządku art. 87 i oddanego w chwili obecnej do rozpatrzenia Izbie państwowej. Od niej też zależne będzie dokonanie odpowiednich zmian.

O język polski w szkołach poznańskich.

Poznań, 18 marca.

Poruszona na zeszłotygodniowem zebraniu rady miejskiej w Poznaniu sprawa języka polskiego w szkołach poznańskich została ponownie podjętą na czwartkowem zebraniu Rady miejskiej (16 marca) przy dyskusyi nad nowym budżetem miejskim na rok 1915-16.

Najpierw przemawiał radny p. Laschke, członek prawicy. W toku swego przemówienia wspomniał p. Laschke o znamiennej mowie prof. Karwowskiego, w której prof. Karwowski krytykował system szkolny w Poznaniu, dając wyraz ubolewaniu, że mimo przeważającej większości polskiej ludności, **nie uwzględnia się w szkołach języka polskiego,** podczas gdy inne języki są objęte planem szkolnym.

P. Laschke, którego nie można bynajmniej posądzać o zbytnią dla nas przychylność, **przyznał słuszność** prof. Karwowskiemu, podkreślając, że w interesie Niemców **należałoby zaprowadzić w szkołach poznańskich naukę języka polskiego.**

Przeciwko wywodom p. Laschkego wystąpił radny Witte, twierdząc kategorycznie, że o ustępstwach na korzyść dzieci polskich nie może być mowy.

Następnie przemawiał prof. Karwowski, oświadczając, co następuje:

P. Kirschner (który na pierwszem posiedzeniu ostro występował przeciwko wprowadzeniu języka polskiego. — Przyp. Red.) mniemał, że w Poznaniu niema dzieci żydowskich. Są tylko niemieckie - protestanckie i izraelickie. A dalej podkreślił, że Polacy nie mogą liczyć na zrealizowanie swych życzeń pod względem równouprawnienia języka polskiego w szkołach. Za panowania króla pruskiego Fryderyka IV żydzi nie cieszyli się sympatyą w Prusiech. Wówczas to nie Niemcy, lecz Polacy poparli żydów w Sejmie. Żydzi wywdzięczyli się Polakom za okazane im współczucie i wystosowali adres dziękczynny, przesyłając go ówczesnemu prezesowi Koła polskiego, drowi Henrykowi Szumanowi. Tak Polacy pojmują równouprawnienie. Dziwi mnie, że p. Kirschner, jako prawnik, takie zajmuje stanowisko.

Radny Kirschner, widocznie w braku konkretnych argumentów, oświadczył ogólnikowo, że nie chce odpowiadać p. Karwowskiemu na jego wywody w sprawie równouprawnienia.

Radny Busse, przychylając się do wywodów radnego Laschkego, **uznał również potrzebę zaprowadzenia języka polskiego w szkołach ludowych,** chociażby nauka ta nie była przymusową, lecz dowolną.

dla Austryi - podwoszą ceny o 100 do 1000 procent, a teraz Austrya płaci sojusznikowi kontrybucyę na środkach leczniczych! Nauka dla państw w przyszłości, iż każde musi u siebie wszystko, choćby drogo wytwarzać, aby w danej chwili nie płacić lichwy zagranicy. Od południa pogoda wiosenna.

Zaprowadzają znowu karty - ziemniaczane!

Kart cukrowych miano nie dawać tylko kawalerom nie prowadzącym gospodarstwa - ~~obecnie~~ wbrew temu przepisowi nie dano w ogóle wszystkim nieżonatym - wielu więc z ~~kawalerów~~ nich, o ile nie ma zapasu, nie może napić się w domu kawy lub herbaty. Ogólne oburzenie

21 marca wtorek - pogoda - słoneczny początek wiosny, 16° R ale

bar 732

Moskale wzięli szańce pod Uściecz-kiem nad Dniestrem. Pod Verdun walki pozycyjne.

Ogłoszono zarządzenie spisu ka-wy i ziemniaków według stanu z 20 marca.

Z kartami na cukier nowa korowa-da: ponieważ Namiestnictwo przy-słało o 40,000 za mało, a na tele-gramy po prostu nie odpowiedziało, przeto wydają familiom po ogra-niczonej ilości kart, o parę głów mniej, np. 6 osobom 4 karty, 8-miu 6 kart, czterem 3 karty!

Wczoraj przywieziono do szpitala kobietę uszkodzoną w ścisku przed sklepem z cukrem – biedaczka tak uległa zgnieceniu i podeptaniu, że zmarła. Ofiara niedołęstwa rzą-dowego.

Wieczorem deszcz

22. marzec środa popołudniu

Bar. 727. T +10° R, deszcz

Dzienniki rumuńskie donoszą, że dotąd poległo 147 „Ukraińców" z legionu ukraińskiego" – jak na bieżąco, liczący siebie we swoich gazetach na 30 czy 50 milionów to nie wiele ofiarowali dla swego oswobodzenia, bo Polacy liczą się w Europie na około 18 milionów tylko, poległo ich w legionach parę tysięcy. W gazetach polskich skonfiskowano cyfrę poległych „Ukraińców"

Pod główną trafiką, jedyną mającą monopolium, oblężenie przez palaczy, jakby o cukier lub chleb, przerażające zdarzenie

23 marca czwartek pochmurno

Bar. 734. T + 3° R.

Rząd zdecydował się przyznać mieszkańcom w Galicyi po 1 1/4 kilo cukru na głowę.

Skutkiem pogłosek, że Bochnia i Wieliczka mają być z powodu ospy zamknięte, rzucono się gromadnie na wykup soli po sklepach.

Znać już skutki przesuwania się majątku. Urzędnicy w nędzy, kamienicznicy zalegają z długami a rosnącemi procenty moratoryjnemi, wiele przedsiębiorstw drobnemi zysk. żyjących musiało przez śmierć w wojnie lub powołanie na wojnę głowy warsztatu i ludzi. Teatr i kina pełne, ale twarze same obce, nowe, których się nigdy w teatrze nie widziało...

24 marca piątek ~~rano~~

Bar. 735. T + 5° R.

Popołudniu pogoda. Drożyzna na każ-
dym kroku, każdy więcej za wszystko płaci
drożej i sam więcej żąda od drugiego za
swój towar lub usługę. Nie tylko
żywność, okrycie, — ale wszelkie przed-
mioty, nawet zbytku kosztują dwa
lub trzy razy tyle co przed wojną — wy-
ciąganie konsekwencyi z ciągłego po-
stępu drożyzny prowadzi do głodu i
rozruchów głodowych.

25 marca ~~sobota~~, deszcz

Bar 738. T + 7° R

Moskale posunęli się nad Strypą
i Dniestrem nieco naprzód za
Uścieczko. Pod Verdun i Rygą
twarda walka — potrzebna i pod Czar-
torysksiem. Koleją do Galicyi znowu

zamknięte na parę dni ~~dla~~ w celu
transportów wojskowych.
Gazety dziś trąbią o wstąpieniu socy-
alistów do Koła polskiego, o rozgra-
niczeniu Naczel. Komitetu, któremu
oddano tylko prawo nad legionem i
agitacyą, a Kołu Polskiemu zastrzeżo-
no „reprezentacyę" polityczną — ale
ani Koło Polskie, ani Komitet
nie mają znaczenia żadnego, chyba
że sytuacya polityczna każe Au-
stryi i Niemcom wygrać Polskę ja-
ko atuta, gdyż z niemi będzie już
źle. W Austryi boją się zwołać Ra-
dy Państwa, a o losach decydują zupeł-
nie czynniki dynastyi, komendzie,
życzenia posłów i... niedołęstwo,
biurokracya, a zawsze wszelkie do sto-
sowania cudów w Austryi zjawisk.

Pewien wyższy lekarz wojskowy o-
powiada, że w szkole inwalidów
po mianowaniu prof. Kadera (nie
wiadomo z jakiej przyczyny) mianowano
nam naczelnikiem jakiegoś
pułkownika, który rozpoczął u-
rzędowanie od rozkazu, aby in-
walidzi codziennie rano robili
egzercyrkę! Lekarze pękali ze śmie-
chu, jak kulawi, ślepi, głusi i
ciemni będą robili te ćwiczenia.
Tak to w Austryi zmieniając się
byle kogo ministrem naczelnikiem,
dyrektorem inwalidów, zakładu
zbożowego i td. i sprawa idzie
na marne. Kabrałem fachowca!

26 marca niedziela pogoda

Bar. 744. T + 10° R.

Major ... Kossak został zaproszony
przez cesarza Wilhelma do narady.

48

lowania cesarza w otoczeniu genera-
łów.

W nocy deszcz, zimno.

27 marca, pochmurna pogoda

Bar 738. T + 10° R

Otwarcie głównej trafiki – pogoń
za zapałkami – brak ziemniaków.
Drożyzna jak trucizna przeniknęła do
najdrobniejszych arteryi ludności. Każ-
dy więcej wydaje na niezbędne potrzeby,
więc cokolwiek sprzedaje, drożej
drożej, ~~więc~~ rosną zatem ceny nawet starych
gratów: skrzypiec, obrazów, rycin, odpad-
ków metalowych lub drzewnych, fortepia-
nów, dywanów, świecek, szczotek czy
~~[illegible]~~, papierosów, gwoździ – słowem
cokolwiek kto zapotrzebuje, musi dwa,
trzy razy tyle zapłacić co przed wojną!

28 marca, wiosenna pogoda

Bar 742 T + 18° R

Działalność Komitetu Pomocy dla Polski w Vevey.

Obywatelska działalność, jaką rozwinął Generalny Komitet Pomocy w Vevey dla ofiar wojny w Polsce, z dniem każdym wydaje coraz bogatsze owoce. W chwili, gdy nędza na wsi i w miastach wzrasta z dniem każdym, gdy znaczna część gruntów pozostaje bez uprawy, gdy fabryki w miastach po większej części są zniszczone lub nieczynne z powodu braku maszyn, surowych materyałów i węgla — wszelka działalność, która przynajmniej w części zapobiega powszechnemu głodowi i doszczętnemu zniszczeniu, jest w całem słowa znaczeniu czynem patryotycznym.

W drugim okresie istnienia Komitetu w Vevey, t. j. od 1 września 1915 r. do 9 stycznia 1916 r. **wpłynęło do jego kasy 3,029.578·44 fr.**

Ponadto, procenty od sum składanych do banku wyniosły 6700·50 fr. Wartość otrzymanych za ten przeciąg czasu walorów zagranicznych oraz przedmiotów dotychczas niespieniężonych stanowi około 10.290 fr.

25 skrzyń odzieży, wagi 2058 kg zostały przesłane komitetom lokalnym w Polsce.

Komitet generalny przesłał we wzmiankowanym okresie na rzecz ofiar wojny w Polsce dla części Królestwa Polskiego okupowanej przez Niemcy 1,341.336·80 fr.; dla części Królestwa Polskiego okupowanej przez Austryę 515.000 fr.; dla Galicyi pod panowaniem Austryi 540.023·79 fr.; dla części Litwy okupowanej przez Niemcy 309.548·50 fr.; dla Polaków wychodźców w Austryi 41.714 fr.; dla Polaków wychodźców w Rosyi 450.800 fr.; dla Polaków ofiar wojny w Szwajcaryi 11.065 fr.; różne zapomogi 35.492·50 fr. Razem **3,244.980·59 fr.**

* * *

Przy komitecie istnieje specyalna sekcya pomocy dla jeńców Polaków. Sekcya ta powstała we Fryburgu z inicyatywy małego grona osób dobrej woli. Do tej pory sekcya ograniczyła działalność do pomocy Polakom, poddanym rosyjskim, znajdującym się w Niemczech. Do chwili obecnej stwierdzono 15.620 jeńców, z tych internowanych cywilnych 712, zebranych w 67 obozach koncentracyjnych. Środków dostarczają Komitet generalny w Vevey i datki okolicznościowe. Lokal dla sekcyi ofiarował bezpłatnie fryburski Bank kantonalny. Zwolnienie opłat od przesyłek i pozwolenie na wywóz przesyłek otrzymano za pośrednictwem Biura pomocy rosyjskiej w Bernie.

Obradyi zjazdy postaw, i członkow Komitetu Nacz. oraz wyprawa Sołtandrskiego – ob u chodą – ale uważam – tylko ... które działających się, dziennikarzy, liczni Kobiet, i nieliczna publiczność

Pod Verdun ciągle zmaganie się, Niemcy robią postępy dalsze.

„Gó ną albo dolną część karty aż do grubszej linii **musi się z urzędu obciąć**, inaczej cała karta nieważna. Tę część karty należy odc ąć, wydając karty osobom, które stołują się w prywatnem gospodarstwie domowem.“

70 g chleba	70 g chleba	70 g chleba
70 g chleba	70 g chleba	
70 g chleba	70 g chleba	
70 g chleba		

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

49. i 50. tydzień

19/3. do włącznie 1/4. 1918

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

49. i 50. tydzień

19/3. do włącznie 1/4. 1918

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

49

29 marca środa pogoda

Bar 741. T + 19° R.

Od pewnego czasu idzie duża wysyłka ku Włochom, gdzie wysłano baterie artylleryi z Krakowa – jedni mówią o zamiarze ofensywy przeciw Włochom, drudzy, o pomocy dla defensywy prze-ciw tymże.

Szpitale wojsk. przed tygodniem opróżniono i wysłano chorych i rannych dawniej-szych w głąb monarchii, a nadcho-dzą nowe transporty rannych ze wschodu.

Od dwóch dni kobiety zarzuciły kuchnię, mężów, dzieci i gonią z kokardkami witać Piłsudskiego, odwiedzać legionistów po schroniskach. Szczególniej zdrowi legioniści są u-lubieńcami kobiet...

Drzewa na plantach już się zazieleni-ły.

30 marzec czwartek pogoda

Bar 749. T+15°R.

Wieczorem deszcz. Dotkliwe zimno.

31 marzec piątek, pochmurne

Bar 756. T.+5°R.

1. kwiecień, sobota pogoda

w nocy był przymrozek B.754. T+4°R

Sprawa niesienia pomocy Polsce w senacie amerykańskim.

W dniu 3-go marca wniósł senator Gilbert M. Hitchcock z Nebraski, członek senatoryalnej Komisyi dla spraw zagranicznych, bil, domagający się uchwalenia 2 milionów dolarów na pomoc dla ginących z głodu ofiar wojny w Polsce i upoważniający do użycia transportowców rządowych do przewozu żywności i odzieży do Polski, jakoteż wzywający prezydenta, by wpłynął na rządy Anglii i Niemiec, aby zgodziły się na dowóz i rozdział między cywilną ludność w Polsce zapasów dowiezionych ze Stanów Zjednoczonych.

Bil odesłano do komisyi, a senator Hitchcock zapewnił, **że przypilnuje, aby ta natychmiast wzięła go pod obrady i możliwie jak najprędzej Izbie zarekomendowała.** W uzasadnieniu projektu użyto słów, że pomoc jest konieczną dla ludności w Polsce, „doprowadzonej spustoszeniem wojennem do niebezpieczeństwa śmierci głodowej".

Za to serdeczne zainteresowanie i zajęcie się sprawą polską wysłały organizacye polskie w Ameryce do senatora Hitchcocka telegram dziękczynny.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi, iż **akcyę w sprawie pomocy dla Polski podjęli także** reprezentanci N. K. N. w Ameryce. Ambasada niemiecka zawiadomiła urzędowo reprezentanta N. K. N. dra Młynarskiego, **iż Niemcy gwarantują nietykalność zapasów żywności dowożonych do Polski w celach ratunkowych.**

Hr. Bernsdorff, ambasador niemiecki, przedłożył odpowiednią deklaracyę Departamentowi Spraw Zagranicznych w Washingtonie. Od Departamentu Spraw Zagranicznych zależy, czy podejmie się pośrednictwa między Niemcami a Anglią, aby uzyskać w myśl żądania tej ostatniej gwarancye co do nietykalności żywności miejscowej w Polsce.

Ofensywa rosyjska pod Rygą i nad Strypą nie zrobiła postępów.

2 Kwietnia, niedziela pogoda

Bar 752. T +10° R.

Dziś rzuca się p. Srokowski w Reformie na Sienkiewicza, że nie poparł legionów w Szwajcaryi – taki ptak, nikt nie śmie rzucać się na lwa. Lepiej zrobiłby p. S. pytał się o rady Sienkiewicza, ale nie udzielał ich jemu! Błazen.

Przybyły z Lublina p. S. relacyonuje, że sympatya dla Austryi zeszła tam do zera przez prokonsularne rządy wojskowych. Gen. Diller wprawdzie łagodzi, ile może, rabunkowe „zarządzenia”, ale to nie wystarcza, że kwotują zboże obce a żołdactwo ziemn. wywali do Tyrolu w sposób bezwzględny tedy, że jeden obywatel mówi: modlimy się teraz nie o „chleba naszego powszedniego – ale „poprzedniego” (głównie żalą się na jakiegoś Tiranna).

"Daj nam Panie!"

3 kwietnia poniedziałek

pogoda Bar 757. – T + 15° R

W rozklepianych plakatach komendy twierdzy o tępieniu psów i kotów znajdujemy się passus: „Właścicielowi kotów jest surowo zakazane!" Cieka[w]e jak koty dowiadzą się o tej militarnej mądrości. –

4 kwietnia wtorek pogoda

Bar 747. T + 17° R.

Halandya zarządziła mobilizacyę jako twierdzę dla obrony przeciw ewentualnemu wkroczeniu Anglików i z powodu zaostrzenia blokady przez koalicyę.

Ameryka prowadzi dalej dochodzenia co do napaści łodzi podwodnych niem. na bezbronne okręty.

G. d. i. (namiestnik Collard) porzedł na dłuższy urlop, gdyż „trafił go szlag", czego mu wielu życzyło.

Ogłoszono powołanie urodzonych w r. 1898. tj. i 17 letnich (bo ci co się urodzili w drugiej połowie 1898. liczą dopiero 17 lat.)

Drzewa już się rozwijają w/ Boczenie

5 Kwietnia środa pogoda

Bar 743. T + 24° R. !

Kura na targu 20 do 24 koron. Pani W... Mikoczowi za Wielborkiem ocalała krowa dojna ukryta w lesie, dawano obecnie zatę kro. we 3000, koron ale jej nie sprzedała, bo z jej mlekiem żyje cały dom. Katmaszki dochodzą do 50 koron, zelówki 8. k, ubranie marynarkowe 150. koron — czekolada 15 Koron kilo — kawa skoczyła wczoraj na 12 K. kilo, masło 10. k. kilo itp.

kolportują plotki wymieniające
jako kandydatów na Namiestnika:
generałów: Puchalskiego, Rozwadow=
skiego, arcyksięcia Stefana, Adama
hr. Tarnowskiego, Fedorowicza starostę
Krakow. itp. – oraz że tworzą się ro=
kowania pokojowe między Austro
Niem. a Rosyą...

6 kwietnia czwartek, deszczyk

Bar 744, T + 11° R.

Do Grand-Hotelu zajechało dwóch Duń=
czyków, który przywieźli dar Danii dla Ko=
mitetu biskupiego 5 wagonów węgla. Przy=
jechał też jakiś Szwajcar, który wyra=
ża opinię, że koalicya przygotowywuje się
jeszcze na kampanię zimową, i że
o pokoju w bieżącym roku nie ma
mowy.

W południe ważna pogoda

7 kwietnia piątek pochmurno

Bar 749. T + 6° R

Są karty cukrowe, ale cukru brak, podobnież mięsa w wielu jatkach, człowiek konsumcyę zmniejsza do minimum.

8 kwietnia sobota pochmurno

Bar 748. T + 4° R zimno!

G. d. i. umarł skutkiem ponownego ataku apoplektycznego.[1]

9 kwietnia niedziela pogoda

Bar 744. T + 18° R.

Wczoraj spotkał mnie największy zaszczyt w życiu – mianowicie Walne Zgromadzenie Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa zamianowało mnie swoim członkiem honorowym (obok prezesa prof. Dr Stanisława Krzyżanowskiego.)

[1] [illegible] nie miał ani jednego życzliwego słowa lub czynu dla kraju, którego administracyę mu powierzono.

Drzewa rozwijają się w Nowinie.

10. kwietnia poniedziałek palmowy

W nocy był deszcz. Bar 739, T + 6°R.

W południe deszcz, śnieg.

Dziś czytałem w Magistracie następujące pismo od Dyrekcji kolei poln. do Gminy: „Pomimo wspólne ministerstwo węglowego obłaszczono życzenie, że będzie ono dogodniejszy, jeżeli należytości za transporty węglowe po torach dworcowych zapłacą właściciele tych torów, a Ministerstwo porozumie się z nimi co do kwoty – przeto wzywa się Gminę aby zapłaciła kolei połowę 20 co tygodniowy za transporty węgla na torze gminnym (z Prądnika)".1)

Statystyczny Skarb za Długi państwa tylko dawny dług wykazujemy per pamiętnik w obrocie i nowe pożyczki – ale jeżeli się dobiją należytości niespo.

1) Oczywiście G. odpowiedziała, że nic o tem nie wie i płacić nie będzie.

54

Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa. W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia wydziału, zaznaczyć jeszcze należy, że dotychczasowy prezes, prof. dr Stanisław Krzyżanowski, w uznaniu zasług, położonych około Tow., mianowany został członkiem honorowym. Imieniem wydziału pożegnał dr Bąkowski ustępującego prezesa dra Krzyżanowskiego, który w r. 1896 dał inicyatywę do założenia Towarz. Od początku był redaktorem „Rocznika krakowskiego“, a przez długi czas redagował także i „Bibliotekę krakowską“ i ogłosił nadto wiele prac cennych w publikacyach Tow.

Dr. Krzyżanowski, dziękując za uznanie i poparcie wydziałowi, przyrzekł dalszy współudział w pracy, do czego, jako członek wydziału, będzie miał wiele sposobności. Równocześnie członkiem honorowym mianowano dra Klemensa Bąkowskiego za zasługi, które położył jako sekretarz. Towarz. przez 17 lat i badacz przeszłości naszego miasta. Sekretarzem Tow. wybrano dra Kazimierza Kaczmarczyka, podskarbim radcę magistratu Edwarda Kubalskiego; ten ostatni został także delegatem Tow. do kraj. Związku turystycznego. Wkróce ukaże się „Rocznik krakowski“, obejmujący pracę dra Franciszka Kleina pod tytułem „Stary Kraków“. Będzie to publikacya, bogato ilustrowana, a celem jej obrona piękna i zabytkowego charakteru naszego miasta.

z innych ...

Marsylia. (B. kor.). Ag. Havasa: Przybył tu przed południem okręt z nowym rosyjskim oddziałem.

Nowa 130.000 armia serbska.

Londyn. (B. kor.). „Morning Post" donosi z Paryża: Wedle korespondencyi „Petit Journal" z Korfu armia serbska jest obecnie kompletnie zaopatrzoną w mundury francuskie i karabiny. Armia liczy 130.000 ludzi; znajduje się w wybornym stanie fizycznym i moralnym.

Kut el Amara przed upadkiem.

Medyolan. (B. kor.). „Corriere della Sera" donosi z Londynu: Niemożliwość przełamania linii tureckiej koło Kut el Amara czyni prawdopodobnem, że generał Townshend wraz z 10.000 żołnierzami zmuszony głodem będzie zniewolony do poddania się Turkom. Ewakuacya ludności tamtejszej wskazuje na to, że generał Townshed po 140-dniowem oblężeniu wyczerpał prawie wszystkie zapasy. Kilka dzienników ministeryalnych przygotowuje więc publiczność angielską już na to, że upadek Kut el Amara nie będzie miał dla Anglii żadnego znaczenia, a tem mniej dla koalicyi, liczącej przeszło dziesięć milionów żołnierzy i wskazuje na Rosyan, iż posiadają oni rzekomo ...

płacone za rekwizycye, przewozy, zamó-
wienia na pozostem etc — to z pewnością
wśród jeńców kilku żołnierzy, nie mó-
wiąc o obowiązku wynagrodzenia kra-
dzieży wszystkich i szkód wojennych, o
razie utrzymania inwalidów wszystkich! Oprocen-
towanie tego długu wynoszą aby
podniesienia dochodów państwa przy-
najmniej przybliżeniu, po części
możliwe — więc jaka perspektywa?
Konfiskata majątków czy redukcya
pensyjny i zapisu długu państwa?
Przyszłość będzie bardzo niewesoła!
Nabyłem 10 kilo mąki i 30 puszek
konserw dla uzupełnienia zapasów.
(Indyk 50 koron, kura 12–15 koron, mię-
so 8. koron kilo — cukru tydzień, tłuszczu
ozu nie ma, kawa i herbata o ile
jest w drobnych, i kosztuje podrożały o ósmą
w cenie. — Zapałki po 4 hal pudełko)

a więc 100% nadwyżki. Ponieważ żydom przyznano kontyngent zboża czystego na mace, przeto i duchowni starają się o przyznanie zboża na lepsze pieczywo na święta – ale oczywiście nie będą mieli tyle wpływu co żydzi.

11 Kwietnia, dzień wtorek

Bar 740. T + 4° R.

Napisałem ~~wydałem~~ krakowski przewodnik po katedrze i zamku na Wawelu, który właśnie wyszedł z druku nakładem Związku Turystycznego, a jako honorarium dostałem 50 egzemplarzy. Dodałem 18 klisz własnych i narysowałem plan Wawelu z połowy XVIII. w. zrekonstruowany z kilku planów odrębnych, podanych w atlasie (kościelnemi) Tomkowicza (tj. z ołtarzami, kościołami i budynkami)

Dziś na targu sprzedawano: indyk za 50. k gęś 34 k. kura 25. k. jaja spadły na 12. h

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Miłośników Historyi i Zabytków Krakowa. Wczoraj w Izbie handlowej odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Miłośników Historyi i Zabytków Krakowa, na którem po zagajeniu przez prezesa Towarzystwa dra Stanisława Krzyżanowskiego, dr Klemens Bąkowski wygłosił odczyt p. t. „Gospodarka domowa na Wawelu w XVI w.", oparty na rachunkach dworu królewskiego oraz Wielkorządach krakowskich. Następnie dr Kazimierz Kaczmarczyk odczytał sprawozdanie z działalności Tow. za rok 1914 i 1915, poczem Walne Zgromadzenie mianowało honorowymi członkami Tow.: dra Klemensa Bąkowskiego i dra Stanisława Krzyżanowskiego. Wreszcie odbyły się wybory do Wydziału, w skład którego weszli: dr Klemens Bąkowski, Stanisław Cercha, Adam Chmiel, Eustachy Chronowski, Zygmunt Hendel, dr Kazimierz Kaczmarczyk, dr Feliks Kopera, X. Gerard Kowalski, dr Stanisław Krzyżanowski, Edward Kubalski, dr Stanisław Kutrzeba, Leonard Lepszy, dr Józef Muczkowski, dr Jerzy Mycielski, Witold Noskowski, dr Julian Pagaczewski, Władysław Prokesch, dr Jan Ptaśnik, dr Wacław Tokarz, dr Stanisław Tomkowicz. Członkami Komisyi kontrolującej zostali wybrani: Władysław Baran, August Raczyński, Józef Seruga.

Z dnia 11 kwietnia.

Akcya u Ojca św. dla Polski.

Lugano 11 kwietnia.

Polska Ajencya prasowa w Rzymie donosi, że szwajcarski i amerykański Komitety polskie ratunkowe, po dotychczasowych nadaremnych staraniach uzyskania od czwórporozumienia, a zwłaszcza od Anglii, pozwolenia zaopatrzenia Polski z Ameryki w środki żywności, w asystencyi polskich biskupów, w których zastępstwie przybył w ostatnich dniach do Rzymu z Polski jeden prałat, zwróciły się do Ojca św., aby tenże użył swego wpływu u rządu angielskiego i niemieckiego na rz cz umożliwienia zaopatrzenia cierpiących niedostatek Polaków w środki żywności.

Asquith o mowie kanclerza.

Londyn, 11 kwietnia.

(B. kor.) Asquith oświadczył wobec deputacyi francuskich parlamentarzystów z powodu mowy niemieckiego kanclerza Rzeszy: Niemcy chciały, abyśmy przyjęli rolę pobitych; ale my nie jesteśmy pobitymi i nie będziemy pobitymi. Nasze warunki pokojowe są te same, jak te, dla których chwyciliśmy za broń. Celem sprzymierzonych jest system prawa międzynarodowego, mającego zabezpieczyć wszystkim cywilizowanym państwom równe prawa. Kaście wojskowej nie można więcej pozwalać na współdziałanie przy rozwiązaniu międzynarodowych kwestyj.

---

12 Kwietnia środa pogoda rano potem deszcz Bar 736 T+10° R

Jedna z kucharek opowiada, że wczoraj na targu zażądała baba wiejska od wy-strojonej żydówki 50 koron za indyka – Bójcie się Boga kobieto! Jak można tyle żądać? kto to może dać? Na to jej baba: Może się wydawać na inne, potrzebne rzeczy, to można wydać i na jedzenie. – Któż dziś wydaje na niepo-trzebne rzeczy? – A! o! a potrzebne to pióro na pani kapeluszu a złote zęby w gębie? I indyk poszedł za 50 koron! Mydło ordynarne podskoczyło na 4 K za kilo.

13 kwietnia czwartek pochmurno potem chwilami deszcz Bar 731. T+7° R.

Nie pamiętam, czy zanotowałem w tym dyaryuszu, że od początku wojny zaniknął wszelki kredyt, t.j. wszystko

płacić się z góry do ręki, przy zamawianiu
z góry. Ma to swe złe i dobre strony.
Kupiec musi z góry wysłać gotówkę
i zdany jest na uczciwość dostawcy,
czy ten przyśle towar dobry, zamó-
wiony, na czas. Nadto koleje i
poczta nie ręczą wcale za dostawę stąd
ryzyko kupieckie większe, a jedyne
w dłoni moralizującym tworzące się pro-
cesy (prócz najnowszych i drobno-
wych) to procesy o dotrzymanie do-
stawy, o wynagrodzenie za zły towar
nieprzyjęty itp. Krakowscy kupcy eks-
portują mięso na prowincję, a u-
trzymują po obmierz ceny z góry. Nie
ma teraz mowy o targu, chcący
towaru nie pyta ile kosztuje, lecz
podaje np. 500. k z żądaniem her-
baty lub kawy za tę cenę. Na borg
nikt nic nie dostanie.

14. kwietnia piątek pochmurno
Bar. 732. T + 8° R
W nocy była ulewa.

15 kwietnia sobota, deszcz.
Bar. 734. T. + 6° R.

Anegdota ze Lwowa. Zabrano tam drewnianego rycerza do wbijania gwoździ z dochodem na „Fürsorgeamt." Uczestniczyły przy otwarciu główne sfery wojskowe i rządowe i wielu żydów. Stąd puszczono o uroczystości tej w kurs plotkę, że odbyło się obrzezanie rycerza, dostał nazwę Moses a obrzezania dokonał Cyrulik Sewilski, (bo wieczorem ku uczczeniu tego aktu grano w teatrze Cyrulika Sewilskiego.)

Od paru dni łapie psy po mieście c. i k. oprawca wojskowy, z przepaską czarnożółtą na ramieniu...

Wczoraj zaczęto zdzierać miedź z

„Górną albo dolną część karty aż do grub

„Górną albo dolną część karty aż do grub
linii musi **się z urzędu** obciąć, inaczej cała k
nieważna. Tę część karty należy odciąć, wyd
karty osobom, które stołują się w prywat
gospodarstwie domowem."

70 g chleba	
70 g chleba	
70 g chleba	

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

51. i 52. tydzień

2/4. do włącznie 15/4. 1916

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

Galicya.

KARTA

dla kontroli spożycia chleba i mąki

51. i 52. tydzień

2/4. do włącznie 15/4. 1916

Ilość na 14. dni: 1960 g chleba albo 1260 g chleba i 500 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne! Starannie przechować! Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

Wachhütr
10 K

dachu Komórka Kapucynów na patrony...

16 kwietnia nadeszła (palmowa) śnieżyca, pić od nocy, krajobraz zimowy!

Brz. 7/IV 31. T +1° R.

Dr Malinowski opowiada, iż był lekarzem zakładu w Czernihowie, ma lat 50, powołano go do służby sanit. wojskowej i miał obóz jeńców w opiece. Nagle kazano mu "ukończyć" ogłoszenie w Zborowie, jechał natychmiast i zgłosił się u Kwatermistrza Nr 9. Dr M. jedyny lekarz w okolicy, przejechał pozostawiając obolałych bez pomocy lekarskiej, lecz w Zborowie nikt nie umiał mu wskazać Quartiermeisteramtu Nr 9 wreszcie po trudach i zabiegach dowiedział się że ten Kwatermistrz jedzie dziś — w Stryju. Na telegraficzne zapytania do różnych władz, co ma

robić — karano mu... wrócili i
dziś wrócił wszystkowie wyjazdy
wszelakich niewygód i trudów. Oto
bohaterowie austryaccy!

<u>17 października</u> poniedziałek wielki

Bar. 735 T + 4° R.

Śnieg padał wczoraj naprzemian z
deszczem cały dzień tworząc błoto,
dlatego wreszcie, w nocy i dziś pada
deszcz dalej — jeśli tak dłużej będzie to
może być powódź i szkody z pola.

Dowiaduję się, że profesor filologii
Sinko był swojego czasu odkomenderowa-
ny na kupno koni! Trafne użycie osto-
wreku przez komendy wojskowe. Tak wszystkie
odkomenderowano ludzi nie zdolnych
do danego zadania, choć między odpowiedni-
mi nie brakło. Tak np. histologa przydzie-
lono do choroby wewnętrznych, oraz pole-
cono takiemu, co nigdy nie widział wojsk...

swej gospodarki itd.
Wisła pod Czernichowem i w Łęgu pod Sandomierzem wylała, Wisła pod Krakowem wzniosła się o 2'50 m. deszcz pada dalej.

~~18 kwietnia wtorek~~, pogoda niewyraźna, bar. 733 T +14°R

W nocy wypogodziło się nieco, więc deszcz nie podniesie wzrostu wody w Wiśle.

Ogłoszono znowu (na maj) nowy generalny pobór roczników od 1866 do 1897 r. w celu uzupełnienia szeregów;

Za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem szef sądu polowego Legionów, podpułk.-adjutant Stanisław Krzyżanowki, odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, podpor. Dr Arnold Wiesenberg złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze. Za waleczne zachowanie się przed niepszyjalem pułk. Bolesław Jerzy Roja i chor. art. Wojciech Fyda otrzymali niemieckie żelazne krzyże II. klasy i por. hr. August Krasicki najwyższe pochwalne uznanie (*Signum laudis*).

*

Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela oraz waleczność i inicyatywę w czasie ostatnich walk na Polesiu Wołyńskiem przyznała świeżo Naczelna Komenda armii oficerom i żołnierzom pułku artyleryi, pułków piechoty legionowej sto pięćdziesiąt złotych, srebrnych i bronzowych medali.

Złote medale otrzymali: Chor. Kominek-Lachowicz Wincenty i Künstler Stanisław, leg. Kowalski Wincenty i Kozub Franciszek.

Srebrne medale I kl. otrzymali: Chor. Kulczyński Leon i Skrzyński Józef, asp. of. Ostrowski Bolesław, leg. Jaroń Włodzimierz, Karwasiecki

Mówią, że Namiestnik, krom Gal. ma ustąpić bar. Diller. Jest to jedyny „Austryjak", który zyskał sobie sympatyę i uznanie w Królestwie, odwołanie go stamtąd jest dowodem bezrozumu

Tadeusz, Kleiber Józef, Klimut Witold, Kwiatkowski Stanisław, Targowski Stanisław.

Srebrne medale II kl. otrzymali: Asp. of. Kiliński Władysław i Morawski Józef, leg. Balys Ludwik, Bartoszyński Władysław, Beaurain Janusz, Frank Ludwik, Gąsławski Edward, Hrycko Jan, Janusz Józef, Kachlik Franciszek, Karpiel Władysław, Kosterzyca Henryk, Neugebauer Edmund, Onyszkiewicz Ferdynand, Psiąk Władysław, Piątkowski Jan, Pietruszewski Feliks, Pless Władysław, Płachciński Bolesław, Podoski Mieczysław, Siems Albert, Zanowiak Rudolf.

Bronzowe medale waleczności otrzymali: Chor. Künstler Stanisław, asp of. Wilk Andrzej, leg. Abram Adolf, Aleksiewicz Korneli, Alszewski Tadeusz, Bandurski Bronisław, Bogacki Teodor, Bożejko Antoni, Bracławicz Rafał, Ciba Ludwik, Cicimirski Alojzy, Dobrucki Karol, Dziubla Ludwik, Dynowski Tadeusz, Dyńko Tadeusz, Dobrostański Kazimierz, Fainkuch Herszel, Fieldorf Jan, Floręcki Tadeusz, Gąsior Władysław, Garbusieński Jan, Goldfinger Adam, Grzęsło Jan, Harasymowicz Fr., Havlicek Fr., Handzlik J., Heriadni Józef, Hoffman Adolf, Jania Stanisław, Jarząb Franciszek, Jama Andrzej, Juraszek Stefan, Kielbasa Tadeusz, Kleczyński Kazimierz, Kleiber Alfred, Kominkowski Mieczysław, Kowalik Stefan, Kowalski Stanisław, Knapczyk Konstanty, Krukierek Franciszek, Konior Franciszek, Kusakowski Tadeusz, Kuś Kazimierz, Kuśmiczek Tomasz, Kulik Michał, Kuźma Franciszek, Landau Fabian, Lorenz Ignacy, Majewski Piotr, Małachowski Lucyan, Michałowski hr. Roman, Maszlanka Bronisław, Męsowicz Eugeniusz, Mikołajczyk Franciszek, Mleko Jerzy, Mroczko Michał, Nowotny Stanisław, Papeć Adam, Passendorfen Władysław, Potoczka Jarosław, Pawęskiewicz Władysław, Piotrowski Stanisław, Pinkas Adam, Pirzak Grzegorz, Poborowski Jan, Pociecha Józef, Popiel Józef, Porzeżyński Juliusz, Pych Emil, Rańczak Eugeniusz, Rasiński Antoni, Saluda Jan, Santon Franciszek, Sapeta Jerzy, Sedliński Jan, Seńkowski Tadeusz, Seredyński Jan, Seniuk Tomasz, Siobowicz Józef, Soliński Eugeniusz, Śpiewak Antoni, Starzak Władysław, Suder Ludwik, Surman Józef, Szczytnicki Witold, Szydło Bronisław, Szwajkosz Wojciech, Szymański Józef, Sauba Stefan, Tomaszewski Antoni, Tomaszewski Stefan, Tomecki Stanisław, Walczyński Antoni, Wideryński Piotr, Więckowski Antoni, Wilczyński Jan, Witkos Jan,

austr.
Następcą dillera
ma być generał
Prószyński.
Dziś dostały niektóre
sklepy cukier, więc
znowu oblężenie ich.
Po kilkadziesiąt
ludzi moknie na
deszczu ustawionych
w długiego węża i cze-
ka godzinami, aby się
wcisnąć do sklepu i
policyanci pilnują
tych szeregów.
Wisła podniosła
się jeszcze w nocy,
ale podobno dalej
nie przybiera.
Deszcz znowu pada.

Wnuk Paweł, Wójtowicz Stanisław, Wójtowicz Stefan, Wójcik Józef, Wydro Jan, Veltze Karol, Zawadzki Wincenty, Zbijowski Franciszek, Zbyradowski Władysław, Zembrzuski Edmund, Zeydel Karol, Zielonka Tadeusz, Zięba Józef, Ziołkowski Jan, Zośkiewicz Tadeusz, Żydowski Jan, Zylber Mieczysław, Urban Bartłomiej.

Razem z wyżej wymienionemi odznaczeniami 2 i 3 Brygada Legionów Polskich za cały czas operacyi wojennych na dotychczasowych frontach otrzymała łącznie **siedmset siedmdziesiąt cztery medale austr. węg. i 14 krzyży niemieckich.**

Za ubranie marynarkowe zapłaciłem 130 koron — przed wojną najwyżej 80–84 koron

19 kwietnia środa, pogoda.

Bar 731. T + 17° R.

Mówią, że namiestnikiem został generał Kuk z komendy naczelnej — nie wiadomo, czy umie po polsku. (ale umie wieszać!)

20 kwietnia czwartek niepewna pogoda

Bar 734 T + 10° R

Drobnemi literkami przynoszą dzienniki telegram że Moskale wzięli Trapezunt.

21 kwietnia piątek pogoda

Bar 738. T + 18° R.

Namiestnikiem zamianowany został bar[on] Diller — następca tegoż w Lublinie jeszcze niewiadomy. 29/4 na użytek zjazdu posłów dla wyboru nowego komitetu naczelnego

22 kwietnia, wielka sobota, pogoda

bar 735. T+14° R

Na zaproszenie Kamedułów wybraliśmy się ja, Dr Kay, prezydent Izby Adwok. i Amustowicz dyrektor Banku Kraj. na Bielany, a gdyśmy wśród rozwijającej się przyrody śpiewem ptaków doszli do Panieńskich Skał – przyaresztował nas patrol i mimo okazania legitymacyi, fotografij, paszportów – odstawił nas pod bagnetami do koszar w Woli Justowskiej, gdzie oficer przeprosił nas, że to pomyłka, że jakiś wojskowy dał znać, że trzy podejrzane osoby idą przez Panieńskie Skały, musiał kazać nas przytrzymać!! Dał nam przynajmniej konie, które nas odwiozły na Bielany. I cóż są te legitymacye i paszporty, skoro nic nie

znaczą. Cała energja austryacka wy-
siła się na tropienie nieuczciwych
szpiegów, patrolowanie, pisanie i trapie-
nie pułkowników, i dlatego brak ener-
gii i szwadronowego kierownictwa w polu i
w polityce.

23 kwietnia, niedziela Wielkanocna

Pogoda Bar 736 T + 17° R.

Kamedułi pokazali nam pokoje
opuszczone przez wojsko pełne niechlujs-
twa, nie dziwiło im się nawet zamieszanie
i wypicie pasłudztwa.

Z początkiem wojny wszystko 6 kame-
dułów nie mających wyższych święceń i
7 ze służby kościoła, w klasztorze
mobilizowano 800 ludzi, przeor i
prokurator jedynie zostali do pilnowa-
nia, reszta kamedułów wyniosła
się do Przegorzał. W dzwonkach zamiesz-
kali oficerowie z „żonami"...

Przy podrobieniu wynarodowionej wojska,
pozostawiano tylko około 800 ludzi
jako szkołę leczną dla inwalidów,
Kameduli wrócili i porządkują klasz-
tor i budynki. Na papierze przyznano
im 39000 k. za wchodzące i 90000
za zburzony dwór, ale dotąd nie dosta-
li oczywiście ani centa.

<u>24 kwietnia poniedział.</u> pochmurno
Bar. 747. T + 11° R.

Zwolna nadchodzą prawdziwe wiadomo-
ści z Bałkanu od wojskowych przybywających
na urlop i włosy stają na głowie na od-
głos tych barbarzyństw: Belgrad wydano
jak w średniowieczu wskazał na łup żołdactwa,
w głębi obrabowano ludność z bydła, koni
i wszelkiego dobytku, mordowano, a szcze-
gólniej Bułgary niszczyli całe osady
serbskie zabierając kobiety i dzieci. Al-
bańczycy w ogóle mordują każdego, kogo

mogą obrabować, a ci wcielający Serbowie byli nam bratniejszym typem, więc ich najpierwej namordowali, nie oszczędzając austr. żołnierzy, od których gdzie się oddalił od oddziału. Tylko w Czarnogórze nie był porządek przy okupacyi.

Na wystawie sztuki polskiej „legionowej" można ubolewać, jak Malczewski zaniedbawszy naturę marnuje wyborną technikę na zmanierowane płótna. Nike legionów, goła kobieta wskazująca palcem na pierś, tancowana Violettabecowi i Vandyckowski zupełnie nieprawdziwa w tonach. Portrety Sokołowskiego, Jaworskiego (Mycielskiego) mało podobne, Jaworski wygląda jak wydęty pęcherz (czy to nie złośliwa alluzya malarza?) Dobre sceny Rozwadowskiego, Ryszkiewicza i niektóre Uziembły, słabsze Wodzinowskiego.

Cała szkoła „portretów" bez artystycznej

wartości, przeważnie oddanie kredką.
P. Sierosławski, który ośmieszał swą małą figurkę udawanym ubraniem i olbrzymim kaskiem, figuruje tu także na płótnie (zdaje mi się Rem-brandtowskiego) ale sam powiększony a kask pomniejszony.

~~Ale~~ Brak zupełny kompozycji, pejzażów; te tłumy wypędzanych z ojczystych zagród, ginących od głodu i błąkających się tak, te setki palonych, rabowanych osad, opuszczonych cerkwi, bezbronnych starców i dzieci unoszonych żywcem do jamy, rzezi lub w dal wiezionych — to wszystko nie znalazło echa u nas — artystów polskich, tylko mundurki i mundurki...

Bargrave jak Cronaurleo, Vlastimil Hoffman i Gwozdecki na szczęście nic nie wystawili.

Sensacyą polityczną jest nota Stanów Zjednoczonych do Niemiec, że jeżeli bezzwłocznie nie oświadczą, iż odstępują od systemu napadania łodziami podwodnemi handlowych i osobowych statków — zerwą z Niemcami stosunki.

25 Kwietnia wtorek deszczyk

Bar 751. T + 10° R. potem pogoda i ocieplenie

26 kwietnia środa pogoda

Bar 752. T + 14° R. wieczorem chłodno.

27 kwietnia czwartek pogoda

Bar 753. T + 14° R.

Ogłoszono nową taryfę maksymalną, wszystko podrożało znowu przeciętnie o 12% — równocześnie akcyzę podwyższono cenę w restauracyach. Zachmurza się — chłodny deszcz. Niemcy zdają się ustąpić wobec Ameryki i zdecydują się na ograniczenie

napaści ludźmi podrzędnemi za niewczesną słabość

<u>28 kwietnia</u> pogoda pochmurno

Bar. 748 T + 10° R

W południe deszcz, o godz. 1. grad. Zjeżdżają się posłowie na posiedzenie reorganizujące Komitet Nar. Obradują gryzłkami, ale nie o odbudowie, odszkodowaniach, ściganiu nadużyć za rekwizycye, ograniczeniu cenzury i ocaleniu pytaniami – ale o ... sprawach personalnych, ile i jakich demokratów lub konserwatystów ma wejść do Komitetu itd. Będą więc znowu kompromisy ludowe z żydami, socyalistami, ludowcami, podolakami; pozostaną zera lub marne indywidua, których jedynym zaleceniem danym do Komitetu jest przyznawanie się do pewnej partyi politycznej respective

wyborczej

Zmarł ks. Stefan Pawlicki
autor „Historyi filozofii greckiej" 4 etc.

— **Australia dla Polski.** Dzienniki donoszą: Mniej więcej przed rokiem, dnia 9 kwietnia 1915 roku, zawiązał się w Sydney komitet ratunkowy dla ofiar wojny w Polsce. Usiłowania Polaków miały dotychczas w Nowej Południowej Walii znaczne powodzenie: w stanie ze stolicą Sydney zebrano 52.000 ft. szt., czyli przeszło 1,300.000 kor. Stan Nowej Południowej Walii liczy 1,800,000 mieszkańców, więc stosunkowo więcej uzbierano tutaj, aniżeli gdziekolwiek na świecie. Polaków w Australii jest nieznaczna garstka klasy roboczej. W stanie Wiktoria Polacy zawiązali komitet, z powodu jednak braku ludzi wpływowych uzbierali niewiele (1100 ft. szt.); w Queensland zebrali mniej więcej to samo. W Sydney powodzenie polskiego funduszu zawdzięcza się głównie energii pp. Earpów, ludzi bogatych i wpływowych, pomocy rządu (premier Holman subwencyonował pierwsze składki, przeto uzyskano od rządu 14.000 ft. szt.); następnie Melba dała koncert, który przyniósł 7000 ft. szt. Z subwencyi rządu suma ta zdwoiła się do 14.000 ft. szt. Razem więc sumy zebrane w trzech stanach australskich dały kwotę 82.500 ft. szt., czyli przeszło 2,060.000 kor. Obok tego ostatnio większa suma wpłynęła ze składek z „Dnia związkowców" („Allies Day"), który organizowano z pomocą rządu na rzecz Francyi, Polski, Serbii i Czarnogóry. Podział był następujący: Francya dostała dwie piąte, Polska dwie piąte, Serbia i Czarnogóra jedną piątą. Od kilku miesięcy polski komitet ratunkowy w Sydney otworzył szwalnię i skład na rzeczy. Zebrano dotychczas i wysłano odzieży do Vevey 25 pak.

29 kwietnia

Sobota

Deszcz. Bar 742.
T + 9° R.

Angielska wyprawa w Mezopotamii doznała ostatecznej klęski: Po pobraniu sił niedaleko Bagdadu pod Ktezyfonem oblegli Turcy cofającego się pod Kut el Amara, i dziś przywrócił telegramy wiadomość, że oblężeni w sile około 13,000 ludzi po 140 dniowem oblężeniu poddali się z braku prowiantu i amunicji ołowiu.

Sobota 29/IV 1915

…, parter.

Szkody wojenne w zachodniej Galicyi. Krajowe biuro statystyczne zestawiło, pod kierunkiem dra Nadobnika, dane tyczące się szkód zrządzonych przez wojnę w zachodniej części kraju. Zestawienie to obejmuje cały okręg krakowskiego Tow. rolniczego z wyjątkiem trzech powiatów: Limanowa, Nisko i Pilzno, które dotychczas nie nadesłały swoich sprawozdań. Ustawienie to zawiera następujące ciekawe liczby:

Liczba zniszczonych b u d y n k ó w m i e s z k a l n y c h wynosi w gminach miejskich 3297, w gminach wiejskich 11.100, na obszarach dworskich 974, razem 15.374.

Wykaz ten nie jest zupełny, bo w samym powiecie niżańskim zniszczonych jest przeszło 3000 domów mieszkalnych.

Liczba zniszczonych **budynków gospodarskich** wynosi: w gminach miejskich 2422, w gminach wiejskich 18.088, na obszarach dworskich 2499, razem 22.959.

Znaczna ilość budynków gospodarskich (2422 na 3297 domów mieszkalnych), w **miastach** wskazują, że dotknięte zostały przeważnie mniejsze miasta i miasteczka o charakterze rolniczym.

Liczba utraconych **koni** wynosi: w miastach 1.655 sztuk, w gminach wiejskich 38.065, na obszarach dworskich 6.586, razem 46.316 sztuk.

Liczba utraconego **bydła rogatego** wynosi: w miastach 6087 sztuk, w gminach wiejskich 158.976, na obszarach dworskich 13.319, razem 178.382 sztuk.

Liczba utraconej **trzody chlewnej** wynosi: w miastach 6203 sztuk, w gminach wiejskich 88.462, na obszarach dworskich 4236, razem 98.901 sztuk.

Liczba utraconego drobiu wynosi: w miastach 48.134 sztuk, w gminach wiejskich 741.964, na obszarach dworskich 31.099, razem 821.107 sztuk.

Podobnie przedstawiają się szkody w zniszczonych maszynach gospodarczych w ilości 9234 (w tem 5937 w gminach wiejskch); w narzędziach gospodarczych 69.351 (w tem 53.789 w gminach wiejskich) i sprzętach gospodarczych 91.344 (w tem 67.100 w gminach wiejskich).

Piękna sala posiedzeń Rady miejskiej była dziś ponownie widownią zgromadzenia, którego wielką narodową doniosłość uznać muszą wszyscy obywatele kraju. Dokonała się tam konsolidacya stronnictw polskich i wzmocnioną została organizacya narodowej polityki. Zebranie, złożone z posłów, członków Izby panów, parlamentarnych, sejmowych i przedstawicieli stronnictw wybrało Komitet Narodowy z udziałem tych partyi, które go w znanych okolicznościach opuściły. Obecnie zatem N. K. N. obejmuje wszystkie stronnictwa polskie i jest dokładnym wyrazem narodowej myśli.

W zebraniu wzięło udział 120 członków, wśród których ośmiu przybyło w mundurach polowych. Wszystkie miejsca na sali były zajęte. Na galeryi zasiedli dziennikarze z Krakowa i Królestwa. Na sali była także obecna przedstawicielka Ligi kobiet.

O godzinie 11¾ wszedł na salę prezes Koła polskiego Dr Leon Biliński w towarzystwie sekretarza Koła posła Jabłońskiego i zajął miejsce na trybunie prezydyalnej.

Mowa prezesa Bilińskiego.

Prezes B i l i ń s k i powitał zebranych a następnie mówił jak następuje:

Zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich, które pod wrażeniem wybuchu wojny nastąpiło w dniu 16 sierpnia 1914, rozchwiało się niestety po niewielu tygodniach. Smutny widok rozłamu przedstawiało społeczeństwo polskie wobec świata politycznego, w którym chętnie i z niejakiem uczuciem zadowolenia powoływano się na przysłowiową niezgodę Polaków. Dziś mamy stwierdzić uroczyście przywrócenie jedności i zapomnienie uraz wzajemnych i stanąć w szeregu dla jednej jedynej wielkiej sprawy, dla sprawy polskiej.

Niesnaski nasze miały także tę ujemną stronę, że w chwili najdonioślejszej dla naszej przyszłości narodowej narażały nas na niebezpieczeństwo niezgodnych działań politycznych. Dwa ciała odrębne uważały się za kompetentne forum w sprawach narodowych, a gdyby w toku wydarzeń wojennych i politycznych powołani zosta…

Polacy z … ni z inny… do kierow… dla naszej … Dzięki … ciu obopó… stwo zaś … będzie się … skową, sł… nych sił … torującej … zaś wszy… należeć b… do polskie… dowej wa… nictwa k… wolnego … dalej pat… rych tym … Czas b… latem zg… widzieć, … pracy ok… dla Pols… chwilę c… wyłania … Nam nie … jako stro… walczą w… Nią i nie… przezwyc… Rzeszy n… mocarstw… polską. … Naród … letniego … postawic… naszą w… dla siebi… skie tyl… wolony … Już z… Legiony … wytknęł… dojść …

Polacy z Galicyi do nawiązania rokowań z braćmi z innych ziem polskich, byłaby wątpliwość co do kierownictwa tych rokowań wprost zabójczą dla naszej sprawy.

Dzięki obustronnej wyrozumiałości i w poczuciu obopólnego zaufania zostało to niebezpieczeństwo zażegnane stanowczo. Komitet Narodowy będzie się w przyszłości zajmował wyłącznie wojskową, skarbową i polityczną organizacyą zbrojnych sił polskich i propagandą idei legionowej torującej drogę do rozwiązania sprawy polskiej, zaś wszystkie inne sprawy polityki narodowej należeć będą wyłącznie do Koła polskiego. Koło polskie złączyło już dla wielkiej pracy narodowej wszystkie stronnictwa polskie, a dwa stronnictwa konserwatywne powracają dziś do Naczelnego Komitetu Narodowego, ażeby popierać dalej patryotyczną pracę około Legionów, z których tymczasem wyrosły zastępy bohaterów.

Czas był najwyższy, by złączyć się pod sztandarem zgody i jedności, bo nikt nie może przewidzieć, kiedy staniemy przed zadaniem współpracy około narodowego i politycznego odrodzenia Polski. Sto pięćdziesiąt lat czekaliśmy na chwilę dzisiejszą, w której z morza krwi i łez wyłania się nadzieja odzyskania Ojczyzny naszej. Nam nie było danem walczyć o Nią bezpośrednio jako strona wojująca, mocarstwa zaś centralne walczą w świetnym pochodzie zwycięskim nie za Nią i nie dla nas. Ale sprawiedliwość dziejowa przezwycięża wszelkie przeszkody a kanclerz Rzeszy niemieckiej oświadcza w parlamencie, iż mocarstwa centralne rozwiążą wspólnie sprawę polską.

Naród polski po doświadczeniach przeszło stuletniego męczeństwa oceni niezawodnie trzeźwo postawiony przez kanclerza problemat. Ojczyznę naszą wskrzeszą mocarstwa przedewszystkiem dla siebie, ale Ona spełni posłannictwo europejskie tylko wtedy, jeżeli naród nasz będzie zadowolony i szczęśliwy.

Już zgromadzenie z 16 sierpnia 1914, tworząc Legiony w związku z armią austro-węgierską, wytknęło drogę na którą należy wstąpić, by dojść do tego celu. O przyszłości Europy rozstrzygać będą po wojnie olbrzymie grupy państwowe, w których muszą się pomieścić wszystkie narody. Dla nas znajdzie się miejsce tam, gdzie z woli mądrego monarchy mogliśmy się przez lat 50 przygotowywać na chwilę dzisiejszą, gdzie posłannictwo historyczne dynastyi zapewnia ochronę narodów wolnych, równouprawnionych, gdzie interesa monarchii są zgodne z interesami Polski, gdzie przeto najsnadniej znajdziemy zrozumienie naszych uczuć, życzeń i interesów narodowych. Od nas zaś samych zależeć będzie utrwalenie szczęścia narodowego, jeżeli zdołamy utrzymać tę jedność, która ma znaleźć wyraz uroczysty w dzisiejszem zebraniu.

Ale jak wszystko, tak i to szczęście nasze w ręku Boga. Zrządzeniem Bożem zespoliły się losy nasze z panowaniem Monarchy najszlachetniejszego, który od pół wieku otacza nas swoją opieką, a dziś majestatem swej osoby umacnia ufność i wiarę naszą w spełnienie uprawnionych naszych żądań. (Zebrani powstają.)

Pod tem wrażeniem winniśmy złączyć obowiązek wdzięczności z rozumem stanu, składając w dzisiejszej ciężkiej dobie uroczyście wobec całego świata hołd dla Cesarza i Króla naszego. Proszę szanowne zgromadzenie o upoważnienie wysłania telegramu hołdowniczego do Tronu.

Mowę swoją zakończył prezes wnioskiem wysłania telegramu do cesarza, co zebranie przyjęło oklaskami. Depesza będzie po południu zredagowana i wysłana.

Wybór N. K. N.

Sekretarz Koła poseł Jabłoński, odczytał listę nowo proponowanych członków N. K. N. którą zebrani zatwierdzili przez aklamacyę. Skład obecny Naczelnego Komitetu Narodowego jest następujący:

Klaudyusz Angerman, prof. Dr Oswald Balzer, Dr Franciszek Bardel, JE Dr Leon Biliński, Dr Emil Bobrowski, Mieczysław Burzyński, prof. Marceli Chlamtacz, Władysław Czaykowski, Ignacy Daszyński, Aleksander Dąbski, Dr Herman Diamand, JE, Władysław Długosz, inż. Stanisław Downarowicz, Stanisław Dydyński, hr. Włady

sław Dzieduszycki, Jan Kanty Federowicz, Michał Garapich, Dr Ludomir German, Dr Włodzimierz Godlewski, Dr Ernest Habicht, inż. Artur Hausner, Dr Jan Hupka, prof. Dr Władysław Leopold Jaworski, JE bar. Jan Konopka, Piotr Kosobudzki, hr. August Krasicki, Roman Krogulski, Dr Tadeusz Kupczyński, Bronisław Laskownicki, Kazimierz Laskowski, JE Dr Juliusz Leo, Dr Aleksander Lisiewicz, ks. Andrzej Lubomirski, Dr Zygmunt Marek, inż. Andrzej Moraczewski, hr. Edward Mycielski, Ferdynand Ohly, Dr Bronisław Padlewski, hr. Jan Potocki, Józef Rączkowski, inż. Józef Sare, Władysław Serwatowski, inż. Władysław Sikorski, Hipolit Śliwiński, Dr Zdzisław Słuszkiewicz, Dr Michał Sokolnicki, Andrzej Średniawski, Konstanty Srokowski, Rudolf Starzewski, Dr Tadeusz Starzewski, Dr Ignacy Steinhaus, Dr Władysław Stesłowicz, JE. hr. Zdzisław Tarnowski, Dr Mieczysław Urbański, Dr Antoni Wereszczyński, Wincenty Witos, inżyn. Jan Zarański, inżyn. Edmund Zieleniewski.

Wybór prezydyum N. K. N.

Prezydent miasta Dr Leo zaproponował wybór Dra Leona Bilińskiego prezesem N. K. N. Wyboru dokonano przez aklamacyę poczem zabrał głos nowy prezes N. K. N., dziękując za wybór.

Wiceprezes Koła polskiego Dr German zaproponował wybór prof. Dra Wł. Leopolda Jaworskiego na wiceprezesa N. K. N. Wyboru dokonano również przez aklamacyę.

Mowa wiceprezesa N. K. N. Jaworskiego

Wiceprezes N. K. N. prof. dr. Wł. Leopold Jaworski przemówił następującemi słowy:

W chwili wyboru obecnego prezesa Koła polskiego i na tem posiedzeniu, na którem ten wybór został dokonany, oświadczyłem, że według mojego zdania prezesem Naczelnego komitetu narodowego powinien być prezes Koła polskiego. To się wówczas nie stało. Ponawiałem później wniosek, oświadczając zarazem, że od pracy się nie cofnę, lecz pełnić ją będą na stanowisku, które będzie odpowiadało życzeniom prezesa. Pogląd o złączeniu obydwóch prezesur zwyciężył; prezes wyraził życzenie, abym objął stanowisko wiceprezesa Nacz. komitetu narodowego, dostojne i obecne zgromadzenie podniosło te zmiany do [...]czenia uchwały.

Wobec tego oświadczam, że obowiązki wiceprezesa N. K. N. przyjmuję i że je pełnić będę tak i dopóty jak i dopóki pozwalać mi na to będą moje siły i moje przekonanie.

Kiedy indziej złożę ja N. K. N, działający pod mojem przewodnictwem, sprawozdanie z naszej pracy. Mam nadzieję, że sposobność nadarzy się do tego prędko. Ocenić wtedy będzie można trudności, któreśmy mieli do pokonania, i wydać sprawiedliwy, spokojny sąd o naszych błędach i zasługach. O ile jednak idzie o subjektywne przekonanie moje i członków N. K. N., to jesteśmy spokojni w naszem sumieniu narodowem i obywatelskiem. Przetrwaliśmy wszystkie cierpienia i bóle, niosąc sztandar idei, która powołała do życia Legiony polskie. Byliśmy też tej idei narodowym wyrazem, bez którego nie mogło być mowy o żołnierzu polskim. Praca nasza stanowi podstawę, na której mogło się dokonać i dokonywa się piękne dzisiejsze dzieło konsolidacyi. Z tym samym zapałem i z tą samą wiarą w przyszłość pracować będziemy dalej.

Mowa Stanisława Tarnowskiego

Imieniem Prawicy Narodowej wypowiedział JE. Stanisław hr. Tarnowski następujące przemówienie:

W imieniu dawnej Prawicy Sejmowej, złożonej, jak wiadomo, z grup kilku, mam zaszczyt oświadczyć, że wszyscy zgodnie z radością witamy dokonane porozumienie i zjednoczenie. Wstąpienie do Koła Polskiego w Wiedniu tych posłów, którzy dotąd zostawali poza niem, powrót do Naczelnego Komitetu Narodowego tych, którzy byli z niego wystąpili, ściśle określenie kompetencyi Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego, są to rzeczy doniosłego znaczenia, ufam, że obfitego w dobre skutki.

W tym czasie przełomowym, kiedy się nasze losy ważą, kiedy z przełomu musi wyjść ja[...] przyszłość od przeszłości i teraźniejszości kon[...]cznie różna, nic dla nas niebezpieczniejszego [...] rozbicie: nic potrzebniejszego jak jedność. [...] nam ta przyszłość przyniesie, jak ją pojmuj[...] jaką chcą zgotować te dwa mocarstwa, kt[...] dziś walczą z trzeciem, tego nie wiemy. Ale wiemy, powinniśmy wiedzieć, że głos pols[...] tembardziej będzie słyszanym, wpływ polski [...] koniec sprawy tem będzie silniejszym, im b[...]dziej naród polski okaże się zjednoczonym w [...]

ęciu swojej sprawy, dążącym na jednej i tej samej drodze do lepszej przyszłości.

Partye, stronnictwa, zawsze być muszą i być powinny: z ich różnych zdań i dążeń wynika w końcu ostatnia wypadkowa lepszego stanu postępu: ale w chwilach stanowczych, kiedy chodzi o samą sprawę ojczyzny, kiedy ta sprawa musi wejść w jakąś epokę nową, a nieznaną wtedy nie czas na różnice i rozterki stronnictw wtedy w sercu jedne uczucia, w sumieniu jeden obowiązek, służyć wszyscy razem i służyć ze wszystkich sił, żeby ta szala losów, co się waży przeważyła się na dobrą stronę. „Gdy ostatnia chwila zgon w życie przesila, najsroższy ból“ — mówi poeta. Ból całej Polski dziś jest straszni srogi: ale chodzi o to, by nastąpiło przesilenie zgonu w życie, nie zaś Boże broń — przesilenie resztek życia w gorszy zgon. To dobre przesilenie zaś możliwe jest wtedy tylko, jeżeli będziemy jednością silni. W naszem nieszczęśliwem położeniu jest i ten ból, ten dodatek straszny, że na swój los wpływać możemy tak mało, stanowić o nim będą silniejsi od nas. Ale rozbici, rozdzieleni na partye o różnych opiniach i dążnościach, nie moglibyśmy już wpływać wcale. Powinniśmy stać przed drugimi jak naród, który cały jednako czuje, jednego chce.

Dlatego wszelkie zbliżenie, zjednoczenie między nami jest dobrym czynem, jest rzetelną usługą oddaną ojczyźnie. Do tegośmy doszli, nie bez ofiar, które każde grono ludzi musiało złożyć ze swoich nie przekonań, ale zdań i sposobów widzenia — nie bez zasługi wszystkich. Tu pozwolę sobie wspomnieć, tem śmielej, że mojej osobistej pracy i zasługi w tem nie było — wspomnieć, że stronnictwo, do którego należę, że moi najbliżsi nawet polityczni i nietylko polityczni przyjaciele, pracowali nad tem zbliżeniem gorąco i nie bez skutku.

To, co się stało, jest dobre. Strzeżmy się, żebyśmy z tej dobrej drogi nie zboczyli, ale na niej stali wiernie, wytrwale wszyscy. Ta dobra droga, to polityczny kierunek sprawy w ręku Koła polskiego, to obowiązek Naczelnego Komitetu Narodowego pieczy nad bytem i rozwojem bohaterskich Legionów, to ubezpieczenie Polski od tej przemocy, która nietylko gnębi i zabija, ale jeszcze i psuje, to tradycyjne przykazanie, dane nam przez naszą historyę, przez całą naszą przeszłość, dobrze ujęte przez Szujskiego w słowach „Z Zachodem przeciw Wschodowi“. Tak było za Turków, tak jest i dziś — i my nie siebie samych tylko, my zachodniego świata, my jego cywilizacyi, my Wiary i Kościoła bronimy, a ich przedmurzem jak byliśmy przed wiekiem, tak jesteśmy dziś, choć słabi i da Bóg będziemy i zostaniemy zawsze — mocniejsi.

Z kolei złożyli deklaracye: pos. Ig. Daszyński imieniem polskiej partyi socyalno-demokratycznej; dr Ludomił German imieniem polskiego stronnictwa demokratycznego i pos. Wincenty Witos imieniem stronnictwa ludowego.

Zakończenie zgromadzenia.

Po deklaracyach przedstawicieli stronnictw, oznajmił prezes Dr. Biliński, że jutro w niedzielę o godz. 4 po południu odbędzie się celem ukonstytuowania się posiedzenie Naczelnego Komitetu Narodowego.

Mowa posła Daszyńskiego,

który bezpośrednio po hr. Tarnowskim zabrał głos, wygłoszona była w imieniu lewicy N. K. N. Mówca zwrócił uwagę na wpływ, jakim, jego zdaniem, dokonany w Galicyi czyn zjednoczenia, odbić się musi w Królestwie polskiem, o celach zaś narodu zastrzegł sobie wypowiedzenie się na posiedzeniu Koła polskiego, (mówiąc że [illegible] [illegible] [illegible] Habsburgów))

Następnie imieniem polskiego stronnictwa demokratycznego przemówił dr Ludwik German.

Mowa posła Germana

podkreśliła również znaczenie dokonanego zjednoczenia stronnictw galicyjskich i zwróciła uwagę na wielką odpowiedzialność tych czynników, które powołały do życia legiony.

„Czujemy to wszyscy — mówił — że musimy wytężyć wszystkie siły naszej duszy, wszystkie ponieść ofiary, by sprostać tej odpowiedzialności. Musimy stać się godnymi tych naszych bohaterskich legionów, które pchnęliśmy do walki. Musimy wszystko uczynić, aby ich krew ofiarna nie płynęła na marne“.

30 kwietnia niedziela
Bar 743. T+11° R.
Deszcz.

Oświadczenie posła Witosa,

złożone imieniem stronnictwa ludowego, brzmiało jak następuje:

Czcigodni panowie! Po przeszło pół wieku ucisku i cierpień, jakie przechodził nieszczęśliwy naród polski, po latach walki, nadziei i zwątpienia, nadeszła chwila nadziei, która — wierzymy — daje pewność, że niedola wiekowa się kończy, że wolność świta, że nie jest daleko.

Dzielnica nasza, która się cieszyła względną wolnością i możnością narodowego rozwoju, zrozumiała i spełniła swój wobec Monarchy i państwa obowiązek i synów swoich wysłała ochotnie na pole walki, w szeregi Legionów i armii, w tej nadziei i przekonaniu, że z tej walki bezprzykładnej, z tego potopu krwi i ogromu zniszczenia, wolna samoistna Polska powstanie. Zrozumiano, że to stać się musi wszelkiemi ofiarami, na jakie tylko stać każdego Polaka z osobna i wszystkich razem. Zrozumiano, że musi nastąpić ujednostajnienie myśli i dążeń polskich.

Stronnictwa polityczne polskie, stawiające wyżej interes narodowy ponad interesa partyjne i ambicyę, robiąc ciężką ofiarę ze swoich przekonań i programów, okazały to czynem, że są zdolne do wszelkich ofiar na ołtarzu ojczyzny złożonych. Wyrazem tego jest połączenie się wszystkich politycznych partyi polskich w jeden obóz — obóz polski.

Witając imieniem stronnictwa ludowego ten wielki i radosny objaw, choć zupełnie naturalny, mamy tę nadzieję, że będzie on fundamentem, na którym wolność ojczyzny zbudowana zostanie.

Czas letni w Krakowie.

Z Magistratu komunikują nam:

W myśl rozporządzenia całego Ministerstwa z 21 kwietnia 1916 Nr 111 Dz. u. p. będzie w Austryi, podobnie jak to już zarządzono na Węgrzech i w Niemczech, obowiązywać w czasie od 1 maja do 30 września 1916 r. „*czas letni*" t. zn., że zegary zostaną przesunięte o 1 godzinę wprzód.

Stosownie do tego rozporządzenia dzień 1 maja 1916 rozpoczyna się w nocy o godzinie 11, w dniu 30 kwietnia br., o tej więc godzinie należy zegary nastawić na godzinę 12-tą.

Zamierzone przez to lepsze wyzyskanie światła dziennego i zaoszczędzenie na sztucznem oświetleniu da się tylko wtedy osiągnąć, jeśli cały tryb życia ludności dostosuje się do nowego sposobu liczenia czasu i nie tylko zegar, lecz także każda wedle niego regulowana czynność zostanie przyspieszona o jedną godzinę. Czynności *w handlu, przemyśle, urzędach, szkołach*, praca i odpoczynek winny się rozpoczynać i kończyć wprawdzie o tej samej co dotychczas godzinie, faktycznie jednak o godzinę wcześniej.

Czasokres powyższy ukończy się o godzinie 1-ej po północy w dniu 30 września na 1-go października b. r., w której to chwili należy znów zegary cofnąć o godzinę.

Niemcy zdają się ustąpić Ameryce, bo chyba nie będą chciały mieć jeszcze jednego więcej przeciwnika, i radzą nad odpowiedzią na ultimatum Ameryki.

Dziś rozpoczyna się czas „letni" tj. zegary posunięto o godzinę. Bardzo mądre zarządzenie.

Rozpoczyna dziś uroczysty się Tydzień Czer-
wonego Krzyża „składki", koncerty,
~~teatr~~, zabawy, etc. na cele Czerw. Krzyża
w Galicyi.

1 Maj poniedziałek, pogoda nie-
pewna – Bar. T+14°R
deszcz – w południe grzmoty, potem wypo-
gadza się.

Uchwały posłów, wybór komitetu Nacz.
etc. nie budzą zainteresowania, dziwne
zawody, nadzwycz. austr. niemieckie
etc. ogłoszono zupełnie ogół; cenzura skon-
fiskowała nawet – telegram z odpo-
wiedzią cesarza na telegram kółko-
wicy zebrania!!!

2 maj, wtorek pogoda
Bar 743 T+19°R.

Opowiadający pierwszy Puchalski
będąc w Lidze kobiet, wyrazić

Składki uliczne na Czerwony Krzyż.

życzenie, aby zajmowały się innemi legjonistami, a więc wdowami i sierotami po tychże i inwalidami legjonowymi — Legawki są oto oburzone, a wielu mężów Legawek, zwłaszcza młodszych i ładnych, myśli o wysłaniu adresu dziękczynnego do jen. Puchalskiego za tę zachętę, jak dotąd bez skutecznej. —
(N. B. Oczywiście nie można wszystkich Ligawek generalizować)
Austryacka polityka chwiejno-podejrzliwo-drażniąco-schlebiająco-cofająca nadderznia znowu śórgni tryumf: publiczność rozgoryczona, że zgrano nowo obchód rocznicy 3 maja (w Krakowie), który w Warszawie za zezwoleniem prusk(i)em wspaniale się ma odbyć, że kamaryla rządząca państwem nie dozwoliła na ogłoszenie odpowiedzi cesarza na telegram

hołdowniczy (skonfiskowała przedruk telegramu tego w dziennikach.)

3 maja środa pogoda

Bar 745, T + 20° R

Domy ozdobione chorągwiami

Namiestnik bar. Diller.

Biała 2 maja.

(B. kor.) *Gazeta lwowska* donosi: Wczoraj przybył dla objęcia rządów krajowych namiestnik jenerał-major bar. Diller. Na dworcu powitali nowego namiestnika wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, szef biura prezydyalnego radca dw. Schultis i komendant dworca kolejowego. Po przyjeździe do gmachu kasy oszczędności w Białej, obecnej siedziby namiestnictwa, udał się bar. Diller do swego biura, a tymczasem w wielkiej sali obrad zgromadzili się urzędnicy namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej z wiceprezydentami namiestnictwa Grodzickim i Dr Ustyanowskim, oraz radcami dworu i gronem radców namiestnictwa na czele. Wchodzącego do sali namiestnika powitał imieniem urzędników krótką przemową wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, zapewniając, że nowy naczelnik kraju znajdzie w nich współpracowników chętnych, wiernych i oddanych i prosił nawzajem o zaufanie i opiekę dla urzędników. Namiestnik bar Diller odpowiedział:

Zaczynam po polsku, bo wiem, że językiem urzędowym wewnętrznym jest język polski. Nie władam nim jednak dobrze, przepraszam więc, że dalej mówić będę po niemiecku. Moi panowie, Serdecznie panom dziękuję za słowa powitania, wypowiedziane w imieniu waszem przez pana wiceprezydenta. Możecie być pewni, że przybyłem tu z najlepszemi chęciami owocnej współpracy. Spodziewam się, że przy waszej pomocy osiągnę zamierzony cel. Nawiedzonemu tak ciężko wskutek wojny krajowi można przyjść z pomocą tylko przez zgodną intensywną współpracę z tym krajem i jego ludnością. Doświadczenie moje w okupowanym obszarze wskazuje drogę, która, zdobyta zaufaniem ludności, prowadzi do uleczenia ran, zadanych wojną. Przedewszystkiem jestem powołany do tego, by rany te wedle możności i oceny, środkami będącemi do mego rozporządzenia leczyć. Chciałbym przytem zwrócić uwagę panów na to, że w pracy tej najważniejszym momentem jest szybkość. Dwa razy daje, kto prędko daje. Jeżeli będziemy rozporządzali w poszczególnych wypadkach odpowiednimi środkami, proszę bez biurokratycznego przewlekania działać, by litera prawa możliwie najprędzej przyobleka się w czyn i mogła obrócić się w fakt, przynoszący korzyść. W tem wspólnem dążeniu muszą się złączyć rząd i kraj, by przeprowadzić gospodarczą odbudowę Galicyi. Tem też hasłem witam was panowie i wzywam was do pracy w interesie dobra tego ciężko dotkniętego kraju.

Na tem zakończyło się powitanie p. namiestnika.

*

Pisma, wychodzące w okupacyi austr. Król. Pol., ogłaszają następujące pismo:

Jego c. i k. Apostolska Mość, mój Najmiłościwszy Pan, raczył najłaskawiej zamianować mnie namiestnikiem Galicyi. Ustępuję przeto ze stanowiska jenerał-gubernatora. Nie łatwo przychodzi mi opuścić ten kraj, do którego tak się przywiązałem. Zarząd wojskowy starał się pod mojem kierownictwem według możności łagodzić w tym kraju skutki wojny, wspomagać w obecnych ciężkich czasach warstwy ludności, potrzebujące pomocy, jako też, o ile okoliczności na to pozwalają, sprowadzić na normalne tory gospodarcze i kulturalne życie tego kraju. Dalszy ciąg tej pracy składam z całem zaufaniem

w ręce mego następcy. Wielu z pomiędzy Was popierało mnie gorliwie i ofiarnie w pracy dla dobra publicznego. Tym wszystkim dziękuję za to w imieniu własnem i ogółu. Powaga, zdolności i gorliwość, które przy tej wpólnej pracy u wielu obywateli kraju z radością stwierdziłem, pozwalają powziąć jak najlepsze nadzieje co do przyszłości tego kraju. Dziękuję również całej ludności za jej prawie że bez wyjątku nienaganne zachowanie się. Żegnam Was zatem serdecznie i życzę temu krajowi błogosławieństwa Bożego; oby się pięknie rozwijał i doznał szczęśliwej przyszłości.

Lublin 23 kwietnia 1916 r.

Eryk bar. Diller w. r. jenerał-major.

*

Germanizacya Krakowa w czasie trwania wojny zrobiła wielkie postępy. Rząd, i wojsko zezwala, nie krępują się niczem w wydawaniu niemieckich pism, ogłoszeń, założono kraklauerkę niemiecką, dla zysku pozwalają się coraz liczniejsze afisze niemieckie po rogach, kawiarnie i restauracye zapełniają wszystkie niemki oficerki, wprowadzono czarno-żółte chorągwie na domy przy galówkach, rządy zaś (prócz badyulów nadzwyczajnie widziane, a Polaczki galicyjskie nie gorszą się tem wcale.

w Krakowie

70

Demokraci ~~[illegible]~~ galicyjscy wściekli na "ugodowców" w Poznańskiem i w Krakowie, dziwią się teraz, że krakowscy demokraci stoją przeciw językowi niemieckiemu i nie uznają "ugody" (?) Galicjan z Austro-Niemcami...

Dziś z okazji 3 Maja, powywieszano chorągwie z domów, ale nie tak licznie, jakby się spodziewać można, głównie z powodu zwykłej polskiej nonszalancji, wymagającej długich namawiań i przypominania, — a dopiero wczoraj im to przypominano. Na Magistracie i mieszkaniu prezydenta wywieszono także — czarno-żółtą chorągiew ! Signum temporis.

Zelówka do butów 15 koron.

Dziś znowu oblężenie trafiki, bo się pojawiło nieco tytoniu. Pod główną trafiką o godz. 11. ~~stało~~ (czekało) około 500 ludzi!

Popoł. koło godz. 3. deszcz z grzmotami potem pogoda

Dzis Głos Nar. przynosi ostrzeżenia adres kub o rozpoczęciu we Lwowie wydawnictwa centralistyczno-żydowskiej „Lemberger Montags Zeitung" – jestto znowu objaw germanizacyjnych zakusów o których wspomniałem poprzednio, a dotąd przybywa wiadomość o sprowadzeniu do Krakowa szumiry niemieckiej z Czernina, która będzie dawać przedstawienia w „Apollo theater" (byłej dziedz. na tingel. Wojsko zwiadało kwatery dla „dostawców redakcyi Krakauer Zeitung" od Magistratu.

Reminowanyo telegraficznie z biurów skrzypko do władz przeciw konfiskacie telegramu cesarza – pozostała bez rezultatu!

4 maj czwartek pogoda

Bar 746. T + 23° R.

Niepokoje w Irlandyi stłumione, powstańcy się poddali. Pod Verdun Niemcy, jak się zdaje, już nic nie osiągną. Rewolucya irlandzka przyspieszyła uchwalenie w Anglii obowiązkowej powszechnej służby wojsk. 5 maj piątek pogoda

Bar. 7.45. T + 23° R.

Rano przyszło urzędowe zawiadomienie do Mgtu, że gubernatorem w Lublinie zamianowany został Kuk, komendant twierdzy Krak. Niemiec srogi, mało nie umiejący po polsku.

Upał się wzmaga, planty okryte cudnym gąszczem zieleni.

Berlin był przez 2 tygodnie bez mięsa, w Warszawie minimalne porcye na głowę i to po wysokich cenach – u nas już (po dwuch) dają raz w tygodniu mięso – okazało się na wiosnę, że Krakowianie pod grozą oblężenia we wrześniu 1914 ~~[illegible]~~

pokupili tak znaczne zapasy węgla,
kasz, zboża, a potem ich szacowali i uzu-
pełniali, że stosunkowo u nas mniej
daje się czuć brak tych artykułów jak
gdzie indziej po domach. Tu i owdzie udaje
się potajemnie dostać od chłopów albo
innych znajomych po trochu masła, mąki
oczywiście w tajemnicy i w małych ilościach,
bo „na drutach" tj. na granicy trzeba
zostawiają wozy, — również i w żywności można
dostać wszystkiego, tylko po bajecznych ce-
nach. np. 200 koron za 100 kilo mąki
pszennej. Kawa jest, ale dzięki [illegible]-
nej z góry zapowiedzi objęcia jej zapa-
sów przez uprzywilejowanych gryzipiórków, pod-
ta w cenie z 6. koron na 14 i 16 K. za kilo!
Cukru wystarcza na karty, tj. po kilo na
głowę miesięcznie, trzeba więc mało
słodzić kawę i herbatę i zaniechać goto-
wania kompotów lub legumin z cu-

-nocam. Tytoń w minimalnej dozie tylko w głównej trafice, otwieranej na parę godzin tylko dziennie i oblężonej setkami spragnionych palaczy, głównie żołnierzy. Cygar jest stosunkowo więcej, piwo badeńskie, wódki z tutejszego browaru, portera nie ma, wina podrożały w tanich gatunkach o 100 procent, w droższych o 200–500 np. szampan prawdziwy francuski 50 koron butelka — co nikomu nie szkodzi, bo jak kto chce wyrzucać za okno pieniądze, dziś to może je wyrzucać.

Subskrypcja na IV pożyczkę idzie marnie, chodzą agenci po domach z namawianiami, władze wzywają do subskrypcji stowarzyszenia, spółki, przedsiębiorstwa... należy oczekiwać dalszej presji, bo wiarę tej tylko fiasko. A kto będzie płacić te pożyczki czy procenta?..

Parlamentu nie pyta się o zezwolenie

./.

na pożyczkę. Zwrot sumy długów i zobo-
wiązań dochodzi już do absurdu – na
końcu wojny się nie zanosi, więc długi
mogą dalej rosną... aż do bankructwa
ogólnego. A tymczasem przyrasta mnóstwo
milionów ślepców, kulawych, beznogich,
chorych, porażonych, nerwowych inwa-
lidów obciąża społeczeństwo zobowiązaniem moralnem
i słusznem primo loco – ilu ich jeszcze
przybędzie? A gdzie wdów i sierót słusznie
domaga się zaopatrzenia? Myśl o tem
z obawą i strachem cofa się przed dalszem
nasileniem mózgu.

Wieczorem przyszły telegramy, że
Niemcy zgodziły się na żądania Ame-
ryki co do zaniechania zatapiania
statków handl. bez ostrzeżenia i z
obowiązkiem ratowania ludzi. Ka-
pitulacja ta jest w końcu ubarwio-
ną oświadczeniem, że jeśliby Ame-
ryka nie pognębiła Anglików w An-

13

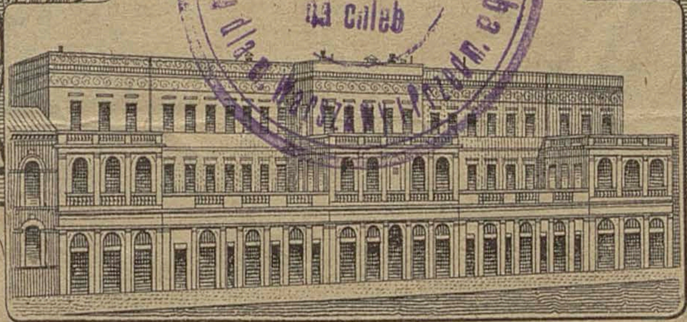
CHLEBA-BROT 4 ŁUTY 51 GR. WARSZAWA	CHLEBA-BROT 4 ŁUTY 51 GR. WARSZAWA	CHLEBA-BROT 4 ŁUTY 51 GR. WARSZAWA	CHLEBA-BROT 4 ŁUTY 51 GR. WARSZAWA

CAŁA KARTA UPOWAŻNIA DO KUPNA 16 ŁUTÓW CHLEBA

KOMISJA ROZDZIAŁU MĄKI i CHLEBA

DLA M. WARSZAWY i PRZEDMIEŚĆ

Sekretarjat
na chleb



DIE GESAMTKARTE BERECHTIGT ZUM KAUF VON 204 GR. BROT

DZIENNA KARTA NA CHLEB
TAGES-BROT-KARTE

ważna tylko na .... 191....
gültig nur für den

Bez oznaczenia daty nieważna
Ohne Ausfüllung des Datums ungültig

WARSZAWA

LIT. B. WIRTZ, WARSZAWA

gdy o wrócenie z wolności naszej „tej zachwycają sobie swobodą działania.

W Warszawie odbyła się uroczystość rocznicy 3 Maja wspaniale, podobno dawno mnóstwa ludzi brało udział w pochodzie, 80 kinematografów robiło zdjęcia. Dziwna jest polityka Austryi, która w Bratysławie i Krakowie zakazała obchodów 3 Maja

6 maj, sobota pogoda

Bar 740 T + 27° R!

Głupia Reforma umieszcza wiadomość o trupie niemieckiej w teatrze Apollo, zamiast milczeć, skoro nie wolno wystąpić przeciw temu germanizacyjnemu Krakowowi. Pozwoli wyrobić sobie Niemcy „stan posiadania“ za konniwencyą naszych galicyjskich polityków, w których zabroniono polskich przedstawień dla swoich kraj Czechów, a u nas dla paruset oficerów nie-mieckich sprowadza się teatr dla nich!

Składki na Czer. Krzyż przyniosły w Kra-
kowie dotąd około 20000 K. Tak na zubożałe
miasto jeszcze dość wiele, jak na cel
humanitarny dość mało, ale trudno więcej
wymagać, gdy każdy myśli o tem, czy będzie miał
co jeść jutro!

Z Miechowa przywiózł p. K. wiadomość, że
rozesłano po wsiach gromady jeźdców
rosyjskich pod opieką patroli na rewizye po domach
za pozostawionemi przez chłopów na polu,
przykładowo [?] metalami (puszkami [?], karabina-
mi, bagnetami, mundurami etc). Patrole
austr. rezydowały [?] po karczmach, a jeźdźcy po
4–5 poszli po domach, przeważnie wyludnio-
nych, bo mieszkańcy byli w polu, poroz-
wiedzali [?] wszystko gruntownie, znaleźli masę
metali a przy tej okazyi objedli i okradli
chłopów gruntownie. Umundurowanie [?] tej
czeredy [?] za pomocą nieprzyjaciela po-
zwala [?] tłumaczyć [?] tem, że i do niego

przyszli na rewizyę i dopiero w drodze aresztowali oficera na kwaterze, odeszli.

Popołudniu deszcz z grzmotami. Na głównej trafice wywieszono napis: Tytonie, papierosy i cygara wyprzedane.

Wieczorem deszcz

7. Maja niedziela deszcz

Bar 741. T + 13°R

W 70-tą rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza.

Cała Polska jednoczy się w hołdzie dla wielkiego pisarza i wielkiego obywatela, który cały oddał się zbożnej pracy leczenia ran narodu i odzywa się do sumienia obcych ludów jako niestrudzony rzecznik i strażnik praw polskich, zdobywając wszędzie posłuch, jednając nam sympatye, a strzegąc godności imienia polskiego. Lwów, Warszawa, Poznań pospieszyły złożyć należny hołd sędziwemu mistrzowi; instytucye kulturalne i prasa w tych miastach święciły rocznicę wysłaniem adresów dziękczynnych do Sienkiewicza, rozpamiętywaniem jego literackiej i społecznej działalności, oraz filantropijno-patryotycznemi aktami. Jeden jedyny Kraków, ze zdziwieniem i żalem stwierdzić to należy — zaniedbał kulturalnego obowiązku i złożył dowód, że w pewnych wypadkach nie stoi na wyżynie duchowej stolicy, lecz spada do poziomu małego miasteczka, gniazda koteryj i klik.

Kraków pono słynie z urządzania jubileuszy i pogrzebów: ale zazwyczaj w takich wypadkach jakaś grupa lub koterya musi dawać impuls, a potem przyłącza się ospałe, inicyatywy i sądu samodzielnego pozbawione społeczeństwo do rozpoczętej akcyi. Pewne „sfery" w Krakowie uważały dziś za potrzebne nie „przypominać sobie" jubileuszu Sienkiewicza: zaszczytu to miastu nie przynosi! Ateny czy Abdera?

Pytanie Abdery jest zastygającą zręcznie prezydenta Lea, który nie umie żyć i myśleć po polsku. On nie czuje, że na 3 Maja nie wywiesza się czarno-żółtych chorągwi, on nie czuje, że warto myśleć o książętach polskich, a nie tylko o generałach i

* *

Na onegdajszem posiedzeniu Rady przybocznej m. Lwowa na wniosek prof. Chlamtacza, postanowiono wysłać adres z podpisami wszystkich członków Rady, Henrykowi Sienkiewiczowi z okazyi 70 rocznicy jego urodzin. Zredagowania adresu podjął się sam wnioskodawca.

Senat Akademicki uniwersytetu lwowskiego wysłał do znakomitego pisarza adres, w którym podnosząc zasługi Henryka Sienkiewicza, zwraca się do niego z następującemi wyrazami hołdu i uznania:

„Nie mieliśmy i nie mamy pisarza, któryby takiego, jak Ty, zażywał rozgłosu wśród obcych. Dzięki powszechnej sławie tej, będącej wynikiem znamienitych sił twórczych, wypełniających Twą duszę i ujawnionych przez Ciebie, rozpowszechniło się i rozpowszechnia słynne imię Polskie. Możnaby niemal powiedzieć, iż nazwisko Twoje stało się dla cudzoziemca nazwiskiem Polaka wogóle w najlepszem, w najszlachetniejszem wyrazu tego znaczeniu. Polaka, obdarzonego geniuszem, Polaka, rozumiejącego prawa innych, ale równocześnie świadomego swych własnych niezmarłych praw do własnego, historycznego życia, Polaka, nie przestającego wierzyć ani na chwilę, iż z tego krwawego zamętu, w jaki świat się dziś stoczył, wyłoni się nareszcie — Sprawiedliwość.

I w tym krwawym zamęcie dzisiejszym, w którym pogrążyła się nasza przedewszystkiem ziemia, albowiem na ziemi polskiej rozgrywają się walki, o jakich nie było dotąd mowy w dziejach ludzkich najdonioślej i najskuteczniej — dzięki właśnie Twemu nazwisku — zabrzmiał znowu głos Twój, Panie. Nietylko odezwałeś się do sumienia narodów, ażeby narody te przyszły z pomocą niszczonemu tak bezlitośnie krajowi, ale wskazałeś krzywdy, które spotkały nas do tej pory i jakie jeszcze nas spotkać mogą".

Podobnej treści adres pióra red. Krechowieckiego wysłało Koło literacko-artystyczne we Lwowie.

Wydział Związku Sokołów w państwie niemieckiem złożył w biurze Rady Narodowej ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza na bezdomnych 10.000 mk. zebrane przez gniazda.

* * *

Centr. Tow. Rolnicze w Warszawie postanowiło uczcić rocznicę urodzin Sienkiewicza, zwracając się do zebranych ziemian na Radzie głównej z wezwaniem do udziału w kweście majowej, organizowanej przez Radę główną opiekuńczą, a projektowanej na 11 czerwca.

vzpomínkách autů. Na vlastní oči viděla, Tam zapovězené skulovane mů- nedele. „Stadt- praesidium der kön. Hauptstadt Prahen (Ph. p. v. Turkovitsa) ne- jistě nepřále úředně — snadno pozvané po polsku skulovat zapovězená, a jestli chtěla předem odsouhlase pro-

się to mógł pisać po niemiecku
jak p. Leo, tajny radca, ale
nie w imieniu Gminy! Nazywa
się przyzwoicie, „prezydenta” – a ra-
chunki restauracji posyłało się do
zapłaty Kasie Miasta! I z dodat-
ku dobrowolnie wpuszcza się niem-
czyznę, robi się jej furtkę, z wyjątku
robi się potem regułą. Za wymówkę
służy, że teraz nie ma konstytucji,
ale czy kto próbował nawet remonstrować?
Od razu dać kark pod jarzmo ger-
manizmu? Czy nie widzieli jak
Królestwo mimo wojny z obcą załogą,
ciężko broniło się energicznie prze-
ciw Niemczyźnie?!!
Antypatycznie Prałatowie zachowało
pochody i często potrzebno do nich
powiedzieć. Równa Niemcy, Węgry
i Czechy nastawiona do Polski

nie obcesowe z historyą, nie połą-
czone, broszę wodzisnie Konst. 3 maja
za niepyszną demonstracyą i na-
razića Austryę na zupełne zdepo-
pularyzowanie się. Cały dzień tęże

8. Maj poniedziałek pogoda

Bar 740. T + 22°. R.

Głupia Reforma (wczorajsza) umieściła
artykuł pożegnalny dla Kucka, z któ-
rym stawi go (za to może, że zbom-
bardował Wielopolskiego, Stańczyki Kucz-
czę etc oraz pobłażał wsi obolicznie nie
potrzebnie) jakby drugiego Kordecki-
go lub Czarnieckiego! Brak wzrel-
kiej miary, taktu i poczucia godności
w tym dzienniku, trzebaby dodać im jakiegoś cenzora
przyzwoitości narodowej. –

Jest biurokratyzmem zwyczajem od
100 lat, że fotograficznego dygnitarza,

Podano 26/IV 1916.

Nr 4521 Abt. Ziv. Ang.

D O

ŚWIETNEJ C.K. KOMENDY TWIERDZY

w

<u>KRAKOWIE.</u>

Oddział dla spraw cywilnych

Poselska 8.

W wielką sobotę na zaproszenie OO. Kamedułów na Bielanach udał się podpisany oraz Dr. Michał Koy, /Prezydent Izby Adwokackiej/ i Jan Armułowicz /Dyrektor Banku Krajowego w Krakowie/ spacerem przez Wolę Justowską ku Bielanom.-

Na Panieńskich Skałach przy wojskowym domku strażniczym, zażądała warta okazania legitymacyi, które im okazaliśmy /fotografie urzędowo potwierdzone z pieczęcią Komendy Twierdzy pp. Koy i Armułowicz nadto paszporty z fotografiami/ - warta zatrzymała nas a jeden z nich udał się do telefonu, i oświadczył nam, że podał telefonem nasze nazwiska i legitymacye i oczekuje odpowiedzi - a po jakimś czasie oświadczył że nadeszło polecenie - odstawienia nas do Woli Justowskiej do koszar.-

Pod pięciu bagnetami odprowadzono publicznie drogą parę kilometrów prezydenta Izby Adwokackiej i kawalera orderu żelaznej korony, właściciela realności, - Dyrektora Banku Krajowego prowadzącego subskrypcyę pożyczki wojennej państwowej, właściciela realności i podpisanego Syndyka stoł. kr. Miasta Krakowa, właściciela realności, wszystkich z legitymacyami Komendy Twierdzy w kieszeni! -

W koszarach w Woli Justowskiej podporucznik pełniący służbę, przeprosił nas uprzejmie, że wobec jakiegoś <u>doniesienia o trzech podejrzanych osobach</u>, musiał spełnić obowiązek, - uwolnił nas od warty i dał konie do jazdy na Bielany.-

Pozostając z wdzięcznością za uprzejmy ten epilog czuję się w obowiązku zwrócić uwagę Swietnej C. i K. Komendy Twierdzy, że skoro legitymacye z jej pieczęcią wcale nie są respektowane, byłoby lepiej ogłosić, że w ogóle nie wolno wychodzić za rogatki na spacery, aby nie narażać publiczności na niespodziane aresztowanie i paradowanie potem pod bagnetami, mimo okazania wszelkich legitymacyi, dlatego, że byle komu spodoba się wskazać spacerującego jako "podejrzanego".-

D. 10/V zawiadomiła mnie komenda, że doniesienie zrobił kapitan [illegible], że kapral Handl został ukarany surowo, że telefonicznie podał, iż legitymacye są bez pieczęci, że wydano zarządzenie, aby powagi posterunków i dawać inteligentniejszych ludzi w celu zapobieżenia naigrywaniu publiczności. Na okazanym mi do wiadomości komunikacie z podpisami i pieczątką u dołu napisałem: „Gesehen 10/5 1916" i podpis położyłem.

Skrupiło się na kapralu za głupotę kapitana. Trzeba było ukarać denuncyanta, że bez podstawy zrobił doniesienie!

[illegible signature]

([illegible] – ministra – namiestni-
ka) policya stawia opiekę z obawy
przed „zamachem” i w tym celu sta-
wia parę policyantów i wachmana;
na przed mieszkaniem dygnitarza,
co ~~zatrzymuje~~ parę uliczników zaraz
zaczyna obserwować, przychodzi grupki
chłopców, panny, kucharek, którzy się py-
tają, co się stało? Policyant wzywa do
rozejścia się, ktoś robi dowcip jakiś,
następuje tumult, popychanie, a
następnie aresztowanie kogoś z
powodu obrazy „władzy”. Tak też i
przed Grand-Hotelem postawiła poli-
cya 2 policyantów i wachmana
gdy zajechał namiestnik nowy
Diller – ten jednak zawołał komi-
sarza policyi i kazał wynieść się
tej niepotrzebnej opiece, co dobrze
świadczy o rozsądku hr. Dillera.

./.

9 maj: wtorek, w nocy był deszcz, pochmurno bar 743. T + 8° R.

Z pożyczką wojenną krucho. Rząd polecił unieruchomić depozyty w pożyczce, wzywa przez sąd posiadaczy książeczek. Oszczędn. i walorów w depozycie, aby je zmuszić, iżby na pożyczkę wojenną!

10. maj środa pogoda

Bar 749. T + 19° R.

11 maj czwartek pogoda.

Bar 743 T + 18° R

Na trafice sprzedawano tylko cygara po 14 hal a tłumy robotników i bidaków, co dawniej palili po 2 hal — kupowali, i to po parę naraz cygar po 14 hal.![1] Po wojnie to nieprędko trudności będzie z robotnikiem, wskutek wygórowanych obecnie zarobków najniższej warstwy. Nauczyli się brać po parę koron za byle usługę, nie

[1] Ta ci co palili cygara droższe kontenci, gdy dostaną dziś ordynarne Cuba lub Portorico za parę halerzy.

nie oszczędzają, tylko żyją lepiej,
piją więcej, grosz marnują – a po
wojnie chyba nikt nie będzie w sta-
nie płacić im tyle przy pewnej kon-
kurencji, co obecnie musi im pła-
cić, bo nie ma ich kim innym za-
stąpić". Wieczorem ~~[illegible]~~ oziębiło się

12 maj piątek pogoda

Bar 742. T + 14° R wieczorem

13 maj sobota pogoda

Bar. 743 T + 8° R.

W czwartek były rozruchy głodowe w nie-
których dzielnicach Łodzi – potwierdzają
to pośrednio dzisiejsze telegramy, że zaka-
zano w Łodzi gromadzić się po ulicach
a w niektórych dzielnicach kazano
bramy zamykać o 9. godzinie

14 maj niedziela pogoda

Bar 744. T + 16° R

Składki na Tow. Szkoły Ludowej.

Na głównej trafice napisano: „Nie ma wcale żadnego tytoniu ani ~~[illegible]~~ niczego nic do palenia.” — Lasciate ogni speranza.

Na placach miasta rozlepiono afisze: „Armia odwołuje się do ludności — zagraża brak wełny, zbierajcie wełnę etc.” Podpisano: ... Potuczek (naczelnik skórzanej kolei) i p. Gerbler (adwokat marnej sławy, rezerwowy porucz. na drzewnej kolei). Polowanie na order i reklamiarstwo.

Koncept: w Berlinie przy sekcji zmarłego nagle człowieka znaleziono w żołądku tylko po parę kart na chleb, cukier, mięso, kawę i legitymację z fotografią.



za dar na Szkołę Lud. odznaki 14/5 916.



LITOGR. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW.

81

15 Maj przeważnie pogoda
Bar. 742. T + 21° R.

Niemcy wprowadzili samorząd gmin, powiatów i miasta w szczególności Warszawy. Język polski ma zapewniony w nim byt. Dla Warszawy ogłoszono dużą ordynację wyborczą. Nie wchodzę w jej krytykę, bo idealnej ustawy wyb. nie ma, każda pokrzywdzą obecnie lub przeciwnie rząd i stronnictwa. W każdym razie radnymi mogą być tylko umiejący po polsku pisać i mówić, zatem charakter polski jest utrzymany — skrajnych żywiołów nie dopuszczono masowo, tylko z jednej kurji. W ogóle Niemcy w ostatnich czasach zmienili kurs polityczny. Pierwszego roku Austrja zakazała obchodu 3 maja, a Niemcy bronili, tego roku przeciwnie, Dalej zezwolili Niemcy na odbudowanie Macierzy.

Statut miasta Warszawy.

Administracyę miasta sprawuje **magistrat i rada miejska.**

Magistrat składa się z **prezydenta miasta**, jako przewodniczącego, **dwóch burmistrzów**, jako zastępców, oraz **12 rajców**, piastujących urząd honorowy.

Dalej należą do magistratu: naczelnik milicyi, kamerarz (skarbnik), syndyk (doradca prawny miasta), kierownik wydziału budowlanego, kierownik wydziału sanitarnego i kierownik wydziału szkolnego.

Prezydenta mianuje generał-gubernator, obydwóch burmistrzów szef administracyi. Rajców wybiera Rada miejska według zasad wyborów proporcyonalnych. Rajcy muszą być przez radę nadzorczą potwierdzeni. Rajców, piastujących urząd honorowy, wybiera Rada miejska na trzy lata.

Rada miejska składa się z 90 członków, których obiera obywatelstwo n a t r z y l a t a. — Przewodniczącego radnych miasta *mianuje szef administracyi* przy generał-gubernatorstwie w Warszawie z liczby radnych miasta. — *Językiem urzędowym w administracyi miejskiej jest język polski.* W korespondencyi z w ł a d z a m i n i e m i e c k i e m i dołączyć zawsze należy **uwierzytelnione niemieckie tłomaczenie.**

Prezydent miasta mianuje wszystkich urzędników, jako i służbowych zarządu miejskiego, włącznie należących do magistratu najwyższych miejskich urzędników. Szef administracyi może każdego czasu zadekretować rozwiązanie Rady miejskiej. Natenczas winny się odbyć nowe wybory w przeciągu trzech miesięcy.

Ordynacya wyborcza w Warszawie.

C z y n n e p r a w o w y b o r c z e posiada, kto ma: 1) przynależność państwową do Królestwa Polskiego; 2) 25 lat skończonych; 3) wybierają tylko m ę ż c z y ź n i (jednak specyalne przepisy zastrzegają prawo wyborcze czynne właścicielkom domów z pierwszej kuryi, oraz osobom prawnym i towarzystwom handlowym z drugiej kuryi; 4) wyborca winien mieszkać w Warszawie bez przerwy najmniej od 2 lat; 5) wyborca winien posiadać ważny paszport.

B i e r n e p r a w o w y b o r c z e jest zależne prócz tych warunków, jeszcze od następujących:

Na radnego miasta może być wybrany:

Mężczyzna, mający 30 lat skończonych, posiadający nieskazitelność obywatelską, *władający językiem polskim, słowem i piórem.*

Bierne prawo wyborcze niezależne jest od przynależności do okręgu wyborców, w którym wybierają.

Wyborcy dzielą się **na 6 kuryi**, z których każda wybiera 15 radnych miasta.

1) do p i e r w s z e j należą właściciele domów i gruntów. Prawo wyborcze służy w tej kuryi także kobietom, ale przez pełnomocników.

2) do d r u g i e j kuryi należą więksi przedsiębiorcy handlowi i przemysłowi.

3) do t r z e c i e j kuryi należą zawody u c z o n y c h (inteligencya). Wybierają: 1) duchowni Kościoła katolickiego 1 radnego, 2) prawnicy 3 radnych, 3) przedstawiciele zawodu nauczycielskiego 3 radnych, 4) zawód lekarski 3 radnych, 5) technicy z wykształceniem szkół wyższych 3 radnych, 6) inteligencya nie wymieniona pod 1—5 2 radnych.

Z przedstawicieli zawodu nauczycielskiego wybiera grono nauczycieli warszawskiego uniwersytetu 1 radnego, z przedstawicieli techników grono nauczycieli szkoły technicznej w Warszawie 1 radnego.

4) do c z w a r t e j kuryi należą przedstawiciele małego przemysłu, rzemieślnicy i mniejsi przedsiębiorcy handlowi, bez względu na to, czy płacą podatek patentowy;

5) do p i ą t e j kuryi należą wyborcy, płacący podatek od mieszkania.

6) do s z ó s t e j kuryi należą wszyscy wyborcy, którym prawo wybor. w kuryach 1—5 nie służy.

W y b o r y odbywają się w oddzielnych kuryach według zasad *wyborów proporcyonalnych*, z wyjątkiem trzeciej kuryi, w której wyborcy poszczególnych oddziałów i grup wybierają swych przedstawicieli większością głosów.

Wszyscy wyborcy mają w swych kuryach równe prawo głosowania; wybory są t a j n e.

Przepis, że tylko „poddani Królestwa Polskiego“ mogą wykonywać czynne prawo wyborcze, ograniczy zapewne niepożądany udział napływowych l i t w a k ó w w akcyi wyborczej.

Jenerałowa Kukowa żaliła się przed zna-
jomymi, że Królowa pożegnała zimno jej
męża. Kuk był milczący i ogółowi
nie znany. Nigdy żadnem słowem lub
czynem nie okazał uznania lub sympa-
tyi dla Polaków. O Albornie, Hörsetzkym,
Ermollim, (komendantach korp. daw. i
wszystkich) słyszało się ich [illegible],
protegowanie rycerskie, popieranie
interesów miasta, szanowanie uczuć
ludności — więc ich lubiano i z żalem
żegnano — ale Kuk niczem nie dał
powodu do jakiejś dla niego wdzięczności.
Sam nie wie za co dostał parę orderów i
awansów — cóż za pretensya pewnie do
ludności! Za bombardowanie Trebow-
ki, lub [illegible]?

(subskrypcya na IV)
Pożyczkę wojenną przedłużona o 8 dni,
aby więcej z biedaków wydrzeć, zmu-
szają wszystkich kredytem i naciskiem

do odbudowywania po 22 lat. niezależnie
przez 7 lat, wyciągnęło wszystkie
~~gracze~~ fundusze rezerwowe i inne,
kapitalne Kas Oszczędności, Banków,
Towarzystw, kooperacji, Spółdzielni
a wreszcie przymusowej pożyczki przez sub-
skrypcje gmin, urzędów itp. tj. zo-
bowiązania do płacenia z pensji
rat na tę pożyczkę. Całe państwo
zalane ~~będzie~~ teraz rentą państwową
mnie papiery wszystkie w zastawie,
~~aby za~~ Banku [illegible] na pożyczkę
Będzie z czasem można tapetować
tą rentą państwową całe kamienice
nie od piwnicy do strychu . . .
Wieczorem deszcz

16 maj Wtorek pogoda

Bar 742. T + 20° R

W Piotrkowie zakazali [illegible] obchodu
3 Maja, a potem go nakazali – skutkiem

Konia kują , żaba nogę nadstawia.-

Afisze na rogu,

Lud się przed nim zbiera,

Manifest do ludu -

Potuczka , Gertlera !

Niechąj dla żołnierzy

Każdy wełnę zbiera,

U spodu podpisy:

Potuczka , Gertlera.-

Czyta lud plakaty

I w gazetach huczek,

Uratują Astryę,

Gertler i Potuczek !

Każdy sobie myśli,

Że to tylko sztuczka,

By order ozdobił

Gertlera , Potuczka.-

Patryotów pamięć

Niechaj nie zamierą,

Pamiętajcie zatem,

Potuczka , Gertlera.!

K. Bal

15/5 1916 r.

D. 19/5 1916. rozlepili ci panowie nowe afisze o wodę po nie-miecku „An die Bevölkerung der Stadt Krakau" (!) według urzędowych spisów było w Krakowie coś 2000 Niemców na 180,000 ludności — i ci panowie roz-lepiają niemieckie afisze w Krakowie!

tego cała rada gminna podała się do dymisyi.

Nowy wachmorzadca w Królestwie Kuk, kazał się przyjmować delegacya domów chorągwiami (!) a potem pomruczał parę słów po niemiecku i poszedł. Tacy ludzie [takiem postępowaniem] gubią Austryę, myśląc, że jej sługą. Zarazem też p. Kuk założył „Lubliner Zeitung" pod redakcyą jakiegoś żyda z Czerniowiec!.

Bezwolność soldaterki przeciwko gminie – do p. G. przyszedł żołnierz że pan oberlajtnant w cenzurze nie może znaleść fortepianu (napomnienie) i pyta o zameldowanie gry. Odpowiedziano mu, że tu zameldowanie gry, właśnie – narajentem przyszedł agent policyi i zakazał gry! Jakoby bez prawie, bo nie ma zakazu policyjnego – a p. cenzor (którego wcale

ludności nie poradzi, może się wy-
nieść do koszar.)

Przez 2 tygodnie występował w teatrze Polskim, bilety były wyprzedane, entuzyazm ogromny. Ale póki był dyrektorem teatru, to nie dogrywali aktorzy, i dramaturgowie z zazdrości że mu się dobrze powodziło.

17. maj środa pogoda
Bar 752. T+18° R

Austryacy po raz pierwszy mieli powodzenie na granicy Włoch gdzie wzięli 2500 ludzi do niewoli.

Zmarł nagle Eustachy Jaksa Chrzanowski szczerze mi życzliwy wysokiej zacności obywatel. Napisałem mu do gazet załączony nekrolog.

W sobotę miał ~~lekki~~ atak sercowy, lekarze nie taili przed znajomymi i rodziną, że przy wieku jego (72 lat)

Eustachy Jaxa Chronowski

Dziś rozeszła się smutna wiadomość iż niespodzianie po krótkiej,na pozór lekkiej chorobie zakończył życie ś. p. Eustachy Jaksa Chronowski. Ś.p. Chronowski znanym był szeroko przedewszystkiem tym, którzy szukali pomocy, bo przy wszystkich składkach na cele publiczne przedewszystkiem figurował datek ś.p. CHronowskiego i to zawsze datek hojny, magnacki. Zacny obywatel,szczodrobliwy ofiarodawca ciężkie przechodził koleje ~~życie~~ ,za nim je"sień życia oświeciło mu słońce powodzenia i dostatku. Jako uczeń szkoły Głównej Warszawskiej poszedł do powstania 1863.roku,a po smutnem tegoż końcu ranny na emigracią do Francyi, gdzie obok studyuw naukowych ciężką pracą zarabiał na gorzki chleb tułaczą. Wojna francusko-pruska wr.1870.zastała go we Francyi,w której szeregi wstąpił i przeszedł, kampanię w korpusie Bourbakiego, w randze oficerskiej. Przybywszy do Krakowa w latach następnych objął w dzierżawę hotel Saski i rozpoczął w prowadzanie ulepszeń i postępu w przemyśle hotelowym i restauracyjnym a zabiegi jego i praca fachowa opłacały się materyalnie tak ,że przystąpił do założenia Grand Hotelu w dawnym pałacu po Czartoryskich, który wzniósł na pierwszorzędne stanowisko. W miarę powodzenia rosła jego energia i hojność. Szeregi znajomych i interesentów wzrastały ,zawiązywały się stosunki z zagranicą. Pierwszy ś.p.Chronowski wszedł w kontakt z swiatową firmą turystyczną Tos Cook et Son, sprowadzając wycieczki cudzoziemców do naszego miasta. Sp.Chronowski interesował się sprawami publicznemi często goręcej jak własnemi ,a dobroć serca i pracą zdobyty dostatek czyniły go znanem i hojnym ,należał do różnych komitetów dobroczynnych,przewodniczył w przytulisku Weteranów, to też szczodrobliwosci jego odwoływano się zawsze i wszędzie a nigdy nie od mówił apelowi,nie tylko sam starał się przyłożyć cegiełkę do dobra publicznego ale ~~i sam~~ pukał także do innych zachęcał i jako przyjaciel ś.p. E.Jerzmanowskiego nakłaniał go i umacniał w postanowieniu stworzenia bogatej fundacyi, ~~która też ś~~ -

ktrą też śpąJerzmanowski ė czywiście stworzył dla Akademii Umiejętnosci w Krakowie on na kłonił ś.p.Kruzera do zapisa-sania 30000Rs. na budowę teatru Krakowskiego.

Sp.Chronowski żonaty był ze sp.Kaźmierą z Kotnowskich, która przed czterema laty ośierociła go,a strata ta głęboko dotkmęła ś.p.Chronowskiego,stał się odtąd więcej obojętnym na na własne sprawy,więcej gorącym dla sprawy publiczej; głęboko odczuwał przęcia,jakie obecnie naród polski przechodzi.Zmyslą o dobru publicznem za życia jeszcze darował Muzeum narodowemu swe zbiory artystyczne przedstawiające wartosc kilkudziesięciu tyśięcy, w skład których w chodzą dzieła Malczewskiego,Kossaka,Pruszkowskiego,Koniuszki, /żurki/// Żmurki,Wyczółkowskiego,Axentowicza,Stanisławskiego, i wielu innych,a w testamehcie dał wyraz gorącej miłosci swego narodu przekazując znaczny własną pracą stworzony majątek na cele publiczne cześć jego pamięci,cześc rzetelna, bo dobrze zasłużona.

Pogrzeb od będzie się w piątek 19 bm.o godzinie 5.pop.z domu przy ul.Św Jana 1.10.

Testament śp. Eustachego Jaxa Chronowskiego.

Testament ś. p. Eustachego Jaxa Chronowskiego otwarty dzisiaj w południe, zawiera następujące postanowienia: Uniwersalnymi spadkobiercami całego majątku w równej połowie są gmina m. Krakowa i Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Uniwersalni spadkobiercy wypłacić mają następujące legaty: 1) kapitule katedralnej krakowskiej na witraż w katedrze Wawelskiej 3000 kor.; 4) kościołowi N. M. Panny 5000 kor.; 3) Przytulisku weteranów z r. 1863 20.000 kor.; 4) kolonii rabczańskiej pod wezwaniem św. Józefa 2000 kor.; 5) Towarzystwu miłośników historyi i zabytków Krakowa 5000 kor.; 6) szpitalowi OO. Bonifratrów 3000 kor.; 7) zakładowi dla zaniedbanych chłopców w Pawlikowicach 2000 kor.; 8) na restauracyę kościoła św. Jakóba w Sandomierzu 5000 kor.; 9) Tow. Technicznemu krakowskiemu 5000 kor. Testament przekazuje dalej prelegaty gminie m. Krakowa i Arcybractwu Miłosierdzia po 10.000 kor. Z reszty majątku, wynoszącej przypuszczalnie pół miliona koron, zarządza utworzenie przez gminę m. Krakowa i Arcybractwo Miłosierdzia, jako uniwersalnych spadkobierców, funduszu na stypendya dla polskich rękodzielników, handlowców i przemysłowców z krakowskich szkół, warsztatów, handlów lub fabryk. Fundacyą zawiadywać ma gmina m. Krakowa i Arcybractwo Miłosierdzia oraz trzej kuratorowie pp. adwokat Dr Bąkowski Klemens, adwokat Dr Skąpski i architekt p. Józef Pakies.

Jak nas informują, tak hotel Grand, jak i kawiarnia hotelowa i restauracya będą nadal prowadzone bez zmiany.

Budowa dróg wodnych.

Na obszarze kanalizacyi Wisły przystąpiono już do dalszego prowadzenia robót, podjętych w zeszłym roku. Roboty te w bieżącym roku będą prowadzone dalej w przyspieszonem tempie, naturalnie w miarę rozporządzalnych sił technicznych i robotniczych, tak aby dzieło ochrony miasta przed powodzią, którego istotną część obejmuje kanalizacya Wisły, jak najprędzej doprowadzić do końca. I tak podjęto roboty około wykończenia kolektora lewobrzeżnego krakowskiego na przestrzeni od ujścia starej Rudawy, około Wawelu do Skałki, następnie do budowy murów bulwarowych i kolektora na przestrzeni między ulicą Skawińską a Piekarską. Po ukończeniu robót na tych przestrzeniach, będzie kolektor lewobrzeżny w całej rozciągłości od klasztoru PP. Norbertanek do tymczasowego ujścia do Wisły w Dąbiu gotowy i zmniejszy niebezpieczeństwo wylania wód Wisły kanałami miejskimi na niżej położone dzielnice miasta. Na prawym brzegu Wisły jest kolektor od Ludwinowa aż do ujścia do Wisły (w Dąbiu) wykończony zupełnie i funkcyonuje od roku 1914.

W ostatnich dniach przyszedł do skutku układ między dyrekcyą budowy dróg wodnych a gminą m. Krakowa, mocą którego gmina obejmuje wykonanie przedłużenia kolektora prawobrzeżnego od obecnego ujścia Wilgi do Wisły aż do projektowanego obecnie początku tego kolektora przy posiadłości hr. Lasockiego w Dębnikach. Brakująca jeszcze krótka przestrzeń tego kolektora od obecnego ujścia Wilgi aż do początku zbudowanego już kolektora w Ludwinowie będzie wykończona przy sposobności budowy najniższej przestrzeni kanału spławnego, który na granicy Ludwinowa i Podgórza uzyska swoje ujście do Wisły.

Roboty około przestrzeni kanału spławnego, które obejmą także przełożenie dolnego biegu Wilgi i ubezpieczenie brzegów przed wylewem Wisły na tej przestrzeni, będą podjęte prawdopodobnie jeszcze w obecnym sezonie budowlanym. Również zakończenie kollektorów, mianowicie zabezpieczenie, by wielkie wody Wisły kolektorami nie mogły szkodliwie wpływać na obszar Wielkiego Krakowa, zostało obecnie w zasadzie pomyślnie rozwiązane. Istnieje nadzieja, że dzieło to, ważne dla asanacyi Krakowa, będzie rychło ukończone.

Poza tem pracuje ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych nad wykończeniem robót regulacyjnych nad Wisłą na prawym brzegu od Podgórza do Dąbia, jakoteż nad wykończeniem poręczy na murach bulwarowych nad Wisłą.

może atak
stenokardyczny
wywołać śmierć,
lecz może to
nastąpić w nie-
określonym czasie,
nie niedługo,
nie za miesiące
lub lata.
Chorowałem nad-
się lepiej, zjadł
17/5 obiad w dobrym
humorze rozma-
wiając ze zna-
jomymi, potem
wstał od stołu i
wchodząc do dru-
giego pokoju
padł na progu
nieżywy. Tak
się teraz kończy.
Cały majątek

około 800,000 K przeznaczył na cele publiczne. Traciemy miłego pana, rycerza wszechstronnego, sympatycznego gospodarza, życzliwego gotowego do każdej pomocy przyjaciela. Egzekutorami testamentu i kuratorami fundacyi ze wszystkich niebożczyk mnie, dr. Stęgorskiego i p. Pakresza z prawem nominacyi na następnych kuratorów.

18 maj czwartek pogoda

Bar 750 – T + 18° R.

Austryacy wzięli w Tyrolu znowu około 4000 jeńców, i Barmat, pod Verdun zacięta walka. Wojska idą ze wschodu na południe, stąd krąży pogłoska, że z Rosyą traktuje się pokój.

Całe rano chodziłem za załatwianiem formalności sprawunków i gospodarczych z powodu pogrzebu śp. Olszewskiego. Wróciwszy do domu, zastałem ciekawy list

To samo …!

(na inną nutę)

Kazał lepić Kuk afisze,
Więc i Gertler afisz pisze;
„Może z Austrją będzie lepiej
No i order się przylepi."
Dla Kpów stąd — jak iść — nauczka
W ślad Gertlera i Potuczka.

Ten sam
(E. K)

18/5 1916

notaryusza Lipowskiego: oto zawiadą-
mią mię, że sąd mylnie mię poin-
formował, jakoby spisanie aktów
spadkowych należało do notaryusza
Lipińskiego, ~~z tego~~ któremu przydzielo-
ne są pertraktacye spadkowe zmar-
łych przy ulicy św. Jana — albowiem
spisywanie aktów po C. należeć będzie
do niego (Lipowskiego — Bobrzyń-
wyrabia sobie
ski i Dobrzyński!) — gdyż otrzymał
świadectwo z policyi, że C. meldo-
wany był jako zamieszkały przy uli-
cy Stawkowskiej N 4 a ulica Staw-
kowska należy do Lipowskiego nie do
Lipińskiego!

(Zagryzmolanie papierów przez
żmudnych spadkowych jest beneficium
dla notaryuszy tym lepszym, im bo-
gatszy nieboszczyk — spadek, więc C.
jest gratką apetyczną dla nota-

1/

szywora) – a trzeba dodać, że pp. Li-
gorski i Lipiński mają po lat oko-
ło 75, są niedołężnymi starcami,
mają znaczne majątki, bezdzietni,
i skąpcy ostatniego rzędu – i tacy bo-
gacze wydzierają sobie nieboszczyka!
Faktycznie C. mieszkał w domu przy ul.
Św. Jana l. 10, tu ~~było~~ jest brama i
klatka schodowa, na tę ulicę wychodzą
jego okna, na tej ulicy nieraz rozmo-
wiałem z nim z okna domu mego (nr. 12).
ale dla wygody i ze względu na kancelaryę
przedsiębiorstwa w Grandhotelu mieszczącą
się od strony ulicy Sławkowskiej – C. zamy-
kał bramę od ul. św. Jana l. 10. i wchodził
do mieszkania swego ~~przez~~ Grand Hotel od ulicy
Sławkowskiej, listy odbierał portyer Grand H.
i stąd podawał swój adres: ulica Sław-
kowska – a chciwy notar zaraz wpadł na
koncept przeniesienia mieszkania ~~mieszkania~~
(z tego powodu)

na ul. Stanisławską, aby dostać niebezpieczną
w swe ręce. Każdy idzie po adres do policyi,
jeżeli nie wie, gdzie kto mieszka, a
tymczasem taki notar wpadł na koncept
pytać się w policyi o adres oskarżeba, któ-
rego adres dobrze był mu wiadomy! (Łapidu-
sze). Zostawi tem rozstrzygnięcie sądowi, a
powtórnie poradziłem narzeczonym sądu,
aby nie rozstrzygał, lecz odesłał
konkurentów do Izby notaryalnej lub
do wyższego sądu, aby dalej ze sobą się
żarli, bo nie na przeszkodzie.

19 maj przytel pogoda niepewna

Bar. 748 T + 11° R.

Gazety podały treść testamentu ś.p. E. Ch.
więc całe rozgrzanie miasto wyległo na
pogrzeb, a nawet bardzo wielu poszło na
sam cmentarz z konduktem. Namiestnik z
żoną Bellerowa, która przez cały wojnę
mieszkała w Grand Hotelu i zostawiła
w przyjaźni z C. nadesłała telegram

kondolencyjny i kazała wieniec zakupić na trumnę. Z krewnych była na pogrzebie tylko bratanica zmarłego p. Stanisława C. która pomagała Eustachemu w prowadzeniu hotelu, bo inni krewni daleko w Królestwie.

Wieczorem chłód dotkliwy. Austryacy w Tyrolu posunęli się znowu, ogółem dotąd wzięto 10,000 jeńców i 60 armat

3 20 maj sobota pogoda

Bar. 749. B. + 8.°R.

Nowa taryfa maksymalna obniża o parę centów na kilo mięso, tłuszcz i mięsne wyroby. Znowu brak cukru i spirytusu denaturowanego, tytoniu.

Składki 14 maja na Szkołę Ludową przyniosły ~~około~~ przeszło 11,000 kor, więcej niż zwykle 3 maja, — bo publiczność miała żal, że tydzień z 3 majem przemianowano (niesłusznie zresztą, bo w całem państwie) na tydzień Czerwonego Krzyża, zatem

demonstracyjnie dawano 14/5 na Szkołę ludową.
Sąd odesłał Boberyńskiego z Dobczyńskiej do Izby notaryalnej, który z nich ma spisywać akta spadkowe po śp. Abrahamowiczu.
Austryacy znowu posunęli się w Tyrolu. Dopiero tam muszą wygrać na zwycięstwo!

21 maj niedziela pogoda

Bar 752 ... T + 13° R

Odbudowa kraju.

Wiedeń 18 maja.

Narady przedstawicieli Koła polskiego z rządem dały rezultat pokaźny i realny. Brali w nich udział ze strony rządu prez. gabinetu hr. Stürgkh oraz ministrowie: rolnictwa Denker, skarbu Leth, obrony krajowej Georgi, handlu Spitzmüller, spraw wewnętrznych Hohenlohe z sztabem referentów, minister dla Galicyi Dr Morawski z radcą min. Drem Twardowskim i Gasparym, nam. bar. Diller z wiceprez. nam. Grodzickim. Ze strony Koła prezes Biliński z wiceprezesami Abrahamowiczem i Daszyńskim oraz członkowie komisyi gospodarczych Dr Leo, Dr Stesłowicz, Dr Adolf Gross, Długosz, hr. Lasocki, Dr Löwenstein, Starowieyski i hr. Rey, a jako doradcy rolniczy prof. Nowak i Dolański. Po długiej, bardzo ożywionej i wyczerpującej dyskusyi osiągnięto porozumienie co do następujących punktów:

Centrala odbudowy kraju rozpocznie swoje funkcye w najbliższych dniach. Sprawy personalne są już załatwione. Kierownikiem zostanie prezydent namiestnictwa Grodzicki; szefem sekcyi technicznej radca dworu Ingarden, sekcyi rolniczej profesor Nowak. Co do kierownictwa sekcyi przemysłowo-handlowej sprawa będzie rozstrzygnięta w najbliższym czasie. Najważniejszym sukcesem jest oświadczenie rządu, że Centrala otrzyma na razie do ustalenia programu na rok 1916/17 zaliczkę w kwocie 20 milionów

Dziś „Kwiatek" tj. składki uliczne na Koronie Rabczańskiej dla dzieci.

(Do Magistratu wpłynęło 36 podań od rozmaitych tow. w których o pozwolenie dnia „Kwiatka" tj. na prawo zbierania składek ulicznych...)

[illegible]

[illegible]

koron, tak, że nie będzie potrzebowała odnosić się w sprawie każdej asygnaty do Wiednia; dalsze fundusze zostaną wyasygnowane w miarę potrzeby. Podstawa finansowa Centrali jest więc zapewniona. Ustalono zasadę, że zniszczone wsi i miasteczka mają być odbudowane kosztem państwa. Siedzibą Centrali będzie Kraków.

W sprawie kreowania sekcyi miejskiej Wojennego Zakładu kredytowego również osiągnięto zupełną zgodę rządu. Utworzoną zostanie osobna sekcya kredytowa dla miast z osobnym dyrektorem, zaś Rada nadzorcza w banku zostanie wzmocniona o dwóch reprezentantów interesów miejskich. Niezależnie od zadecydowanej już definitywnie sekcyi miejskiej istniejącego Zakładu kredytowego wojennego, odbywają się w dalszym ciągu pertraktacye co do stworzenia osobnego Banku wojennego dla miast, którego zadaniem będzie przyjść z pomocą sferom miejskim, jak właścicielom realności, kupcom, przemysłowcom, rękodzielnikom etc., które nie poniosły wprawdzie szkód rzeczowych (*Sachschaden*), poniosły jednak częstokroć dotkliwsze szkody obrotowe (*Betriebschaden*). Niesłusznie te ostatnie szkody nazywają niektórzy szkodami pośredniemi, ponieważ działania wojenne w Galicyi wywołały wyłącznie szkody bezpośrednie, podczas gdy inne kraje koronne pośrednio takiemi szkodami dotknięte zostały. Inwazya nieprzyjacielska, ewakuacya, katastrofalne epidemie etc., przyniosły w Galicyi także i tym wszystkim, których ruchomości i nieruchomości ocalały, nadzwyczaj dotkliwe szkody, pozbawiające ich możności zarobkowania.

Co do dalszych reform w Zakładzie kredytowym wojennym uzyskano znaczne ułatwienia w spłacaniu pożyczek. Podług pierwotnych postanowień, udzielone przez Zakład wojenny kredytowy miały być spłacone w 10 lat po zawarciu pokoju w 10 ratach rocznych. Obecnie postanowiono, że zwrot pożyczek ma nastąpić dopiero w przeciągu 20 lat od zawarcia pokoju, a mianowicie pierwsza rata ma być zapłacona w 5 lat po zawarciu pokoju, a reszta pożyczki w dalszych 15 ratach rocznych. Ministerstwo skarbu wydało takie pouczenie do dyrekcyi Zakładu wojennego, które ogranicza powyższe ulgi tylko „w wypadkach godnych uwzględnienia". Prezes Koła doma-

Wszystkim dogodzić nigdy nie można. Wiele osób wyraża żal, że ks. Chrzanowski temu lub owemu to i wszystko nie zapisał. Gdyby rozdrobił majątek na różne zapisy, majątek rozlałby się i nie byłoby owego skutku jego. Tworząc jedną wielką fundacyę, która przy kapitale około 600000 koron da ~~Kółku~~ możność poparcia co roku kilkunastu przemysłowców, stworzy dzieło, którego bło[illegible] skutki

gał się jednak, aby ulgi te były ogolne, tj. aby wszystkim dłużnikom Zakładu wojennego przyznano dobrodziejstwo zwrotu pożyczek w 20 latach, na co rząd się zgodził. Uchylono dalej obowiązek wystawiania na sumę pożyczkową weksli, oprócz zabezpieczenia hipotecznego.

W sprawie kredytu, udzielanego przez Zakład wojenny krajowym instytucyom finansowym, celem umożliwienia im regularnej wypłaty kuponów postanowiono, że zakład ma liczyć po 4 proc. nie po 5 proc. następującym instytucyom: Tow. kred. Ziemskiemu, Bankowi krajowemu, Galic. Bankowi hipotecznemu, Akcyjnemu Bank. Ziemsk. i Bankowi Ruskiemu. Banki te muszą się jednak zobowiązać, że dłużnikom swoim również liczyć będą tylko 4 proc.

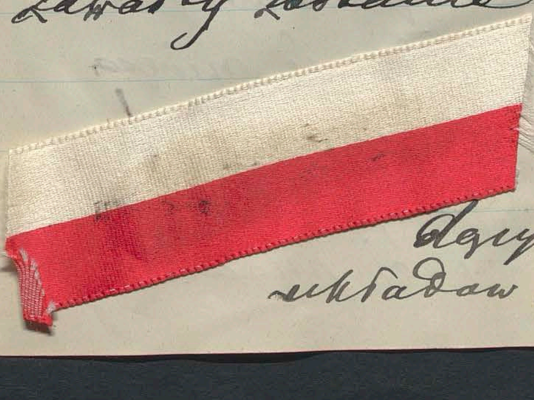
W końcu na pożyczki dla rękodzielników wyasygnowano 5 milionów koron.

może oczywiście od-
dać wdzięczne spo-
łeczeństwo przez długie
lata. Familia (daleka)
najbardziej nierada.
Konkurencya o ka-
mratek daleka, popsu-
wana często brudny-
mi środkami i żebra-
mi wyrobiły takie ogólne obniżenie po-
ziomu etycznego i ocenianie ludzi równą
miarą, że każdy sądzi o drugim, że on
taki sam, nikt nie spodziewa się po dru-
gim czystości i bezinteresowności – stąd
z wielu stron przy stypendyach, że egze-
kutorzy testamentu Obrem. zarobią (!)
na tem", że dostała im się kurato-
rya fundacyi rentowna (!)! Dzień
za dniem mamy konferencye, zabiegi
pisaniny, oczywiście za darmo, a

ogół sądzi, że my „zarabiamy"!!
Prawda że adwokaci wyrobili sobie naj-
gorszą markę, ale stąd nie wynika, aby
nie znając pewnych adwokatów, z góry za
złodziei ich uważać, a zresztą powinni
w Krakowie znać mnie i Skąpskiego
nie tylko, że nie należymy do złodziei,
ale ile robiliśmy i robimy darmo, a
nieraz dopłacamy ze swego, że żaden z nas
z brudnej ani wątpliwej moralności spra-
wy nigdy nie interweniował, że nieraz dał się
we znaki brudnym adwokatom, jak
Marek Gertler, Caro, Feuerstein i t. p. Nie chcemy
zapłaty, ani wdzięczności nawet, ale ma-
my chyba prawo do wolności od zarzutów.
Rozmaite po prostu szuje wygramoliły się na wy-
bitne stanowiska i cieszą się poważa-
ale pracując na czołowem pozytywnem
stanowisku nie zyska się nie już uznania,

aby spokoju od podejrzeń. Ludziom nie może się (choćby) pomieścić w głowie, żeby ktoś za darmo coś robił! Pokazuje się, że gdybyśmy pobrali sobie zapłatę za fatygę, to nikt by się tem nie zdziwił, a dla nas byłoby to korzystniej!

Wobec powodzenia ofensywy austr. w Tyrolu wygłoszono, że dowodzi nią następca tronu (t.j. podpisuje, bo dowodzi de facto Dankl i Boroević i Rohr. Włosi nie mogli z gór uprowadzić ciężkiej artylleryi (na czas) i stracili 12 haubic 28 centymetrowych. Na wschodzie dalej cicho i stąd chodzi pogłoska, że już, już pokój z Rosyą zawarty zostanie. Są tacy, co już widzieli szereg jenerałów rosyjs. i dyplomatów jak jechali do Wiednia w celu układów!



Zniesienie oddziału dla spraw cywilnych przy Komendzie twierdzy.

Z c. i k. Komendy twierdzy krakowskiej otrzymujemy następujące obwieszczenie:

Z dniem 1 czerwca b. r. znosi się Oddział dla spraw cywilnych przy Komendzie twierdzy.

W następstwie tego zostaje przydzielony dotychczas do Komendy twierdzy cywilny komisarz, powołany do pośrednictwa pomiędzy Komendą twierdzy i władzami cywilnemi.

Pozwolenia na pobyt dla przyjezdnych do Krakowa przedłuża się z dniem 1 czerwca b. r. z 8 na 14 dni. Z prośbą, względnie podaniem o przedłużenie pobytu należy zwracać się do komisaryatu cywilnego Komendy twierdzy (ul. Poselska 8).

Dotyczy to też rodzin osób wojskowych.

Rodziny oficerów i aspirantów na oficerów, względnie urzędników wojskowych tejże kategoryi posiadają jak dotychczas prawo stałego pobytu, o ile posiadają urzędową legitymacyę z fotografią, zaopatrzoną własnoręcznym podpisem.

Pozwolenia pobytu ponad 14 dni udziela dla poddanych obcych państw tylko Komenda twierdzy; podania należy przeto przedkładać Komendzie twierdzy (K-Stelle).

Do podań tych, jeśli petent przed wojną stale mieszkał w obrębie twierdzy, należy załączyć świadectwo moralności, wystawione przez Dyrekcyę policyi. Poddani obcych państw, którzy poprzednio nie byli w Krakowie zamieszkali, mogą w wyjątkowych wypadkach uzyskać pozwolenie Komendy twierdzy na pobyt, jeżeli dwaj wybitni obywatele krakowscy a austryaccy poddani pisemnie poręczą ich nienaganność i lojalność. Deklaracyę ową należy załączyć do podania.

Legitymacye na stały pobyt w formie książeczki, potwierdzone przez Komendę twierdzy, są ważne tylko jako poświadczenie identyczności.

Referat kontroli nad wykonywaniem przemysłu szynkarskiego przydziela się Żandarmeryi twierdzy, Koszary Franciszka Józefa przy ulicy Rajskiej.

Kraków, dnia 16 maja 1916 roku.

Komendant twierdzy jeszcze nie zamianowany
Lavric m. p. FML.

22 maj poniedz[iałek]

pochmurno

Bar 744. T+13°R

Dziś rozpoczyna się pobór urodzonych od 1866–1898 – tłumy nie tyle kandydatów do wojska, ale ich rodzin, zwłaszcza żydów zalegają ~~ulicę~~ Franciszkańską przed lokalem poborowym.

W [illegible] bardziej kiepsko z jedzeniem, jak z nami, bo wyznaczono raz na tydzień mięsa 250 gramów! Austriacy nauczyli się czegoś przecie

Prusaków, bo udało im się bez ich pomocy przetrwać w Tyrolu front włoski i znowu wzięli 3000 jeńców i coś armat.

W Niemczech omawiają projekt objęcia wszystkich zapasów przez państwo i rozdzielania na głowy ludności pożywienia, czem ma czuwać kanclerz jako jedyny dyktator aprowizacyjny. Podobnie ma w Austryi powstać Centralne biuro aprowizacyi. Ociepla się do 16°R

Podziękowanie Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz przesłał do wszystkich okolic i miast kraju, w których postanowiono związać rocznicę jego siedmdziesięciolecia ze składkami na rzecz ofiar wojny, następujący list:

Czcigodni i drodzy Rodacy!

Dzienniki polskie przyniosły zaszczytną dla mnie wiadomość, że postanowiliście połączyć siedmdziesiątą rocznicę moich urodzin ze wzniosłym celem pomocy dla bezdomnych ofiar tej strasznej wojny, która pokryła żałobą i ruinami naszą ukochaną Ojczyznę.

Moje i wasze serca płonęły zawsze jednaką miłością dla wspólnych ideałów i żyły zawsze jednaką nadzieją; ale wasze uznanie, iż głos mój był prawdziwym i godnym wyrazem powszechnych polskich uczuć i powszechnej polskiej tęsknoty, napełnia serdeczną wdzięcznością moją duszę. Poza granicą pewnego wieku niewiele już można spodziewać się i oczekiwać dla siebie od przyszłości, lecz jeśli co mogło rozpromienić wieczorne dni mego życia, jeśli co mogło przejąć mnie wielką radością, to ta myśl, że nazwisko moje zostanie związane z patryotycznym czynem miłości i miłosierdzia, z bratniem współczuciem dla niedoli i z pomnożeniem chleba dla głodnych.

Tę większą radość, ten najcudniejszy liść w obywatelskim wieńcu zawdzięczam, Czcigodni Rodacy, Wam i tym wszystkim drogim mi współobywatelom, którzy spieszą z ofiarami, aby zapobiedz klęsce narodowej, a przytem uczcić ponad zasługę moją pracę. Jakiemi-że słowy mam za to dziękować, jak wyrazić najgorętszą wdzięczność? Chyba tylko polskiem: „Bóg zapłać!“ — i płynącem z głębi wzruszonego serca przyrzeczeniem, że póki starczy mi sił i życia — będę razem z Wami czuł, razem cieszył się lub cierpiał, razem tęsknił do nowej jutrzni życia i razem z Wami służył wspólnej naszej matce-Ojczyźnie.

Vevey, 14 maja 1916 roku.

Henryk Sienkiewicz.

23 maj wtorek pogoda
Bar. 744. T + 18°R

Znowu Austryacy posunęli się w Tyrolu na granicę Włoch, ogółem dotąd wzięli do 25000 jeńców i 170 armat. Następca tronu „dowodzący" otrzymał za to order, lecz dla dzieci zawsze u nas „gałówkę". Telegramy gratulacyjne w biegu [illegible].
Popołudniu nieco grzmotów i deszcz. Komendantem twierdzy Krak. zamianowany jenerał Lukas z Pragi.

24 maj środa niepewna pogoda
Bar. 745. T + 16°R.

Niemcy pod Verdun zrobili pewne postępy. Gazety powtarzają różne pogłoski o „interwencji" prezydenta Stanów Zjedn., papieża, króla hiszpańskiego o pokój...

25 maj czwartek pogoda
Bar. 746 T + 18°R

26 maj piątek, rano deszcz potem pogoda Bar. 744. T + 24°R.

Koncept z Wiedeńskiej: Der Kommandi-rende ~~begab~~ (Gruppierung) sich auf das Kriegs-zuschauplatz.

Z kościoła św. Józefa zdzierają miedź na potrzeby, a kryją blachą żelazną cyn-kowaną. Rekwirują cynę, ołów.

Ogłoszono, że karty pobytu wydane na pobyt w twierdzy, zachowują waż-ność aż do czasu ... ewentualnej ewakuacyi. Gdyby więc Moskale powrócili pod Kraków, co (jednak) się wydaje nieprawdopodobnem, a nie zawarła Austrya pokoju z nimi, to dla bra-ku ~~zapasów~~ zapasów wydalonoby całą lud-ność cywilną, jako niezbędnych dla wojska.

Gazety podnoszą ceny z powodu dro-żyzny papieru, czcionek, pracy etc.

Moskale podobno wdarli się do Anglików w Mezopotamii na prawy brzeg Tygrysu.

— **Opieka nad sierotami wojennemi.** Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie kraj. centr. komitetu opieki nad żydowskiemi sierotami wojennemi, w którem wzięli udział delegaci lwowskiego komitetu. Prezes komitetu r. dw. Sare złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, podnosząc, że podjęto kroki dla zebrania potrzebnych do akcyi dat statystycznych co do ilości sierót i że w niektórych miastach Galicyi otwarte już zostały zakłady, w których pomieszczono setki sierót wojennych. Wiceprezes centr. komitetu adw. Dr Emil Parnas ze Lwowa przedstawił wyniki prac, podjętych przez sekcyę lwowską, zawiadamiając, że sekcya przystąpi niebawem do otwarcia dalszego szeregu zakładów dla sierót.

Oba sprawozdania przyjęto z uznaniem do wiadomości, poczem po obszernej dyskusyi ustalono pojęcie sieroty wojennej." Jako sieroty wojenne uznano nietylko dzieci, których ojciec poległ, ale i dzieci, których ojciec jest w niewoli, których rodzice przez nieprzyjaciela zostali wywiezieni, podczas inwazyi zmarli lub wskutek wypadków wojennych popadli w nieuleczalną chorobę, wreszcie ponieśli śmierć wskutek epidemii wywołanej wojną. Po dyskusyi o sposobie wychowania sierot, o sprawie wychowawców i tp. uchwalono regulaminy dla sekcyi komitetów lokalnych. Do Pauliny ks. Metternichowej wystosowano telegram z podziękowaniem za gorliwe zajęcie się sprawą galicyjskich sierot wojennych.

Żydowskie sieroty „wojenne".

Ponieważ takich żydów, którzy w wojnie zginęli, jest bardzo mało — więc żydzi „ustalili" pojęcie sieroty „wojennej" w ten sposób, że doliczyli do nich dzieci po wszystkich żydach zmarłych w czasie inwazyi i epidemii itd. — w ten sposób nie braknie im sierot wojennych! Ileżbyśmy ich mieli, gdybyśmy do prawdziwych, tj. po zabitych, dobrali wszystkie po zmarłych w czasie inwazyi i epidemij!

Rząd wiedeński w parlamencie sprzeciwił się zniesieniu zakazu polskiego języka na zgromadzeniach. Sapienti sat!

Upał wzmagał się od południa, nawet o północy był + 20° R.

27. maj sobota pogoda

Rano 740 T + 22° R w cieniu.

Oliwa 20 koron kilo (do jedzenia, stara).

Ogłoszono rozporządzenie cesarskie o komasacyi gruntów koło fortec. Popołudniu pisałem o horrendalnym projekcie Krak. twierdzy. Ogłoszonego rozp. jeszcze nie przestudyowałem, o ile przejrzałem, może nieco łagodniejsze jak ów projekt, ale również drakońskie. Niesłychane jest, że na końcu dodano, iż rząd jest upoważniony do zmiany tego cesarskiego rozporządzenia! Zatem obok § 14 ust. zasadniczej wprowadzono do-§ datek, że już nie cesarz, ale rząd może zamiast parlamentu decydować o własności prywatnej etc. w twierdzach!

Zestko absolutyzm, jakiego jeszcze
w Austryi nie było — z wieści się cicho.

Dziś strącił nagle Królów
jak donosi Reforma
2 wiceprezydentów i Urz. Dr Nowak
zamianowany prezesem sekcyi rol-
nej centrali do obrony kraju —
Dr Zoll wiceprezydentem Rady Szkol-
nej. Nie wiadomo jeszcze — kogo
rząd w ich miejsce zamianuje,
ogóły, że Leo będzie zabiegał
znowu za Tarem i że nie unikn-
niemy żyda.

Popołudniu deszcz z grzmotami

28 maj niedziela pochmurno

Bar 740 — T + 12° R

Reforma odwołuje przyniesioną wczo-
raj wiadomość o nominacyach Dr Nowaka No-
waka i Zolla.

Kom. twierdzi jeż. Lukas umie
po polsku, co dobre wrażenie zrobiło.

97

Dziś składki na Samarytanina.

29 maj poniedziałek pochmurno

Bar 740 T +11° R

Urzędowo ogłaszają, że długi Austryi wynosiły 30/6 1915 = 22½ miliarda koron z oprocentowaniem 890 milionów rocznie. W rok potem tj. obecnie (więcej) wynosić ze zobowiązaniami 35.–40.– miliardów z nadzieją dalszych miliar-dów ....



Na Kazimierzu jeden żyd mówi do drugiego: Moses! haste gehört, unser Franz ist ein grosser Feldherr, folgend ist nach Italien gangen und gesiegt? – Warum hat er das nicht ein Jahr früher gethan?

Zaprowadzają rekwizycje za cukrem i mąką po domach, kto ma więcej

jak 1/2 kilo na głowę, nie dodawać karty, a co więcej nad 16 kilo, będzie zabrane.

30 maj wtorek pogoda

Bar. 746. T. +18° R

31 maj środa pogoda

Bar 748. T + 20° R.

Wojska jadą znowu – na wschód. Anglicy wzięli Wachanu na granicy ~~Austriacy~~ i coś tam drugiego. Nowa taryfa maksymalna, mięso tańsze, mąka droższa. Galówka z okazji powodzenia we Włoszech.

1 czerwiec czwartek święto pogoda

Bar 749 T + 22° R

Dziś znowu „Kwiatek" na „Dom Sierot" – żaden datek nie chroni przed ciągłemi nagabywaniami głupich panien i wyrostków z puszkami.

2 czerwca piątek pogoda

Bar 744 T +23 °R.

Niemcy stoczyli z Anglikami bitwę morską u wejścia do Skagerrak – według biuletynów niemieckich ponieśli mniejsze straty od Anglików.

Wieczorem nieco grzmotów i lekki ochładzający deszczyk

3 czerwca sobota pochmurnie

Bar 740 T + 20 °R

Klęska Anglików niezupełnie potwierdza się, ponieśli około 100000 ton, a Niemcy tylko 20000 ton w bitwie Anglicy straciły wiele niezwyciężonej floty. !/

Po południu deszcz

4 czerwca niedziela deszcz

Bar 738 / T + 14 °R

1/8/6 1916. Przebieg cyfry ton: Anglia 117000 Niemcy 60000. ton

Zapowiedziany na dziś „kwiatek" na dom pracy opadł z powodu deszczu — od południa jednak wróciła pogoda. —

Tytonie podrożały o 100% — cygara i papierosy tanie nieznacznie, drożej nie więcej — ale dotąd brak ich po trafikach

Włochom znowu zabrano 5000 jeńców — Rosyanie zaczynają na wschodzie atakować.

5. czerwca poniedziałek — w nocy lał deszcz — teraz pochmurnie

Bar 737 T + 13° R.

Cennik: zelówki 14 kor. — bryndza kilo 5.60 — śliwki suszone kilo 4.20 — powidła kilo 3.k — główka ~~kapusty~~ sałaty 30. hal — jajo 20. hal

Zapowiadają powodzenie długim staraniom o reaktywowanie Rady Miasta, tj. o możliwości

Tej schizmy pracuje rozważanie.
Jedni starają się o to dla idei
aby samorząd wrócił, drudzy, aby
pp radcowie wrócili do tytułu i
możności protekcyj w Magistracie,
cię – trzeci najwięcej, aby sami
odzyskali wpływ w radzie mia-
sta. Komenda Naczelna zgodzi-
ła się już podobno na „reaktywo-
wanie" co idzie na zmniejszenie
„Komisarza fortecznego" i dotąd
tytularnie urzędującego.

6. czerwiec słoneczna pogoda

Bar 741. T. + 21° R

Niemcy coraz bezczelniej zaczy-
nają z Krakowie głowę podnosić:
Kroll Kamerler zapowiada jakiś
romans histor. z dzisiejszej walki
niemieckości o swe prawa
„w Kraju Karpackim". etc.

7 czerwca środa pogoda

Bar 743. T + 22° R

Lord Kitchener, dowódca angielski utonął w drodze do Rosji z powodu najechania statku na minę, lub łódź podwodną.—

Moskale rozpoczęli ofenzywę na szerokiej od Prypeci po Prut, pod Okneu na Bukowinie cofnęli się Austryacy o 5 kilometrów.

Przywożą znowu rannych.—

8 czerwca czwartek pogoda

Bar 744 T + 25° R

Niemcy zrobili postęp pod Verdun zajęli Vaux — Moskale posunęli się koło Łucka nieco naprzód.

Dziś znowu spis mąki i cukru. Kto ma nad kilo, dostanie zmniejszoną kartę mączną resp. chlebową, — albo żadnej może.

Coraz częściej słyszy się po ulicach stukanie drewnianych protez, którymi chorą zastępują.

Gdy przed 2 laty mniej więcej przychodziły pierwsze transporty rannych, odprowadzano je tłumami, obsypywano papierosami, cukierkami, kobiety płakały — dziś krążą się kaleki bez nogi, bez ręki, z owiązaną głową, i — nikt nie zwraca na nich uwagi, tak wszyscy przywykli do nieszczęścia, co krok żałoba, nędza, brak różnych potrzeb codziennych, odmawianie sobie wszystkiego z powodu drożyzny — tylko kina pełne, zwłaszcza wojskowych.

Z Berliner Tagbl. Dowiedzieliśmy się że Moskale przy obecnej ofensywie zabrali 13000 Austryjaków do niewoli

Ruble po 2·70. Koron.

Gorąca, piątek, pogoda

Bar. 743 T + 26° R!

Austryacy nareszcie zdołali i wskazać, że Prusacy wskrzesili Madonę polską w swym obszarze okupac. — wskrzesili ją także w obszarze austr.

Szewc, który od 20 lat robił mi obuwie, oświadczył mi, że nie może mi zrobić kamaszków, bo nie ma skóry na podeszwy!

Ogłoszono ponownie o zbieraniu pokrzyw na materyał do roboty ubrań. Pokrzywa ma odbyt, bo już dawno robią z niej szpinak...

Liczba Austr. wziętych obecnie przez Moskali wzrosła do ~~25,000~~ 40,000.

W Niemczech zaprowadzają 2 „bezpiwne" dni — to ich będzie bo-„leć"!

10. czerwiec sobota pogoda

Bar. 742.5 T. + 27° R.!

Zakazano wycieczek na Bielany w Zielone Święta.

Moskale posunęli się za Styr i Stochód. Jaką sympatyą cieszą się teraz Austryacy dowodzi to, że jeden urzędnik sposobem szyderczym wczoraj rzekł z radością: Przecież tego wszystkiego natłukli Moskale pod Łuckiem i zabrali mu artylleryę!

Ogłaszają wyrok śmierci na Dr Kramarza za „zdradę stanu". Nie wiem, co zrobił Kramarz, ale do wyroków sądu wojskowego nie mam żadnego zaufania, zwłaszcza dzieją często wbrew zasadzie „nullum crimen sine lege". Taka jest logika prawna mi [illegible] dowodzi, że teraz np. ogłasza

-komenda twierdzi, iż sprzedaż
pokątna tytoniu będzie karana
jako ... zbrodnia przeciw sile pań-
stwa! Mogą zakazać sprzedaży pod
zagrożeniem więzienia, a nawet
kary śmierci, jeżeli im się tak spodo-
ba, ale nie mogą nazywać sprzeda-
ży tytoniu zbrodnią przeciw sile pań-
stwa (!) bo równie bezpiecznie możnaby
to nazwać (dzieciobójstwem) morderstwem, oszustwem
i t. d.! To też wyroki wojskowe
ogłaszane zawsze prawie mają
ten błąd fundamentalny, że
czyn nazywają dowolnie tem, czem
on nie jest, tworzą zbrodnię sui ge-
neris ze zbrodni lub przekroczenia
zupełnie innego rodzaju. Tak też pew-
nie to, co popełnił – jeżeli popeł-
nił – Kramarz, nazywają zbrodnią
zdrady, a to mogło być tylko za-
burzeniem, krytyką władzy lub nawo-

Wysokość pożyczek wojennych austr.-węg.

Austrya — miliardy!

I pożyczka		2,201, miljonów
II	"	2603
III	"	4015
IV	"	4442
		13,261

Węgry

I	pożyczka	1175.
II	"	1132
III	"	1907
IV	"	1900
		6114

Dług skarbowy ponadto więcej 20 miljardów

słoa i t. p. Zielone krzyżyki

11 Czerwca niedziela — po-
chmurnie — po wczorajszym u-
pale i małej burzy wieczornej chłod-
no: Bar 745 — T + 10° R.

Rannych zwiozono około 4000 do
Krakowa i zapowiedziano dalsze trans-
porty. Dziś znowu „Kwiatek" na Dom pracy!

Akademia przyznała nagrodę
Jerzmanowskiego (około 50,000.)
za dzieła filantropii i pracy spo-
łecznej Henrykowi Sienkiewi-
czowi — (który oczywiście znowu prze-
znaczy nagrodę na publiczne cele).

Austryacy — znowu za przykładem
pruskim — wprowadzają samorząd
w obrębie swej okupacyi. Nigdy sami
ani nie i na czas się nie zdobędą, tylko
jak marudery ciągną za Prusakami.
I zakazano studentom słowackim
składek — bardzo mądrze.

Liczba wziętych koło Łucka [illegible] Austr. do niewoli wzrosła znowu o 11000 (razem prawie 57000 od początku obecnej ofenzywy ros.). Naszym gazetom nie wolno ogłaszać komunikatów sztabu rosyjskiego; tylko czasem i to obciętego. Dowiadujemy się więc o nich dopiero po paru dniach z Berliner Tagbl. lub Dzien. Poznańskiego czasem z Basler Nachr. i t.p.

Wypogadza się, ale chłodno. We Lwowie słychać już huk armat. Jadą pociągi z rannymi niem. na wschód. 12 Czerwca pochmurna pogoda

Bar. 748. T + 22° R.

Liczba jeńców austr. wzrosła do 64000 — cofnęli się z pod Łucka, Tarnopola, Buczacza Okna a Moskale atakują dalej. Nieszczęśliwa nasza ziemia

/

znowu ~~uk~~ ukłonie krew i pustoszeje
od pożogi wojennej nie widząc nadziei.
Ji ani drogowskazu ...

Pod wieczór deszcz.

13 Czerwiec wtorek – deszcz

Bar 740. T + 11° R.

Spotkałem na ulicy trzejpanolej wózek na pasyny prowadzony przez żołnierza zaprzęgnięty psa-mi. Przypominało mi to piosenkę z przed 100 lat:

Przyszli Niemcy do Kraju
Według swego zwyczaju
Zaprzęgnięty wóz psami,
A teraz są panami.
Postawili rogatki,
Każą płacić podatki,
Drogi łypią tabaka –
Każdy Niemiec sobaka.

/.

Poburzyli kościoły
Poztawili stodoły,
Dragi owies i żyto —
Bodaj Niemców ubito!

Pozwolono od 15 bm. podawać kawę
ze śmietanką od 6 popoł. —

W Nowo Radomsku, jak wieść niesie, powstał jakiś opór w kolumnach robotnych przymusowo formowanych przez Austr. — wojsko użyto broni i padło około 300 zabitych lub rannych polskich chłopów...

Klęska austr. większa, niż zadano. Armia IV rozbita, wieszatel był na polowaniu podczas tego i uciekł obecnie do Wiednia.

Na Południu Moskale zajęli Śniatyn, Horodenkę, Zadagórze.

Redaktion und Administration: Krakau, Dunajewskigasse Nr. 5.

Telefon: Tag: 2314, Nacht: 2587.

Telegramm-Adresse: KRAKAUER ZEITUNG.

Postsparkassenkonto Nr. 144.538.

Zuschriften sind nur an die Adresse „Krakauer Zeitung" Feldpost 186 zu richten.

Manuskripte werden nicht rückgesandt.

KRAKAUER ZEITUNG

Bezugspreis: Einzelnummer . . . . 10 h
Monatsabonnement für Krakau mit Zustellung ins Haus K 2·40, Postversandt nach auswärts K 3.

Alleinige Inseratenannahme für Oesterreich-Ungarn (mit Ausnahme von Galizien und den okkupierten Provinzen) und das Ausland bei M. Dukes Nachf. A.-G. Wien I., Wollzeile 16

ZUGLEICH AMTLICHES ORGAN DES K. U. K. FESTUNGS-KOMMANDOS, FELDPOST 186.

II. Jahrgang. Dienstag, den 13. Juni 1916. Nr. 163.

Die heftigen Kämpfe an der Ostfront dauern fort.

Salandras Selbstanklage.

Der italienische Ministerpräsident Salandra hat in der Kammersitzung sich selbst das Urteil gesprochen. In einer Erörterung der Kriegslage hat er mitgeteilt, man müsse anerkennen, dass die italienischen Verteidigungsstellungen bei besserer Verteidigung und besserer Zurüstung die feindliche Offensive in längerer und weiterer Entfernung vom Rande der Gebirgszone abgehalten hätten. Die Folge hievon war ein Misstrauensvotum der Kammer, bei dem das Kabinett mit neununddreissig Stimmen in der Minorität blieb. Bedenkt man, dass bei wenigen Stimmenthaltungen das Votum bisher immer eine erdrückende Majorität für die Regierung gegen etwa vierzig bis fünfzig Stimmen der Sozialisten und einiger Republikaner aufgewiesen hat, so zeigt sich heute deutlich die gewaltige Empörung, die seit einem Monat das italienische Volk gegen seine Verführer ergriffen hat.

Nachstehend die eingelaufenen Telegramme:

Erklärungen Salandras.

Zürich, 11. Juni. (KB.)

Die italienische Kammer begann Samstag in Anwesenheit von 450 Abgeordneten die Verhandlung des Budgetprovisoriums.

Ministerpräsident Salandra gab eine Erklärung über die internationale militärische Lage ab, wobei er auf die von Sonnino in der letzten Session dargelegten Direktiven der internationalen Politik verwies, die unverändert blieben. Der Ministerpräsident betonte die sich stets vervollkommnende Solidarität der Verbündeten und bemerkte, die gewaltige Offensive des Feindes gegen

Oesterr.-ung. Generalstabsbericht.

Amtlich wird verlautbart: 12. Juni 1916. Wien, 12. Juni 1916.

Russischer Kriegsschauplatz:

Im Nordosten der Bukowina vollzog sich die Loslösung vom Gegner unter harten Nachhutkämpfen.

Eine aus Buczacz gegen Nordwest vorgehende feindliche Kraftgruppe wurde durch einen Gegenangriff deutscher und österreichisch-ungarischer Regimenter geworfen, wobei 1300 Russen in unserer Hand blieben. Auf den Höhen östlich von Wisniowczyk brach heute früh ein starker russischer Angriff unter unserem Geschützfeuer zusammen.

Oestlich von Kozlow hoben unsere Streifkommandos einen vorgeschobenen Posten der Russen aus.

Nordwestlich von Tarnopol wird fortgesetzt heftig gekämpft. Die mehrfach genannten Stellungen bei Woredijowka wechselten den Besitzer. An der Ikwa und in Wolhynien herrschte gestern verhältnismässig Ruhe.

Westlich von Kolki schlugen unsere Truppen einen russischen Uebergangsversuch ab. Hier wie überall entsprachen dem rücksichtslosen Massenaufgebot des Feindes auch seine Verluste.

Italienischer Kriegsschauplatz:

Die Lage auf dem südwestlichen Kriegsschauplatz ist unverändert. In den Dolomiten und an unserer Front zwischen Brenta und Etsch wurden die Italiener, wo sie angriffen, abgewiesen.

Südöstlicher Kriegsschauplatz:

Unverändert.

Der Stellvertrer des Chefs des Generalstabes: **v. Höfer** FML

Im Nordostteil der Bukowina wurde wieder überaus erbittert gekämpft. Der Druck überlegener gegnerischer Kräfte, die mit einem auch bei diesem Feind einzig dastehenden rücksichtslosen Verbrauch des Menschenmaterials angesetzt wurden, machte es notwendig, unsere Truppen dort vom Gegner loszulösen und zurückzunehmen.

Italienischer Kriegsschauplatz:

Die Italiener erneuerten ihre Vorstösse gegen einzelne Frontstellen und wurden wieder überall rasch und blutig abgewiesen.

Auf dem Monte Lemerle griffen unsere Truppen die feindlichen Abteilungen, die sich nahe am Gipfel noch gehalten hatten, überraschend an, setzten sich in den vollen Besitz des Berges und machten über 500 Gefangene.

Unsere Flieger bedachten den Bahnhof von Cividale mit Bomben.

Südöstlicher Kriegsschauplatz:

Nichts von Belang.

Der Stellvertreter des Chefs des Generalstabes: **v. Höfer**, FML.

Ereignisse zur See.

Eines unserer Unterseeboote hat am 8. d. M. den von mehreren Zerstörern begleiteten grossen italienischen Hilfskreuzer „Principe Umberto" mit Truppen an Bord torpediert. Das Schiff sank binnen wenigen Minuten.

Flottenkommando.

Deutscher Generalstabsbericht.

Das Wolffsche Bureau meldet: Grosses Hauptquartier, 11. Juni. Berlin, 11. Juni. (KB.)

Westlicher Kriegsschauplatz:

Beiderseits der Maas fanden heftige Artilleriekämpfe statt. Die gestern gemeldete Beute aus den Angriffen östlich des Flusses erhöhte sich noch um drei Geschütze und sieben Maschinengewehre. Westlich Markirch machte eine deutsche Patrouille, die in die französischen Gräben eindrang, einen Offizier und siebzehn Mann zu Gefangenen.

Oestlicher Kriegsschauplatz:

Südlich Krewo stiessen deutsche Erkundungsabteilungen in die russischen Stellungen vor. Sie zerstörten feindliche Anlagen und brachten über hundert Russen als Gefangene sowie ein Maschingewehr zurück.

Balkan-Kriegsschauplatz:

Nichts Neues.

Oberste Heeresleitung.

entgegensetzte, die in unmittelbarer Beziehung zu den letzten Kriegszielen standen, richtete der Feind unter Ausnützung des Stillstandes auf den übrigen Fronten gegen uns eine starke Offensivbewegnng, indem er im Keil des Trentino zahlreiche auserlesene Truppen und ungeheure Mengen von Artillerie anhäufte. Es handelt sich um den verwundbarsten Punkt der Grenze, die im Jahre 1866 festgesetzt wurde, um dem Erbfeinde immer, wenn es ihm beliebte, die Tore unseres Hauses offen zu lassen. (Allgemeines Murren und Rufe: „Warum habt ihr die Tore nicht geschlossen!") Solche ungünstige Bedingungen haben erstens die **unleugbaren Erfolge der feindlichen Offensive** [illegible] **Anstrengung**, deren Endausgang wir aber mit ruhiger Zuversicht abwarten können.

Die Regierung ist bereit, weitere Informationen zu geben, soweit sie die Interessen des Landes nicht schädigen. Wenn die Kammer heute die Regierung nicht ihrer Aufgabe gewachsen erachtet, so möge sie die verfassungsmässige Stelle in die Lage versetzen, die Regierung raschest abzulösen.

Der Eindruck der Rede.

Nach der Rede Salandras sprachen einige Redner, worauf Salandra, auf eine Redewendung des Deputierten Pirolini reflektierend, erklärte, er habe in seiner Rede nicht die

Das Misstrauensvotum.

Der erste Teil der Tagesordnung Luciani wurde mit 197 gegen 158 Stimmen abgelehnt. Dagegen stimmten u. a. Bissolatti, Luzzati, Sacchi, Torre und ein grösserer Teil der bewährten Anhänger Giolittis, der selbst nicht anwesend war. Hierauf wurde auf Antrag Rubinis das Budgetprovisorium statt bis Ende Dezember nur bis Ende Juli bewilligt und die Sitzung geschlossen. Nächste Sitzung Montag.

Auf der Tagesordnung stehen nur Mitteilungen der Regierung, die in der offiziellen Ankündigung der Demission des Kabinetts bestehen werden.

Die Versenkung des „Principe Umberto".

Rom, 11. Juni. (KB.)

Die „Agenzia Stefani" meldet: Am 8. Juni abends griffen zwei feindliche Unterseeboote in der unteren Adria einen italienischen, aus drei Dampfern und einem Geschwader von Torpedojägern bestehenden Transport von Truppen und Material an.

Die Unterseeboote vermochten, obwohl sie sofort angegriffen wurden, doch Torpedos abzuschiessen, deren eines den Dampfer „Principe Umberto" traf, der in wenigen Minuten unterging. Trotz der verfügbaren Rettungsmittel und rascher Hilfe der anderen auf der Kreuzfahrt befindlichen Einheiten sind die noch nicht präzis feststehenden Verluste vermutlich etwa die Hälfte der auf diesem Dampfer eingeschifften Soldaten.

Russische Berichte.

Wien, 12. Juni. (KB.)

Aus dem Kriegspressequartier wird gemeldet:

Russland, 10. Juni: Gestern erhielt seine Majestät der Oberste Kriegsherr folgendes Telegramm der französischen Republik: Der grosse Sieg, den Russland in gutem operativen Zusammenwirken mit den Generalstäben der Alliierten errang, ist ein mächtiger Beitrag zum allgemeinen Erfolge. Während vor Verdun die französische Armee tapfer und unbesiegbar den wiederaufgenommenen deutschen Angriffen widersteht, brachten die tapferen Soldaten Eurer Majestät unseren Feinden eine blutige Schlappe bei. In freudiger Erregung über die glückliche Kunde bittet Frankreich Eure Majestät, meine aufrichtigsten Glückwünsche sowohl für Eure Majestät selbst als auch für die tapfere Armee entgegennehmen zu wollen.

Raymond Poincaré.

Die Truppen des Generals Brussilow

jak się zdaje, i Czerwone.
Deszcz na przemian z po-
godą.

14 czerwca środa, pogoda nie-
pewna, Bar 741 T + 16° R

Opowiadają, że Moskale rozrzu-
cili w Stanisławowie z samolotów
kartki z napisem: „Jewreje won."
Liczba jeńców zabranych Au-
stryakom i Niemcom przez Moskali
wzrosła do 113,000 — wiedziała o
tem tylko inteligencya z gazet
obcych, odnośnie rozchodziło się
że wreszcie dalej — czas nie mógł
dłużej taić i dziś ogłosił w
Krakowie tekst biuletynu
ros. z dodatkiem tylko, że jest
mocno przesadzony — jutro powo-
łano gazetom krak. polskim jutro

wydrukowali ten komunikat.
Nakazano 50% kukurydzy lub jęczmienia dodawać do mąki, nowa zbiórka wełny.

Dowiedziałem się wczoraj wieczorem, że wobec narzekań na brak cukru, dochodzenia wykazały, że w ostatnim miesiącu przywieziono do Krakowa na ręce grossistów 120 wagonów cukru, ale w obieg dostało się tylko 60 wagonów – a rząd, mając poparcie, protektorów i mnogo strat, nie jest w stanie zbadać, co grossiści zrobili z 60 wagonami! (Sprowadziwszy po droższej cenie, polegając na wwozie z Węgier)

15 czerwca czwartek pogoda

Nr 736. T. + 15°R.

Gadali Grey, Hollweg, Sazonow,

Briand w parlamentach — więc i Burian wybrał się znowu w sejmie węgierskim w niebardzo szczęśliwą chwilę, bo zapewniał o pewnem zwycięstwie właśnie po klapie wołyń-skiej i bułgarskiej.

Węgry wyrazili życzenia, aby Polski znowu nie dzielono — my też drżymy pod tem — ale co pomoże przyrzeczenie?

Pożegnano Krakowskie pułki: 13 li-niowy i 16. obrony kraj. wzięte do niewoli. Polacy bili, pisali o nich Niemcy „die braven Schlesier (!)" — teraz napiszą pewnie „Polen", gdy ich pobito!

Legiony trzymają się dzielnie w okolicy Kalek.

W Krakowskiem niebywałe burze z gradem wybiły zboża, szyby, dachy.

Pociąg za pociągiem jadą. Prusacy na wschód ratować sytuacyę. Jedni mówią że dowództwo nad całym frontem wschodnim objął Makensen, drudzy że Gallwitz, także nad Austryakami wojskami.

W Królestwie pozwolili Austryacy pisać także o niepodległości Polski... Zawsze muszą sytuacyą najpierw poznać, podrażnić, zdepopularyzować się, dopiero potem próbują łatać.

Asenterunek trwa dalej do połowy lipca, pod lokalem ~~tłumy~~ codziennie tłumy żydów w nich 95 procent. Z tego widać, kto dotąd nie służył w wojsku: żydzi.

Deszcz na zmianę.

Dzienniki poruszają po klapie w Tyrolu, tym krzykiem, że Włochy ponieśli wielkie straty.

Tytoniu i cukru dalej nie ma.

W czwartek, piątek niewyraźnie

Bar 739. T + 14° R.

W rocznicę odzyskania Stanisła-
wowa — przygotowali także wszędzie
cy kolejowi 4. pociągi ewakua-
cyjne, ale — nikt jechać nie chciał
prócz nieco żydów, bo powiedzieli:
że wolą zostać pod Moskalami jak
w Chyrowie lub Libuszy na wy-
marcii. Dyrekcya kolejowa ewa-
kuowano stamtąd do Zakopanego,
ale potem sytuacya poprawiła
się o tyle, że ich napowrót przewo-
żono.

Miasto urządza na dworcu kolei
posiłki dla przejeżdżających bie-
daków ewakuowanych z Galicji
wschodniej.

Godzinę deszcz, godzinę pogoda.

17 czerwiec sobota, pochmurno
Bar 746. T + 11° R

W Niemczech przygotowują żywienie we wspólnych miejskich kuchniach...

Zamknięto ruch na kolei z powodu transportu wojska na wschód, gdzie według dziś ogłoszonego biuletynu ros. wzięto blisko 120,000 Austryaków. 1)

We Lwowie musiały [illegible], bo filia Banku Kraj. wczoraj wysłała tam 1/2 miliona, dziś 2 miliony gotówki. Ruble 2.70 kor.

Biurokracya psuje wszystko, a teraz i tak ważną rzecz jak wyżywienie. Na porę owoców obiecano dostarczyć cukier a [illegible] — potanie bo są niezaopatrzone a zaczął się już sezon truskawek lecz cukru nie ma. Przyjdą potem inne owoce, a cukru nie będzie, lub mało i późno a tak zmarnieje część owoców itj.

1) Ile z tego wszystkie austr. położono, ile w niewoli, nie można nawet w przybliżeniu wykombinować — cyfry przerażające.

koncesowanowanych, które bądź co bądź dają nieco pożywienia a przypuszczalnie są osłodą z tego (w lecie) i niedostatecznego ale – Niemca (a zwłaszcza Austryjaka) nie przeprzecz!

Podobno ze Lwowa pozwolono tylko na wyjazd 12 osób urzędnikom dziennie, gdyż już nie pragną ewakuacyi, bo nie mieliby gdzie powrócić i dać jeść, zasadniczo prowincye nie zgorzej solecie napływa uchodźców

18 czerwca niedziela pochmurnie

Bar 744 T 4 15° R

Biuletyn ros. podaje liczbę jeńców na 150000 – dziennik zaś pomija jednak 9 p. ze operacyje rosyjskie „stanęła".

W Wiedniu rozpowszechniono pogłoskę że IV armii (arcyksięcia) zostało

4.

rozbiła prawie — zdradę legionów
polskich! (które jedne utrzymały
się na pozycji!) Jak tylko Au-
striacy dostali w skórę dostateczną przez swe
niedołęstwo wodzów, to zaraz
wymówka „zdrada". Ranni
przybywający z frontu opowiada-
ją, że dwie gazety od miesięcy
trąbiły, że Rosja przygotowuje
ofensywę, a rychło. Józef Ferdy-
nand popijał na polowaniu¹) a
tymczasem jego armię rozbito.
Już to czwarta jego klapa — (pod
Lwowem, Gródkiem, Dęblinem i Krakowem przed-
tem). Wreszcie teraz odebrano mu dowódz-
two i odesłano go do Lwowa. W
Wadowicach, gdzie na rynek
przypatrywał się (gdy tam miał
w r. 1914 kwaterę) wisielcom...
Uchodzi między Czechami za sadystę

¹) W zimie 1914 gdy miał kwaterę w Okocimiu, [illegible] Goetzowi prawie całą zwierzynę w dobrach okolicznych.

Cesarz Wilhelm (przybył podobno do Kowla) mówił o Austryjakach powiedzenie po klęsce Łuckiej: So ist es, wenn die ~~Kinder~~ Narren ohne „Obhut bleiben..." Obecnie Niemcy objęli całą komendę i etapy.

Przez Kowel przechodzą jeden za drugim pociągi z wojskami austr., z Niemcami na zachód – na zachód zaś z uchodźcami z Brodów, Buczacza itd. Z Buczacza jechali 10 dni! Przeważnie żydzi. Rannych nowemi masami, też ranni jadą na zachód.

Wczoraj ogłoszono urzędowy telegram: Rosyanie wyrzucili w kilku miejscach przejście przez Prut i zajęli Czerniowce.

Dziś nie było „Kwiatka"! (Radosny wyjątek. (niedziela a) ./.

<u>19 czerwca poniedziałek pogoda</u>

Bar 739   T + 18° R.

Amerykanie wzięli koło 1000. Niemcy koło 4000 Moskali nad Strypą, ale Moskale wzięli nas znowu 14,000! To dorzyczne zamne wiadomości: We Włoszech ustała ofensywa austr. bo musiano wojska posłać na wschód.

Rozbitki z armii <u>IV.</u> wszyscy potwierdzają prawdziwy pogrom. Arcyksiążę był 2 dni na polowaniu na które zabrał 400 żołnierzy do nagonki. Gdy wrócił, armii już nie było. Przez wyłom wlały się ćmy Kozaków, które zabrały z tyłu cofających się i brały tysiącami do niewoli, w tem 8 baterji po 6 nowych armat z całą amunicją i trenem. Zbiegów zbierają po trochu i odsyłają do kadr do nowej formacji.

Straty w zabytkach musiały być przerażające.

Dziś wyznaczył wczoraj w porozumieniu z Magistratem 3 szkoły i 3 klasztory na rannych, które do jutra mają być opróżnione na szpitale. Ale głupi Srokowski wdał się smarować w Reformie, że cała operacya rosyjska chybiła i nie ma znaczenia – przed paru dniami umieściła Reforma powtórzenie głupiego artykułu podrzędnego N. Yorkes Journal o konwersyi przymusowej subskrypcyi na nową pożyczkę wojenną, bo w ten sposób będzie to „asekuracya" (?!)

Rozbudziły się na nowo dysputy i kombinacye na przyszłość. Po tych kalambourach jestem zdania, że lepiej ponieść dalsze ofiary, ale żeby one doprowadziły do uchylenia w Europie przymusowej służby wojskowej i ograniczenia wojska

J.

do stanowczej żandarmeryi za-
ciągnąć zachodników — a to
możliwe byłoby tylko po pobiciu
Niemców, jako źródła militaryz-
mu, i po utworzeniu państw narodo-
wych. Zwycięstwo Niemiec utwier-
dzi ich na długo militaryzm i chęć
odwetu, [illegible] kryje niebezpieczeń- (zapoczątkowali Poznańskie)
stwo nowej kiedyś wojny odwetowej.
Wprawdzie Rosya przez to wszechwła-
dny wpływ na ukształtowanie Pol-
ski niewątpliwy, ale trzeba się liczyć
że przy zawarciu pokoju będą tar-
gi, a Anglia i Francya także będą
miały głos![1] Do kompensat jest
Bukowina (kraje alpejskie ....), Czarnogóra Turcya
Serbia Macedonia etc Afryka Niem-
com zabrana, terytorya Azyatyc-
kie — Rosya może więc za takie
rekompensaty wypuścić Polskę

[1] A może i Ameryka?

ze swej opresyi. Są to na razie marzenia, ale nie ma nic możliwości. Zwycięstwo Niemiec pociągnęłoby albo podział Polski albo utwór im krótkotrwały bez Pomorskiego(?) — zmiażdżyłoby wszelką nadzieję na długie, długie lata, a germanizacya (i rządy) szczerbiłaby nas od zachodu powoli coraz dalej. Ale dość kombinacyi, co głowa to rozum — niech Bóg da, aby, tak czy owak wojna wypadnie, raz przecież odetchnęła Polska jakoś swobodnie i aby w spokoju leczyła się z tych straszliwych ran, jakie jej teraz zadają nieprzyjaciele i przyjaciele".

W naszej szkole(?)

Nieraz już zauważyłem, że patryoci galicyjscy zupełnie zrezygnowali z Pomorskiego(?)....

20 czerwca wtorek pogoda
Bar 744 T +15° R

Rano przyniosła ogłoszenie kart karowych.

Moskale posunęli się znowu na zachód zajęli Radziwiłłów, Poczajów przeszli rzekę Seret na Bukowinie — kto wie, czy część armii austr. nie jest odcięta, bo odwrót przez góry bez kolei jest ciężki.

21 czerwca — środa pochmurno.
Bar 748 T +13° R.

Przyjeżdżający ze Lwowa opowiadają, że nagle pojawiły się tam na targu po umiarkowanej cenie buty, bielizna, ubrania itd — albowiem żydzi przechowujący towar dla spekulacji przygotowujący się obecnie do „ewakuacji” wolą sprzedać towary w o-

113

S. GAJDECKI i M. SZENDLAR
dawniej
T. LEWIECKA
Handel kolonialny, delikatesów
i główny skład nasion
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 10
naprzeciw Grand Hotelu.
—ooo—

Kraków, dnia 20/6. 1916

NOTA

dla ....

Nr.	Ilość		Cena	K	h	K	h
	1/2	1 kg. kawy pal				8	80
	1/2	" " zielony				8	—
		razem				16	80

Dziękując kwituję
Gajdecka

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniamy dokładnie i odwrotnie.

Gatunki towarów doborowe. — Ceny najprzystępniejsze.

bieg | Dobiłem w imieniu Gmi-
ny targu z F. Targowskim kupna
„Teatru ludowego" na ul. Rajskiej
dla miasta za 200000. K. Jeszcze
nie zdatny do adaptowania na
szkołę [?], ale miasto nie może
wcześniej jak za parę lat wybudować
teatr, a szkoda pieniędzy na a-
daptacje w cudzym budynku, za-
tem lepiej już było kupić ten bu-
dynek, że realność ta graniczy
z gruntem miejskim i można
w przyszłości przydać miastu. —
Teatr miejski kończy jutro
sezon „wojenny", rozpoczęcie no-
wy 26 sierpnia. Tymczasem „To
wszystko operowe" tj. zbiór śpiewaków
śpiewaków [?] bez porad mojej Dyrekcji będzie

liche przedstawienia i wyciągać od miasta subwencyę na to.

Wystawa „Sztuki" — nie tylko dobre 2 portrety pana Wyczółkowskiego z przed 15 lat — reszta słabizna i bohomazy pp. Noacka, [illegible], Pronaszki, Weissa fuszerki.

Dziennikarstwo potulnie daje się „cenzurować" nie tylko co do wojennych rzeczy, lecz we wszystkich działach. Nakłaniałem redaktorów kilka razy, aby wnieśli zażalenie do ministra Sprawiedliwości z przedłożeniem skonfiskowanych artykułów nie dotyczących ani wojny ani polityki — ale te tchórze boją się. Wyrobnicy pióra, bez ducha, odwagi, po-

śroszczenia. (Np. skonfiskowano humorystyczny artykuł Dr Skarp-skiego w Głosie Narodu pt. „Odro-czona rozprawa", a potem po-zwolono na druk ale z zastrzeżeniem ~~w ten sposób~~, [illegible] (aby autor nie [illegible] się, że rzecz działa się w Krakowie! Przypomina to rosyjską cenzurę, która ka-zała na afiszach „Rewizora Pe-tersburskiego" (obecnie: Piotro-gradzkiego!) drukować na czele: „Rzecz dzieje się w bardzo dawnych czasach!"

Anegdota. Kazano chłopu z Sando-mierza płacić podatki w rublach, nie chciano przyjąć koron. Chłop dał ru-ble i rzekł do nich: Biją cię Mos-kalu, ale cię szanuję!

Welches ist der neueste Kriegs-

/.

witz? — Czernowitz!
W niemy był deszcz

22 czerwca czwartek Boże Ciało

Bar 749. T + 15° R.
niepewna pogoda.

Ogłoszono karty na kawę po 1/4. kilo na 8 tygodni; tj. po parę ziarek dziennie na głowę, które mogą być przez władze w pewnych wypadkach podwyższone do 2/3 kilo na 8 tyg.

Prusacy z Austryakami zdo- [illegible] jako tako załatać dziurę wybitą więc prawie na większej przez rozbicie Armii IV i sta- wiają opór dalszemu marszowi Moskali

Na Bukowinie posunęli się Mos- kale naprzód

23 czerwca piątek pogoda
Bar 751 T + 25° R

Przez nas jadą ciągle na wschód, rannych zwożą masami. Optymiści kłócą się z pessymistami.

24 czerwca sobota pogoda
Bar 748. T + 21° R

Moskale idą na Kuty. Od dziś sprzedawać wolno kaszę tylko za zanotowaniem na karcie chlebowej. Wiśnie 4 kor kilo, truskawki 2.40 kilo. Tłumy pod sklepami z cukrem. Ze Lwowa przyjeżdża dużo osób, przywożą wiadomości sprzeczne. Z gazet wiadomo jednak, że paszporty do wyjazdu trzeba paszportu, że tłumy oczekują na nie, (zatem mają ochotę uciekać, zapewne uciekają żydzi) że nie wolno telegrafować do i ze Lwowa. Dodają ustnie

że nakazano 50 letnim i star-
szym wyjechać, gdy do tego wy-
dane będzie polecenie, że ko-
bietom nie dają paszportów, bo
nie życzą sobie wyjeżdżać na
zachód, gdzieby utrudniały umieś-
cić jeść Dawać, że więc liczą się z moż-
nością zajęcia Lwowa.
Ktoś zapytał żołnierza Bawarskiego
Was machen Sie da? — Dumme
Frage, wir kommen die Oesterrei-
cher wieder aus dem Dreck zu helfen.
Oficery pruscy wyrażają się z po-
wszechnym lekceważeniem o Austrii.
Niemcy każą sobie dobrze zapła-
cić za ponowne wyratowanie
Austryi z opresyi na wschodzie.
Wyszedł 499 ty zeszyt listy
strat, podobno (zapewne od 500
nego) mają zaniechać wydawania

kosz strat a tylko zawiadamiać ro-
dzinę kartkami koresp.

Budżet m. Krakowa na r. 1916/1917.

Magistrat ukończył już obrady nad preliminarzem na okres od 1 lipca 1916 do 30 czerwca 1917 r. Obradom przewodniczył prezydent Dr Leo; referował dyrektor m. Izby obrachunkowej Krzyżanowski. W przyszłym tygodniu budżet przedłożony będzie Radzie przybocznej krakowskiej i wydziałowi doradczemu podgórskiemu, poczem weźmie go pod obrady komisya prezydyalna. W porównaniu z rokiem zeszłym budżet znacznie się powiększył tak w wydatkach, jak dochodach, a blisko dwa lata trwająca wojna wycisnęła na nim swoje piętno, które znalazło wyraz w kierunku dalszego niedoboru.

Gmina m. Krakowa, jak to ze sprawozdania referenta wynika, z mocy obowiązujących ją ustaw zniewolona jest do ponoszenia ciężarów, przenoszących jej finansową możność. Ciężary te nie maleją, przeciwnie wzrastają wprost nieproporcyonalnie do świadczeń, czynionych na rzecz skarbu gminnego. Wprawdzie dochody gminy w porównaniu z dochodami budżetu zeszłorocznego podniosły się i przekroczyły cyfrę 12,000.000 kor., w każdym jednak razie nie w tym stopniu, by mogły pokryć niestosunkowo zwiększone potrzeby względnie wydatki. Powrót np. ludności ewakuowanej nałożył na gminę znaczne wydatki na zorganizowanie opieki i dostarczenie żywności.

Zarządzenia władz co do kontroli spożycia mąki, chleba, cukru, spodowały również znaczne wydatki z powodu utworzenia biur i powołania do nich potrzebnego personalu; wreszcie wzrosły niepomierne wydatki na surowce, materyały, robociznę, paszę, opał, oświetlenie.

Obok tych wszystkich ciężarów gmina nie mogła zboczyć z wytkniętych jej zadań; dlatego też na cele kulturalne, oświatowe, dobroczynności publicznej, asanizacyi miasta, zwalczanie chorób zakaźnych i epidemicznych, bezpieczeństwa publicznego i t. p. pozycye wydatków budżetu zeszłorocznego nie tylko utrzymano na tej wyżynie, lecz w wielu kierunkach nawet je i to znacznie

podniesiono. Zaznaczyć wreszcie trzeba, że wskutek niebywałej drożyzny, utrzymana również została pozycya na dodatek drożyźniany, tak zw. wojenny, dla urzędników i służby miejskiej, który w ubiegłym roku budżetowym pociągnął za sobą poważne koszta.

O ile słychać, niedobór przekroczy 2 miliony koron. Zapewne rząd pokryje ten niedobór, jako spowodowany przeważnie stosunkami wojennymi. Prezydyum miasta poczyni zabiegi o odszkodowanie.

Koncept z Wiednia:
Das grösste Unglück
Oesterreichs ist: die
uniformierten Erz-
herzöge und die
nichtuniformierten
Diplomaten.

25 czerwca niedziela pogoda

Bar 745 T + 20° R

Niemcy zdobyli pod Verdun fort Thiaumont, Moskale Radowce wyrzucili, Góra Humor (Lucrawe?) na Bukowinie walczą jeszcze pod Kimpolung.

Na Wołyniu wstrzymano pochód Moskali — za to we Włoszech stanęła i austryacka ofensywa.

Rozbitki i ranni Armii IV zbiera-no Polany [?] jak Niemcy opowiadają, że szczegóły straszne przedarcia się Moskali na Wołyniu: straty Austr. były straszne, po przedarciu się Moskali komenda naczelna przestała funkcjonować, każda kompania lub batalion oszoło-mione wypadkami Austriacy [?] w dobrem [?] mas rozsypki i bra-kiem komendy, uciekali gdzie

kto mógł na swą rękę na oślep.
Daleko za frontem ~~spotkać~~ się-
wam odkrywać prawdki, nie zważamy
jeszcze o powodzeniu idący na swe
przepisie postanowienia w ...owym
porządku — spotkał automobil pan-
cerny, a myśląc rzec coś od niego
dowie o pierwszym spotykanych u-
ciekających, zbliżył się z zaufaniem,
gdy automobil pancerny — syp-
nął gradem kul karabinowych na-
szczęście i zabił Brusałowa — bo
był on młodzieńki i jechał pod
za austryacką linią i Czyścioły,
lecz wjechała do Kadola, każdy
jedzie stamtąd z Lublina i okolicy
zwozi rozbitków do Krakowa.
W środę wytoczono 370 pro-
cesów o obrazę członka domu ces.
arc. Józefa Ferdynanda komendanta
IV armii — sepreczti ...

Wczoraj powódź w Zakopanem

Bar 743 T + 23° R.

Wszystkie wiadomości ze sfer urzędowych potwierdzają, że Węgrzy za pomoc na Wołyniu mają dostać przyrzeczenie od Austryi, że mimo zupełnie [illegible] pod tym względem — przyjmą więc Galicyę i Czechy Morawy [illegible] ~~mięsem~~ [jajami], zbożem, itd. aby wycisnąć z ludności soki dla odżywienia germańskich żołądków.

Węgry nie tylko mają u siebie tanie pieczywo i konsumcję [illegible] [i im nie wprowadzą] na przykład bez kart chlebowych etc. — ale także nie przyjmują wychodźców z Galicyi, uciekających z Kołomyi i już pozwolili nawet pracować dla odpoczynku, tylko kazali jechać

o głodzie w Austryi (do Węgier: kradziona).

We Włoszech cofnęli się nieco Austryacy, czyli, jak eufemicznie pisze oficyal-ne sprawozdanie, „wyprostowali swój front w celu zachowania całej wolności działania”! Ale pierwotnie skrzy-wienie kosztowało parę tysięcy ludzi!

27 czerwca wtorek pochmurno

Bar 737 T. +24° R

Od południa chmurkami deszcz w nocy ulewny.

28 czerwca środa pogoda

Bar 739. T. +19.0 R

Z mglów miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie W. Wydziału Rady Ogrodn. miejskiej. Adaptowany przed 3 laty statut w celu wpro-wadzenia p. Tad. Tatarowicza na dyrektora, a p. Szostakowskiego

na prezesa, rzeźnik zaś proto-
gowany nadzorem na kontrolo-
rów, stał się niezwyczajny, bo
prezes p. Fedorowicz został już
dyrektorem, a prezes po 20. kt
dzienniki niepotrzebny – ale
trudno, ktoś musiał dostać
tę pracę, a na konwentyklu
uchwalono p. Hadaszowi-
cza. Gdy ten punkt wyborny
prezesa nadszedł, p. Hadaszm
wyszedł "skromnie" na czas
głosowania – tymczasem
l'enfant terrible Barzec
nazwał nieporozumieniem wy-
bieranie nowego prezesa, nie
zapytawszy starego (notab. Kle-
mensiewicza) czy ustępuje z
wszystkich swych uchwalistyk jo-

zostawić Klemensiewiczowi a p. Hadlatkiewiczowi (którego za-daniem będzie pewnie wykonać napędzanie głowy partyjnej zna-cznej, bo w Krakowie nie ma co robić!) zapaliło się panow-nie przerażenie.

Ostrożnie z Muzeum Czap-skich wystawy dawnej sztuki i lektury polskiej tj. wydawców rycin, fotografij etc z tej ma-teryi, bardzo obecnie na czasie, aby nam po zniszcze-czeniu nie budowano potem amerykańskich, baraków nie-mieckich i secesyjnych budynków.

Operetka, jak na siły ama-torskie, mimo była połowicznie traktowana, ale nie ma

żadnej przystani, bo amatorzy nie mogą poświęcić czasu na naukę i próby, — bez personalu stałego zawodowego nie może być mowy o operze, w operetce nawet, szkoda więc subwencji, którą niewątpliwie da miasto tym amatorom;

Przed trafikami, jak zwykle szeregi czekających, pali się tylko najtańsze tytonie więc te są najbardziej poszukiwane. Węgla nie ma, poczta i pociągi ograniczone, bo kolej zajęta transportami wojskowymi. Upał. —

29 czerwca czwartek święto SS Piotra i Pawła, deszcz bar. 739. T. + 14° R.

Przybyły ze Lwowa opowiada, że sztab gen. Ermollego uciekłszy z Brodów zajął gmach sejmowy prócz kilku pokoi a szef sztabu zarządził dla

Smolkego otworzenie biurka mar-
szałka. Radca Ławrynski odmówił,
że w szufladach mogą być ważne
lub prywatne papiery, na co szef st.
odrzekł: ach, was! dummes Zeug!
Na to odrzekł Ławrynski: Im Kriege
Dann werde ich nicht verhandeln i odszedł.
Biurko zostało wyłamane, ale
soldateska obrażona!!!

Pruscy jadą ku Stryjowi, w stro-
nie dla obrony Bukowiny wczoraj
jechało kilkanaście pociągów.

W Kowlu zgłosili się oficerowie
pruscy do komendy Legjonów, aby
oficerowie niemieccy mogli jadać w menaży oficerów legjonowych,
bo nie chcą jeść z austryackiemi
oficerami...

Po obiedzie wyprowadzono się — Laskowik

odkrył swój podkop; wielu obcych ofi-
cerów zostało uwięzione w Dworcu.
Przybliżenie dnia przez posunięcie zega-
ra o godzinę przyczyniło się, że po 9.
godz. podczas powrotu z Łazienek
było jeszcze jasno – przez co większy
porządek, mniej narzekań strażów.

30 czerwca ~~piątek~~ pogoda

Bar 745. T + 16° R.

Moskale zajęli Kołomyję. – Zwóz ran-
nych także legionistów i Moskali.

Komendę nad Dniestrem ma Kluck
dalej Bothmer, Linsingen i Hin-
denburg, generalną ma objąć podob.
na Mackensen, Niemcy wymówili so-
bie, aby Cieszyn (komenda austr.)
nie wtrącał im się więcej i mają ra-
cyę.

Przed paru tygodniami kazali
nam wywieszać chorągwie z powo-

do zdobycia Assiero i Asiago, a dziś urzędowa wiadomość przynosi, że je już Włosi z powrotem zajęli.

1 lipiec sobota pogoda

Ba 746. T + 22° R

Moskali przeszli na zachód od Kosz. Tomysz.

Głos Narodu sprawił maszynę rotacyjną i powiększył nie tylko format ale i liczbę egzemplarzy bitych. Jest nadzieja, że zajmie pierwsze miejsce między dzien. nikami krakowskimi. —

(Dzienny z kommunikat sztabu gen. austr. donosi ... o odparciu ataków komunicy Ros. przez wojska ... tor. Bothmera (tj. Niemców — a sztab gen. austr. (przez) nie ma nic już do gad.

dania tylko nowe ogłaszać biu-
letyny!
Austr. dzienniki prześcigają
się w szacowaniu strat ruskich
skutkiem walecznej ofenzywie, po-
dawali najprzód na 100, potem
200 tysięcy, obecnie już podają
pół miliona! Są to gadania
dla dzieci chyba, bo jeżeli Moskale
wzięli w jeńcach 300,000, czy
400000 — zabrali do 200,000
do niewoli — to nie mogli ponieść
wszystkich strat większych niż my,
ciężarem i raczej zmiażdżeni!
Dodają też dzienniki z pociechą
że padło Rosjanom 8 generałów
Tam 17 pułkowników etc... a
to świadczy tylko o dzielności ko-
mendantów ros. że się nie kry-
ją, jak Austryacy. Zaust. gene-

rałów trzeci wreszcie o jednym że zginęło, dwóch umarło na u-
dar serca, kilku dziesięciu się
rozchorowało lub poszło w odstaw-
kę — to są bohaterstwa austr. ge-
nerałów! Nigdy zobaczą tyłu
strat niemieckie, francuskie,
angielskie — tam generałowie
padają (wszystkie) — a Austrji umierają,
moralnie i fizycznie

2 lipca niedziela pogoda

Bar 746 T + 25° R

Przyspieszono zabieranie metali;
nadejście (rządu) polskiego pod zimę przyję-
ręty.

Uwagę zajmują -howanie
walki pod Verdun i na wschodzie
Galicji.

Ranni ciągle przywożą amu-
bulanse z kolei do szpitali...

3 lipca pochmurna pogoda

Bar 742 T + 24° R.

Upał dochodzi do 28° R w południe w słońcu, o 3. g. grzmoty i krótka ulewa, potem słońce, znowu się ściemnia.

Ogłoszenie o przepisach co do kart-kawowych.

Ze Lwowa przywiózł Dr. E. Barwiński archiwum państwowe Namiestnictwa, które miano ulokowane w klasztorze Paulinów na Skałce, potem przyjęła w gościnę Akademia Umiejętności.

Żydzi narzekają, że ich wyłączenie z poboru do wojska przy obecnym asenterunku czyli „przeglądzie" – nic dobrego, bo katolików wybrali prawie wszystkich, więc teraz biorą (niecałe jeszcze) katolików kalekich i zdrowych żydów, którymi się dotąd wyręczali.

Anglicy z Francuzami rozpoczęli tak, że ofensywę od strony granicy Belgijskiej obecnej.

Koncept z brodą: Cesarzowi skarżył się komendant, że go przez przeglądnięcie wzięto do wojska. Na to cesarz mu odrzekł: No, pewnie tam znajdziesz jakiego znajomego feldfebla to cię wyciągnie od służby.

...k, 4 Lipca 191...

250.000 marek dla głodnych w Królestwie Polskiem. Pisma poznańskie donoszą:

Komitet dla bezdomnych zebrawszy drogą składek 250 tysięcy marek celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, wręczył je Komitetowi niesienia pomocy dla Królestwa Polskiego.

W nocy lał deszcz.

Podpisał arcybiskup X D albo przesyłkę

Słuszny powód! W rubryce wiadomości do rodziny, w jednym z niemieckich dzienników znajduje się następujące zawiadomienie:

„Dnia 16 stycznia zginął śmiercią bohaterską na polu chwały mój ukochany narzeczony, ojciec mego dziecka, Herman Schulze, odznaczony żelaznym krzyżem zasługi etc., etc.

Nasz ślub wojenny nie mógł się odbyć, ponieważ narzeczony mój zginął za wcześnie! — W nieutulonym żalu Anna Lehman".

Działalność sanitarna K. B. K.

W ubiegłą sobotę w auli uniwersytetu Jagiellońskiego zgromadzili się licznie profesorowie wydziału lekarskiego oraz młodzież uniwersytecka płci obojga, która uczestniczyła w pamiętnem dziele wypraw po kraju, celem **szczepienia ospy i zwalczania tyfusu plamistego.**

Celem zgromadzenia było publiczne zdanie sprawy z akcyi szczepienia ospy, oraz z innych zabiegów sanitarnych K. B. K. — W pierwszym rzędzie obecnych zasiedli: książę-biskup Sapieha, ks. arcybiskup Symon, delegat dr Adam Fedorowicz, Paweł ks. Sapieha jako prezes Czerwonego Krzyża i szereg innych wybitnych osobistości.

Pierwszy zabrał głos rektor Kostanecki i w gorących słowach podniósł szlachetną inicyatywę księcia-biskupa, dziękując młodzieży za jej ofiarną i pełną poświęcenia pracę.

Prof. dr Marchlewski, jako kierownik akcyi szczepienia ospy, przedstawił dokładny obraz działalności grup szczepiących, które **zabezpieczyły przed zarazą około dwóch milionów osób** i złożył podziękowanie uczestnikom. Dziękując następnie księciu-biskupowi, wręczył artystycznie wykonany adres na pergaminie, z podpisami wszystkich, którzy współdziałali przy szczepieniu.

Mowę prof. dra Marchlewskiego przyjęto oklaskami, poczem wstąpił na katedrę prof. dr Emil Godlewski (syn) i przedstawił **działalność kolumn sanitarnych K. B. K.,** w szczególności **walkę z tyfusem plamistym.**

Podziękowaniem księciu-biskupowi za opiekę, którą otacza stale działalność kolumn sanitarnych, zakończył prof. Godlewski swe przemówienie, w którem dominowała nuta nadziei, że społeczeństwo nasze z przejść dzisiejszych wyjdzie mimo wszystko uzdrowione i wzmocnione na duchu, a samopomoc, jaką rozwija, będzie dlań zaczątkiem dalszych starań na tem polu, może już w innych, daj Boże, lepszych warunkach.

Adres wręczony Księciu-Biskupowi Sapieże ma brzmienie następujące:

Podpisani członkowie drużyn szczepiących K. B. K. spełniwszy posłuszni wezwaniu Wszechnicy Jagiellońskiej powierzone im zadanie i pod kierunkiem sekcyi sanitarnej K. B. K. zaszczepi...

Tajemny kongres rosyjskiej szlachty. Jak donoszą „Rusk. Wiedomosti", pomimo ogólnego zakazu, rada ministeryalna zezwoliła przedstawicielom zjednoczonej szlachty rosyjskiej na odby-

4 lipca, wtorek, niepewna pogoda

Bar 741. T+24° R. —

Upał dochodzi do 28° R. prawie do 30 na słońcu. Rannym zwożę węgle. Trzpiórki najśliwe, które pierwej tylko nocą przybiły, pojawiają się i za dnia dość często.

5 lipca środa pogoda

Bar 738 T+26° R.

Koncept z Wiednia

21 maja 1916 telegram został wysłany z Tyrolu do Wiednia:

Sieg unvermeidlich — den Thronfolger sofort einsenden.

21 czerwca 1916. Wir ziehen zurück — Den Thronfolger sofort wegnehmen.

Upał dochodzi do 30° R. w słońcu.

Anglicy z Francuzami wzięli 8000 jeńców Niemców nad Sommą;

/.

Ogoł 6½ chyba będzie burza z wichrem.

~~Cesarz Wilhelm~~ Następca tronu przejechał przez Kraków na wschód, rzekomo aby operować od Styrji, jak mówią. Naczelny komitet wydał w osobnej książce t. zw. artykuły polityczne Srokowskiego. Marnowanie grosza składkowego. Ciekawym, czy kto zada sobie trud porównać te druki z oryginalnemi artykułami w Reformie – pewnie usunęli niejedne przeformowanie i wnioski np. przed 3 miesiącami wd. był Verdun, które który się trzyma.

6 lipca czwartek deszcz

Bar 738. T + 14° R.

Chleb podrożał o 6. hal. na kilo. Zelówki 19. Koron i trudno je dostać. Rubel 2.70.

Dziś stawiał do asenterunku (przeglądu) prof. Dr Sobieski – przeważnie

więc o nim koncept że komisya asen-
terunkowa przechodziła mu, że dopiero
gdy Morhalle przejdzie pod Wiedeń, to
zawezwą drugiego Habsburskiego.

Popołudniu pogoda wraca

<u>7 Lipiec piątek pogoda</u>

Bar. 743 T + 20 °R

Po dwuletniej walecznej służbie legio-
nów polskich dziś po raz pierwszy w
oficyalnym austr. komunikacie
sztabu gener. wspominano, „ofiarne
zachowanie się Legionistów polskich"
koło Kołek — a to po objęciu ko-
mendy przez Niemców, bo p. Hoefer
podpisuje dla honoru „austr." komu-
nikat, ale dyktują go Niemcy —
znając niewdzięczność i niechętność
austr. musimy dojść do przekonania,
że ta wzmianka o Legionach dostała

·/·

się do Kommandanta austr., tylko pod
wpływem Niemców (Beskidenkorps)
którzy w ogóle utrzymują dobre sto-
sunki z legionistami i wyżej ich
cenią od wojska austr. Natomiast
najpierw austr. dotąd przeważnie nie
salutuje legionistom, nawet ofi-
cerowie, nakazy komendy co do tego
są miękkie, a raz przez cały rok
konferował, odmawiając legio-
nistom „gwardek" i chcąc im na-
rzucić „rozetki" na kołnierzach,
jak prowianturze, poczcie itp.!!!
twierdząc, że legioniści nie są „kom-
batantami frontowymi" lecz tylko
„Aushilfstruppe", a te Aushilfstruppe
wygnała Moskali z Węgier, została
na placu w czasie [illegible] gdzie Au-
striacy uciekli, a teraz ocaliła
część korpusu na błotach Polesia.

8 Lipiec sobota popołudniu

Bar. 741 T + 16° R.

Ofenzywa Moskali i francusko-angiel. robi pewne postępy.

W Królestwie w Warszawie nie udała się spekulacya przez ustanowienie kursu rubla na 2 korony, potem nawet niżej, bo wytworzono ukrócenie kurs 2·50.

W Rzeszowie zwołano rycerza do wbicia gwoździ na dochód – jakiegoś ruskiego pułku, skutkiem czego nikt w Rzeszowie nie wbija gwoździ, i jest ich do 7/7 1915 literalnie pięć!! Takie nonsensy możliwe tylko w administracyi wojskowej austr. bo gdyby żołnierz przemianowano na pułk Rzeszowski, to wszystkie ofiarności byłyby się obudziła dla swoich – ale nie dla Rusinów, wrogów Polakom i podeptanie przez rząd wyzyskanym przez Polakom.

9 Sierpień niedziela pogoda

Bat. 743 D. 4 28. R

Legiony znowu odznaczyły się na Polesiu. Moskale wycofali z Azyi znaczne siły, które wracają do Galicyi, bo się cofnęli z Mezopotamii. W Węgrzech, mimo dobrej miny, nie byli popłoch, bo Moskale stają już na granicy Siedmiogrodu i znowu zbliżają się od Bukowiny do przełęczy Karpackiej.

Z Wiednia przywieziono wiadomość, że arcyksiążę Salvator protektor Czerwonego Krzyża pobiera pensyę 60000. K. z funduszów Legii — ogólne oburzenie. Nie chce mi się wierzyć temu, bo byłoby to rzeczywiście wielkie świństwo.

Popoł. o 5. g. krótki ulewny deszcz z gradem.

Zmarł prezes Towarzystwa demokr. Edmund Klemensowicz, notaryusz, powstaniec z r. 1863. Zmarły stworzył wolnie w obec mnie często ze swoich demokra-tów, oceniając należycie ich nieco aspiracye niepolityczne, które wpły-wały na ich polityczną demokracyę! Byłem zarazem prezesem Kasy Oszcz. M. Krakowa (wraz który uważał za zupełnie nie potrzebny, ale przyjął na prośby, bo nie było kogoś poważ-niejszego) otworzy się więc miejsce p. Habatkiewiczowi, takiemu „demokracie“.

10 Sierpnia poniedziałek pogoda

Bar. 745. T + 25° R

Ogłoszono utworzenie urzędu re-jonowych dla ochrudanych krajów zubo-żonych ~~przez~~ z wysiedlonych. Będzie to nowe schronisko dla żydów chro-niących się pod skrzydła na granicę.

wedle biuletynu ofic. odznaczył się 13 pułk krak (resztki!) przy przejściu Mołdawy na Bukowinie.

W Warszawie w 4 kuryach zgodny kompromis stronnictw przy wyborach do rady miejskiej, odrębne listy mają tylko w kuryi inteligencyi i powszechnej.

Reforma jest stałym organem który umieszcza osobno wiadomości o odznaczeniach różnych żydów po szpitalach, intendanturach, komendach dworca itp. Podczas gdy katolicy przychodzą do listy gremialnie, to żydek każdy potem extra po kronice jest wymieniony w Reformie...

11 lipca wtorek pogoda

Bar 745. T + 24° R

Ruch wojska kolejowy ustał, jadą tylko ranni i uchodźcy, którzy lokują się w zachodniej Galicyi. Na obu frontach wre walka zacięta, o której dochodzą

Ostatnie wiadomości z frontu Legionów.

/od osoby, która opuściła front 10 lipca/

Dnia 5 lipca wysłano z Legionowa tabory do Konskoje 5 km. na zachód, 6. zaalarmowano o godzinie 2 popołudniu Komendę Legionów z rozkazem, aby zaraz opuściła Legionów, - 5 nastąpił paniczny odwrót Węgrów z prawego skrzydła. Legiony cofnęły się o dzień pózniej od nich, zabrały wszystkie swoje tabory i co się dało z rzeczy Węgrów. Ze swoich taborów nie uronili nic absolutnie. I. Brygada w odwrocie na Trojanówkę została osaczona przez Moskali ale wyszła bez szwanku. Komenda Legionów znalazła się w bardzo trudnem położeniu podczas odwrotu na linię Horodna-Nowa Ruda-Stołychwa. Odwrót Komendy zasłaniała II i III. komp. 6 pułku kompania sztabowa, kompania skautów i techniczna pod kierownictwem Bobrowskiego. Z 6 pułku ucierpiała najbardziej jedna kompania. Pułk Minkiewicza III. i Berbeckiego V. z powodu ucieczki Węgrów były osaczone. Z V. pułku pozostało 500 karabinów /było około 1400/ z III. pułku pozostało około 400 / było do 1000/. Berbecki został raniony ponad żołądkiem. Znajduje się w Kowlu. Stan jego jest pomyślny. Lekarze twierdzą, że będzie zdrów. Minkiewicz ranny dostał się do niewoli. Major Wyrwa został zabity w odwrocie, w następujących okolicznościach: Idąc na przedzie natknął się na jakiś cień. Zapytał po rosyjsku: Kto idiot? W odpowiedzi posłyszał: Ruski czaławiek. Rozległ się strzał i major Wyrwa padł zabity. Pod Stobyhwą wrócił ostatni pułk IV. witany z radością. Maszerował w postawie, która wzbudziła powszechny podziw Austryaków. i Puszków. Na Stochodzie Austryacy spalili most, choć po drugiej stronie pozostała kompania Legionów i kompania Prusaków. W ostatniej chwili Legionistom i Prusakom udało się przerzucić pontony i uratować te kompanie. Major pruski z tego powodu mówił Puchaleskiemu o Austryakach w obelżywych wyrazach.

tylko okruchy wiadomości w urzędowych biuletynach i przesadne „listy z Kraju korespondentów wojennych” „za zezwoleniem cenzury wojskowej”.

Krąży pogłoska, że w Chodorowie bawi Ces. Wilhelm, nacz. wódz. i Mackensen prowadzący dowództwo, że niebawem ma nastąpić ofensywa niemiecko-austr. na wschód...

Z Polesia donoszą, że honwedzi na prawem skrzydle Legionów uciekli nie uprzedziwszy leg. (jak pod Łowczówkiem) i nagle Moskale przez opuszczone przez honwedów rowy tłumnie zaczęli z tyłu zachodzić legionistów, skutkiem czego ponieśli oni znaczne straty.

Tylko Turcy ciągle zwyciężają. Świeże są ich biuletyny. Codzień zwycięstwo, a z treści obszerniejszej, że idzie o starcia drobnych patroli.

Mydło 8. Koron za kilo.

Austr. ciągle trzymają się starej polityki lekceważenia narodu i myśli narodowej; znowu urządzili tarczę do wbijania gwoździ na weteranów w Tarnowie z napisem niemieckim. Ciekawym, ilu Polaków wbije im gwoździe prócz p. starosty i p. burmistrza?

12 Lipiec Środa pochmurno

Bar 745. T +15° R.

Oczywiście dużo rannych legionistów — wielu z nich leży w Tarnowie, wielu ciężej rannych bliżej frontu.

Dzienniki dziś ogłaszają:

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi otrzymujemy następujące zarządzenie c. k. Komendy twierdzy w Krakowie:

1) Wydane w roku 1915 na podstawie obwieszczenia magistratu miasta Krakowa L: 386/915 prez 100.000 legitymacyi na pozostanie w twierdzy na wypadek jej *zagrożenia lub zamknięcia* **unieważnia się z dniem 15 lipca 1916.**

2) Począwszy od dnia 15 lipca 1916, będą te legitymacye uznawane przez wszystkie publiczne i wojskowe organa bezpieczeństwa tylko jako pozwolenia na przebywanie w twierdzy aż do czasu jej zagrożenia.

3) Sposób zwracania kwot pieniężnych wpłaconych przez ludność przy sposobności wydawania legitymacyi będzie *bezzwłocznie* przez magistrat zarządzony i przez publiczne obwieszczenia ogłoszony.

4) W razie potrzeby zostaną co do do ewakuacyi wydane nowe postanowienia zastosowane do zmienionych stosunków.

Kraków, dnia 11 lipca 1916.

Lukas mp.

Ustęp 4. wzbudził zaniepokojenie.

W kawiarni Esplanadzie siedział z żoną i cywilnym znajomym jakiś siwy już pospolitak w randze feldfebla, a przy wyjściu „keszlebował" go jakiś młody oficerek że mu się nie ukłonił. Pospolitak wytłomaczył się, że zajęty rozmową nie widział i poszedł. Ale jego żona nie uważała rzeczy za załatwioną, lecz podniesionym głosem przemówiła do oficerka: „Ty smarkaczu jeden siedziałeś w twierdzy, a mój mąż był już dwa razy na froncie"! Mój mąż ma stanowisko, a pan jesteś niczem itd. Publiczność zgromadzona przyjęła to przemówienie oklaskami

14 lipca, czwartek pogoda
Bar 747. T + 18° R.

Budapeszt. (B. kor.). W dyskusyi nad przedłożeniem w sprawie podatku od zysków wojennych zabrał głos minister skarbu dr Teleszky i między innemi powiedział, **że wojna kosztowała Węgry w ubiegłych 23 miesiącach wojennych przeciętnie 450 do 470 milionów miesięcznie.** Z czasem wzrosły wydatki wojenne, **obecnie wynoszą mniej więcej 560 do 600 milionów miesięcznie.** Wydatki wojenne monarchi przedstawiają się o wiele korzystniej niż wydatki państw koalicyi i zbliżają się do wydatków wojennych Niemiec. **Powiększenie dochodów możliwe jest tylko przez powiększenie ciężarów podatkowych.** Minister nie oddaje się zbytniemu optymizmowi, jeżeli oświadczy, że uważa gospodarstwo węgierskie i naród węgierski za dość silny, by mogły wydobyć środki potrzebne dla państwa. **W każdym razie będzie to tylko w ten sposób możliwe, jeżeli zarówno w życiu publicznem, jak i prywatnem wymagania będą znacznie zmniejszone.**

Jeżeli Węgry liczą 11 miliardów za 2 lata, to Austrya musiałaby dodać najmniej 15 miliardów („kwota" ustawowa w stosunku do Węgier) czyli razem kosztowałaby wojna dotąd około 26 miliardów – a wydatki cywilne dwukrotnie nad zwykłą miarę (bo dochody mniejsze i opłacają się pożyczkami). Żadna perspektywa dla finansów państwa jeśli wojna jeszcze z rok potrwa, a zdaje się, że dopiero początek IV-go aktu dramatu wojennego i nie wiadomo, ile ten

akt będzie miał oddźwięk...

Nowa taryfa maksymalna, – mięso wcale nie tańsze – tylko coraz mniej znowu tych osób, którychby stało pieniędzy na kupowanie mięsa. Prawdziwą pociechą świeże jarzyny.

Zmęczenie wojną wywołała ciekawe objawy ludzkie. Jedni zupełnie nie wierzą wszelkim komunikatom – tych nie wiele, natomiast przeważa zwolenników wiary w drukowane coraz więcej jest w ewangelię, bo przez to znajduje poparcie własnych rojeń, pomysłów nadziei. Np. rozmowa: No – od dziś wszystko dobre. Czytał pan N. Reformę? – Czytałam, ale nie zauważyłam nic takiego!.. – Jak pan czyta u licha? Zatrzeć mocno, także ważne wiadomości z zagranicy!

/.

— Cóż takiego?! — Premier Robbarda, mer Clemenceau mówi, że już tylko 16 letni Francuzi walczą — Berlinske Tidende powiada, że Rosja jest zupełnie wyczerpana, — Az Est miał telegram, że w Rosji grozi rewolucya — a Kuryer Poranny będzie mówił pozycya nasza na Bulwarze nie za niedorzeczna... a National Tidende w Sztokholmie mówi wojna Stanów z Meksykiem za pewnik — Anglikom brakuje więc amunicyi! a major Hofexel zapewnia w Reichspost, że nigdy położenie nasze nie było tak dobre jak obecnie — i td!

15 lipiec pogoda przelotna

Bar 745. $+ 22^{\circ}$ R

Austryacy z obawy „zdrady" (znać że znowu źle) wyprowadzają jak Moskale, całą ludność z okolic

zagrożonych koło Halicza i osadzają w zachodniej Galicji.

16 kwietnia sobota po deszczu pochmurnie — deszcz

Bar. 743 T + 15° R

Komitet Nacz. ogłasza pochwałę Arcyks. Fryderyka dla legionu polskiego i... ukraińskiego! Jestto po prostu obraza polaków. O legionie ukraińskim jest tylko legenda, że przy jakimś pułku posp. ruszenia jest jedna czy dwie kompanie zwane legionem ukrain. (przeważnie z rekrutów a nie z ochotników, t.j. wolnych od obowiązku służby wojsk.) które nie stanowią żadnego osobnego ciała i nie mogą go stanowić dla małej

c/.

bicły, podczas gdy polskich legjonistów jak ks. Kmaniakie tęgrzy, którzy ratowali nie raz sytuacyę i mając uznanie ze strony państwa niemieckiej pruskiej, — a także głupsi Austryacy stawia ich na równi z kompanią ukraińską! Warto tu co robić dla tej przegniłej Austryi!

16. lipiec niedziela, pogoda niepewna Bar 745. T + 20° R

Rozpoczynają się ferye po szkolnych i sądowe — podobno Zakopane Rabka przepełnione, bo droga do (zagranicznych) obcych Kąpiel zamknięta. prócz Karlsbadu i Marjenbad otwarcie wszy się pre[?] kreacyę żołądkowców jak zawsze. Zaczęty wcale, wcale mniej sobie wy-

perswadować, że nie koniecznym jest wypad „na świeże powietrze”, bo nie-szczęście puste!

Przejrzałem listę strat № 502: zawiera około 1500 nazwisk zmarłych po szpitalach żołnierzy, 3/4 na „Lungen-catarrh” – śmiercią zadokumentowali, że nie byli „symulantami”, za jakich ich uznano przy asenterunku...

Teatr powierzyło miasto Adamowi Siedleckiemu zamiast Rydla.

Rząd „reaktywował” Radę miasta, t.j. przychylił się do „rekursu” radnych od rozwiązania orzeczonego w listopadzie 1914.

17 lipca poniedziałek pochmurno

Bar 742 T+16.0 R.

Zwożą rannych Moskali – gdzieś więc utrzymali się na pobojowisku Austryacy. Na wschodzie i zachodzie trwa dalej walka, której wyniku oczekują wszyscy w naprężeniu.

Reaktywowanie krak. Rady miejskiej.

Prezydent miasta Dr Leo, otrzymał dzisiaj reskrypt namiestnictwa, reaktywujący Radę miejską z dniem 20 b. m. Jednocześnie obejmują urzędowanie wiceprezydenci *) Dr Szarski (zrzekł się) i Sare, oraz delegat? Rady miejskiej Dr Bandrowski. Ponieważ w czasie wojny nie można przeprowadzić wyboru radców miejskich z Podgórza, p. namiestnik zamianował radcami z dzielnicy Podgórze 16 członków b. Rady podgórskiej, t. j. 12 członków obecnego podgórskiego wydziału doradczego i 4 przez ten wydział zaproponowanych. Zamianowani zostali: 1) Dr Aronsohn Jakób, 2) Dr Aronsohn Samuel, 3) Dr Bobrowski Emil, 4) Breuer Karol, 5) Dr Emilewicz Józef, 6) Dr Ferber Edward, 7) Liban Władysław, 8) Łuczko Karol, 9) Maryewski Franciszek, 10) Matula Dyonizy, 11) Rolle Karol, 12) Staszczak Marcin. Czterej zaś przez wydział doradczy zaproponowani i przez namiestnictwo zamianowani: Grządziel Ignacy, Dr Kepler Paweł, Peter Jan, Sperro Wilhelm.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało na czwartek dnia 20 bm. Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydyum miasta z jego działalności od czasu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, oraz sprawa rezygnacyi I wiceprezydenta miasta Dra Szarskiego.

— **Zmiana dyrekcyi teatrów miejskich.** Otrzymujemy następujący komunikat: Ponieważ z końcem lipca b. r. upływa termin prowizoryum dla prowadzenia obu miejskich teatrów, prezydyum uchwaliło wyrazić podziękowanie p. Drowi Lucyanowi Rydlowi i Drowi Tadeuszowi Konczyńskiemu za chętne i gorliwe podjęcie się tymczasowego prowadzenia obu scen w trudnych warunkach, spowodowanych wojną. Dyrekcyę obu teatrów miejskich na najbliższe trzechlecie powierzyło prezydyum literatowi p. Adamowi Grzymale Siedleckiemu, który za czasów dyrekcyi p. Ludwika Solskiego był przez kilka lat dramaturgiem i wice-dyrektorem teatru »Rozmaitości« w Warszawie.

Ponieważ nie zmieniono „Komisarza generalnego" – przeto rada według rozp. ces. jest tylko ciałem doradczem (Beirat) a nie uchwalającem. Warszawa właśnie wybiera Radę miasta, ciekawym, czy u- [illegible] uniknął w radzie popisowego gadulstwa, gonitwy za poklaskiem i popularnością. Ale żydzi nie będą rządzić jak w Krakowie przez sojusze z demokratami, [illegible] itp.

*) Nowak w centrali odbudowy, Zoll w Radzie szkolnej

Ks. Dr. szedł z Doborzyńskim, kandydatem N. Reformy i kupił od roznosiciela Kuryerka Codziennego (bo w domu ma prenumerowany Czas, Ref. i Głos. Nar.) Dobosz. z wyrzutem rzekł do niego: Po co pan to kupuje! – a na to stary roznosiciel gadała rzecze: Proszę pana najlepszy jest Głos Nar. i Czas, ale zaraz pomiędzy idzie Kuryerek! – Jakto? rzekł Dobosz – a Reforma? – E!.. Reforma to nic nie warta, tej panowie nie chcą ~~[illegible]~~ kupować!

Dziś ogłoszono ograniczenia w użyciu mięsa, tłuszczu, zakazano więcej jak 2 potrawy mięsne na menu restauracyjnej, nawet w domu nie wolno w dni bezmięsne spożywać mięso etc....

18 lipiec, wtorek (bezmięsny!)
pochmurno Bar 741. T + 14° R

W środowej zaprowadzono obrady, pobłażliwe tanie, w menu czytamy smaczne nazwy: ziemniaki z buraczkami - ziemniaki z majerankiem - ziemniaki z sosem pomidorowym i znowu ziemniaki z czem tam, a z sobotę ryba morska. Smacznego!

19 lipca dzień środa

Bar. 741. ↘ T + 13° R.

Zmaganie się na frontach francuskim i polskim trwa dalej bez widocznego rezultatu: o ile Niemcy po trochu posuwają się pod Verdun, o tyle jak się zdaje cofają się na północy i wschodzie - na Bałkanie cisza, w Macedonii drobne utarczki patroli.

Reaktywowanie rady m. choć już przez... protekcję dr. pp. radców. p. Em. Czer., mianowany został z Dybkiem Elektrowni, Gazowni i Kanalizacji

widomym w sądzie pod pozorem (dla spraw z 600 K poborami pensyi (od 1/7 1915 – dostał, później nie zważył!) otrzymał podwyższenie pensyi na 1000 K.
P. radca Korolewski sprzedaje miastu swoją fabrykę lodu za 250,000 Kor[1])
Fabryka mu nie warta, a kupuje ją miasto, jak powiada, dla usunięcia konkurencyi, a tę konkurencyę prowadził p. Kor. (ze wspólnikiem Żydem Goldfingerem) dlatego, bo pracował prądem elektr. za który miasto nie płacił! Ile razy Elektrownia karała mi nigdy nie należyte od Kor., tyle razy prezydium wstrzymało!
Od 20 bm. (jutra) zaczyna się rekwizycya przyrządów przedmiotów z miedzi, niklu i cyny.

20 lipiec czwartek pogoda wspaniała

Bar 743 T + 17° R

Pokątne żarcie się o wiceprezydenturę w Radzie miasta po Szarskim, który jeszcze przed dwoma laty z niej zrezygnował. —

[1]) Nie doszło do skutku.

Deszcz z przerwami psuje żniwa.

21 sierpnia piątek, deszcz

Bar. 739. T. +10° R.!

Wczorajsze wieczorne posiedzenie Rady miasta odbyto się zgodnie z generalną próbą dzień przedwczorajszą: okrzyki na cześć cesarza – nekrologi zmarłych radców – gratulacye Warszawie z powodu powołania do życia Rady miejskiej – sprawozdanie prezydenta – pia desideria wyrażone przez kilku radców. Niespodzianką była tylko rezygnacya Serego z drugiej wiceprezydentury. Przypuszczam, że ma to na celu jego kandydaturę na I wiceprezydenturę, bo przez przyjmowanie tego jako awansu przy poparciu żydów może objąć tę wiceprezydenturę, o którą kompetycya „polskiej demokracyi", „demokratom warszawskim" (tj. konserwatystom którzy przybrali tę „dem." maskę) ~~do których należy~~ Sam należy do „demokratów" warszawskich!

Z frontu Legionów.

P. t. „Po raz pierwszy razem“. donosi *Ziemia lubelska* z frontu Legionów pod datą 19 b. m.;

D. 15 lipca b. r. po raz pierwszy od początku wojny na polach miejscowości Cz. zebrały się razem wszystkie oddziały Legionów polskich. Z okolicznych wzgórz można było obserwować maszerujące w doskonałej postawie pułki piechoty, kawaleryi i inne rodzaje broni. Dywizya polska, która przeszła w ostatnich czasach tak wielkie trudy i boje, przedstawiała się istotnie imponująco pod każdym względem, czemu dał wyraz w w przemówieniu komendant grupy w armii jen. Linsingena, jen. Bernardi, znany niemiecki pisarz wojskowy i polityczny.

Jen. Bernardi po skończonej defiladzie zwrócił się do polskiego korpusu oficerskiego z przemówieniem, w którem zaznaczył. że wprawdzie dotąd bezpośrednio nie zetknął się z Legionami polskimi, jednakże jego koledzy, wybitni niemieccy jenerałowie i dowódcy, którzy widzieli Legiony w ogniu, zawsze wyrażali się o nich z najwyższem uznaniem. Sam zaś jen. Bernardi wie, jak ważne zadanie miały Legiony do spełnienia w ostatnich walkach i jak znakomicie z niego wywiązały się. Jako komendant grupy, w skład której Legiony wchodzą, jen. Bernardi spodziewa się po Polakach tej samej, co dotąd, postawy. „W waszem ręku — mówił — jest honor tak wielkiego, tylu nieszczęściami dotkniętego i sympatycznego narodu polskiego. Jego nadzieje skupiają się w waszych zwycięskich szeregach. Wierzę, że godnie odpowiecie tym nadziejom. W nowych walkach, które was czekają, o ile możności oszczędzając was, będę was używał tylko tam i wtedy, kiedy tego będzie wymagała stanowcza i nieunikniona konieczność sytuacyi“.

*

Koncept z Grodna.

Dwóch dysputuje o wojnie a jeden z nich wytrzyż pozycye na wschodzie – Zuerst den Hindenburg – dann König von Bayer – dann Linsingen dann K. und K. Loch (dziura wybita we froncie austro) und endlich Bothmer....

Teraz zagrażą zimowe....

22 lipiec sobota pogoda
2 Ba 741·5 T + 18° R.

Nowy manifest cara do Polaków.
Znowu przyobiecują Polakom tylko autonomię.

Sztokholm. (Tel. wł.). „Russk. Słowo“ dowiaduje się, że car zamierza wydać do Polaków nowy manifest, nad czem obradowała właśnie rada koronna. Bezpośrednim powodem do tego miała być bytność hr. Wielopolskiego w głównej kwaterze. Car przyjął hr. Wielopolskiego na audyencyi, trwającej 2 i pół godziny i zażądał sprawozdania o wynikach podróży okrężnej członków Dumy po Europie, poczem miał hr. Wielopolskiemu przyobiecać autonomię dla Polski. Wyrazem „autonomia“, pojawiającym się po raz pierwszy w prasie rosyjskiej, spodziewają się w Rosyi osiągnąć wyborny środek agitacyjny dla urobienia za granicą i w Polsce nastroju przyjaznego dla Rosyi.

Sztokholm. (Tel. wł.). „Utro Rosyi“ donosi ze źródła miarodajnego, że opracowywany obecnie manifest carski do Polaków powstaje na życzenie koalicyi, wyrażone na konferencyi paryskiej w bardzo zdecydowanej formie. Na konferencyi tej zażądano, aby Rosya uregulowała ostatecznie kwestyę polską. Delegaci rosyjscy odpowiedzieli wtedy, że nie mogą powziąć żadnej decyzyi, ale po ich powrocie do Rosyi zaczęto pospiesznie narady nad kwestyą polską.

Prezesem nowo wybranej rady miej-
skiej w Warszawie został mianowany
rektor Uniw. Brudziński. Oby nim było
dane przewodniczyć ku dobru miasta i naro-
du aż do pewnej lepszej przyszłości, bo
dziś jesteśmy we mgle okupacyi i nie
widać, co będzie po ustąpieniu tej mgły!
W każdym razie na frontach włoskim, fran-
cuskim i rosyjsko polskim mocarstwa cen-
tralne cofają się ~~nieco~~ — nie przeszkadza

to jeszcze wyniku, jak ponosi zmianę
na wypadków ostatnich dwóch lat wojny.

Notaryusz Klemensiewicz, o którego
śmierci poprzednio wspominałem,
zrobił zapis na Ochronkę i jak się
dowiaduję zlecił mi w testamencie
sprzedaż budynku fundacyjnego
przeznaczając mi za to hojne ho-
norarium tysiąc koron. Oprócz
tego zapisał dom na Towarzystwo Szko-
ły Ludowej. Ponieważ Towarzystwo to
zawsze krytykował, że się źle
rządzi pochłaniając co roku
znacznie dochody (które to
zdanie podzielam) przeto bo-
jąc się, że dom zapisany Towa-
rzystwu temu mógłby przyjść na
licytację za długi, obciążył go
pewnym kapitałem fundacyjnym

od którego Towarzystwo ma płacić 2% na Ochronkę, a gdyby dom sprzedano ma Ochrona dostawać 5%. Radziłem ~~mu~~ gdy mnie pytał o zdanie przy robieniu ~~mu~~ aby dom ten zabezpieczył dla Tow. Szkoły lud. w ten sposób, żeby go zapisał gminie z obowiązkiem oddania I i II piętra na używanie Tow. Szk. lud. z parteru zaś opłacałaby gmina podatki i reparacye – ale obmyślił sobie sam inny wyżej podany sposób, który nie wiem, czy będzie skuteczny.

23 Sierpień wróciła pogoda

Bar 746 T + 20° R.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień pogodny ocalą miliony, dozwalające przeszłość zżętemu zbożu, gdyby deszcz trwał był dłużej, mogłoby znowu ucierpieć lub przepaść nawet.

Kredyt wzlatuje w Polsce wschodniej, mówię, fakt pewne uchwycone tempo wojenne

Zmarł tu Dr Maurycy Rudzki
prof. Uniw. autor cennych dzieł
astronomicznych.

Znowu ktoś denuncyował gości
Grand Hotelu (restauracyi – kawiar-
ni i winiarni), że prowadzą „jakieś roz-
mowy nieprawomyślne – przestępcze", przesłuchi-
wał ajent policyjny kelnerów wczo-
raj i dzisiaj.

Legioniści są zadowoleni bardzo, że
wreszcie zostali pod komendę nie-
miecką! Dziwne zdarzenia histo-
ryczne, konsekwencye nieprzewidzia-
nych wypadków; Austryacy wysługiwali
się legionami, a zrażali ich ciągle
ku sobie, gdy Niemcy cenili ich i odzna-
czali, rozumieli ich wartość, jako
inteligentnych żołnierzy i ochotników.

Wczoraj przyszło do bitki o cukier pod
handlem Szarskiego. Rzecz nie mnie

dostarczyć ludności na czas nawet tego, czego nie balcuję, tj. cukru.

24 sierpień pauwiatal pogoda

Bar 744. T + 23° R

VI. Pułk legionów otrzymał 250 odznaczeń austr. za waleczność.

W południe odbyło się uroczyste posiedzenie Rady M. na którem prezydent wygłosił mowę wyrażającą nadzieję z powodu równoczesnego zebrania się rady m. Warszawy po tylu latach niewoli.

Z wpływowych sfer chwalą się, że przy obecnym „przeglądzie" (do 50 letnich) zebrano 800,000 ludzi, że w listopadzie werbują 18 letnich i że mają na rok zapewniony materyał do wojska... (na żer armatni starcy i dzieci.) Czy to tylko ludność a zwłaszcza proletaryat zmienić ciarpliwie?

Żandarmi chodzą z rewizyami po wsiach i zabierają co się da zboża. W Mirkowie zabrali 60 korcy. Obecnie zapowiadają, że przyszłą [illegible], wymłócą i od razu zabiorą zboże zostawiając chłopom tylko według recepty na głowę odpowiednią drobnostkę...

<u>25 Lipiec wtorek pogoda</u>

Bar. 743·5. T + 22° R

Ze Lwowa przywiozą pogłoskę, że Niemcy rozpoczęli wielką ofensywę na wschód od Chodorowa i Stryja. Vederemo.

<u>26 Lipiec wtorek</u>, deszcz leje od wczoraj wieczór

Bar 745. T + 14° R

Gazety przynoszą opis pierwszego posiedzenia Rady miasta Warszawy.

Otwarcie warszawskiej Rady miejskiej.

Warszawa 24 lipca.

Uroczyste posiedzenie odbyło się w wielkiej sal
kolumnowej Ratusza. Nad stołem prezydyalnyn
tuż pod lożą prezydenta, zawieszono na ściani
portrety twórców konstytucyi 3-go maja: X. Hu
gona Kołłątaja, St. Małachowskiego, Ig. Potocki
go i Jana Dekerta. Portrety te obramowano d
koracyjnie girlandami. Po stronie prawej od pr
zydyum ustawiono na wzniesieniu mównicę, obo
zaś stół i trzy krzesła dla przedstawicieli wład
okupacyjnych (komisarzy). Tuż przy mównic
zrobiono miejsca dla stenografów. Po stronie le
wej od prezydyum ustawiono stół dla prezydent
miasta i jego zastępców, w nawie zaś szereg krze
seł dla przedstawicieli zarządu miejskiego. Obszer
ną estradę prezydyalną udekorowano po bokac
roślinami i kwiatami.

Środek sali, poczynając od pierwszych filarów
zajmują stoliki dla radnych, ustawione wzdłu
w 3 rzędy. Lewą nawę od strony prezydyum (po
galeryą) odgrodzono stołami dla przedstawiciel
prasy; prawa strona nawy przeznaczona jest dl
zastępców radnych, którzy mają prawo wyje
mać sobie kartę wstępu od prezesa Rady miej
skiej.

Piękną salę sztandarową przeznaczono na kan
celaryę przyboczną prezesa Rady miejskiej, przy
legający zaś do sali tej pokój z balkonem o
placu Teatralnego — zajmie prezes Rady, D
Brudziński.

W piękne, słoneczne południe zebrali się człon
kowie Rady na pamiętne posiedzenie. Galerye by
y zapełnione paniami z warszawskiego towarzy
stwa. Radni zajęli miejsca, które poprzednio wy
brali. Stół prezydyalny otaczał pluton milicy
W fotelach, przeznaczonych dla przedstawiciel
władz okupacyjnych zasiadają: Fr. hr. Kwileck
iz pp.: burmistrz Sahm i Temski.

Powitanie Rady przez Legiony.

Tuż przed otwarciem posiedzenia zgłosił si
do prezesa Rady rektora Brudzińskiego podpuł
kownik Wł. Sikorski ze swoim adjutanten St. hr
Ostworowskim, by w imieniu Legionów polskic
złożyć Radzie na jego ręce serdeczne życzenia
W imieniu Legionów — przemówił krótko pułk
Sikorski — jako zawiązku wojska polskiego przy
liśmy, Magnificencyo, tutaj, by powitać i uczci
wą władzę samorządu. Widzimy w niej nietylk
reprezentacyę Stolicy polskiej, lecz zarazem i silną reprezentacyę dążeń państwowych polskich. Oczekujemy z ufnością jej działalności i pracy — pewni tego, że Rada historyczne swe zadanie spełnić potrafi. W tem przekonaniu składamy Jej gorące życzenia pomyślnego i chlubnego działania".

Odpowiedź prezesa Rady brzmiała: Przejęty serdecznym uczuciem czci dla bohaterskich legionowych bojowników o wolność, dziękuję Ci Pułkowniku za przyniesione nam życzenia. Rad będę, gdy będę mógł — w co nie wątpię — na czele utworzonej dziś Rady miejskiej powitać Legiony, wkraczające jako wojsko polskie do wolnej naszej stolicy — Warszawy. Zechciejcie Panowie na dzisiejszą uroczystość zająć miejsca w mej loży prezesowskiej!

W kilka minut później rozpoczęło się pierwsze uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

Z uderzeniem godziny 12 pojawił się na estradzie ks. Zdzisław Lubomirski, który przemówił w te słowa:

Mowa ks. Zdzisława Lubomirskiego.

„W sercu każdego Polaka przyspieszonem tętnem krąży krew na widok ratuszowej sali stoł. m. Warszawy w odświętnej szacie, obejmowanej w dniu dzisiejszym w uprawnione posiadanie przez wybrańców, powołanych zbiorową wolą całej ludności do sprawowania rządów w zakresie gospodarki miejskiej, do podźwignięcia z zastoju wszelkich dziedzin życia społecznego, do otoczenia opieką szerokich rzesz bez różnicy stanu i wyznania, a nadewszystko do ratowania od nędzy tak licznych niestety ofiar zawieruchy wojennej.

Rok mija, gdy zrządzeniem wypadków, na grono ludzi dobrej woli, wspieranych licznym zastępem ofiarnych pomocników, którym zaszczyt miałem przewodniczyć, spadło ciężkie, odpowiedzialne brzemię, nakazujące pełnić obowiązki opiekunów ludności i miasta w przejściowej gwałtownej chwili aż do powstania normalnego zarządu. Mnie zostało przeznaczonem być łącznikiem między tymi, którzy odchodzą, a wami, szanowni panowie.

Staję tutaj, jako mianowany gospodarz, ale zarazem i nie mianowany, z nieprzymuszonej

wolnej woli pierwszy sługa Warszawy, by w Wasze złożyć ręce dozór nad władzą wykonawczą, o światłe rady prosić i skuteczną, życzliwą pomoc w spełnieniu nad wyraz trudnego obowiązku.

Stać będziemy twardo na straży interesów i ponosić wspólnie odpowiedzialność z żywą wiarą i głębokiem przeświadczeniem, że stworzymy zwarte, łączne, harmonijne ciało. Przyświecać nam będzie cel jeden, jedno dążenie, dobro powierzonej sprawy, rozwój i rozkwit stolicy, usilny zamiar stworzenia spiżowego ośrodka kultury narodowej, promieniejącego szeroko na bratnie miasta i sioła, niosącego im pomoc, służącego za przykład i wzór.

W poczuciu powagi historycznego momentu witam panów z nietajoną radością na progu samorządnego życia, u widomego znaku i da Bóg niezawodnej rękojmi dalszej odbudowy samodzielnej ojczyzny, z życzeniem i niepłonną nadzieją, że siejba wasza wyda obfite owoce, a niwa narodowa złotoplennemi kłosy wkrótce zabłyszczy. W imieniu ludności i miasta oddaję należny pokłon pierwszej po długotrwałej przerwie polskiej Radzie miejskiej".

Przemówienie ks. Lubomirskiego sala przyjmuj[e] burzą oklasków.

Z kolei zajął miejsce za stołem prezydyalnym prezes Rady miejskiej, rektor Dr Brudziński, i otworzył posiedzenie temi słowy:

„Ogłaszam pierwsze posiedzenie Rady miejskiej m. Warszawy za otwarte".

Następnie powitał serdecznie prezydenta miasta ks. Lubomirskiego, i członków zarządu miejskiego tudzież radnych, wzywając wszystkich do wspólnej pracy dla dobra stolicy i kraju, i wyrażając wiarę, że znajdujemy się w przededniu niepodległości Polski.

Po tym wstępie wygłosił prezes dłuższą mowę.

Mowa Prezesa Rady miejskiej:

Prawo zarządzania własnem życiem, zaspakajania własnych potrzeb kulturalnych czy gospodarczych według własnego rozumienia jest prawem przyrodzonem każdej społeczności, każdego narodu jako całości i wszystkich jego części składowych. Zdawaćby się mogło, że jeżeli naród jaki ze względów politycznych nie posiada tego prawa w całości prawa dla całości kraju, jako jednostki państwowej, to mieć je powinien przynajmniej w zakresie samorządu wewnętrznego gmin miejskich i wiejskich. Dzieje nasze świadczą o czem innem. Jak byliśmy pod tym względem upośledzeni i pokrzywdzeni, najlepiej uwydatni to obrazowe porównanie Radziszewskiego: „Gdybyśmy na mapie całej Europy wszystkie te kraje, w których miasta posiadają samorząd miejski, pociągnęli barwą białą, a te miejscowości, które są samorządu pozbawione, barwą czarną, okazałoby się, że cała przestrzeń Królestwa Polskiego — czarną. Tak samo byłoby, gdybyśmy postąpili analogicznie z całym globusem ziemskim, oczywiście omijając przestrzenie niekulturalne".

A więc opiekuńcze rządy sprowadziły nas do rzędu przestrzeni niekulturalnych globu ziemskiego, poza Europą; doprowadzono nas do tego, że miasto nasze stołeczne zwą miastem analfabetów, że wydatki na oświatę i dobroczynność stanowiły w budżetach naszych miast 7 do 8 proc. średnio (np. w Warszawie 75 kop. na głowę), gdy wydatki na utrzymanie policyi od 9—35 proc. Kraków, Lwów, Poznań dopłacały do utrzymania policyi tylko około 1·5 proc., za to wydawały na oświatę od 2—4 rb. na głowę.

Dlaczego, pomimo ustawicznych żądań społeczeństwa, pozbawiono nas dobroczynnego wpływu samorządu miejskiego, wytłumaczył to jasno, występując przeciw językowi polskiemu w samorządzie, członek Dumy państwowej Rosyanin z Warszawy: „Samorządy miejskie — mówił — są organizacyami państwowemi, a jeżeli dziś wybijecie szczerbę w tej instytucyi, to jutro będziecie zmuszeni iść po drodze ustępstw w innych dziedzinach, a przeto będziecie zmuszeni dawać społeczeństwu polskiemu podstawy realne do zagarnienia instytucyj społecznych, szkoły, ziemi, aż do zdobycia autonomii". Powiedział prawdę mąż ten rosyjski, omylił się w jednem tylko — powinien był powiedzieć: „aż do zdobycia niepodległości". Bo tylko ten naród rządzić się może dobrze w swych miastach i instytucyach samorządnych powiatowych, który ma wpływ na politykę ekonomiczną ogólnokrajową, a tego wpływu mieć nie może bez niepodległego bytu państwowego.

Świadczy o tem cała nasza historya porozbiorowa: razem z polepszeniem się ogólnych warunków politycznych kraju polepszały się warunki gospodarki miast i naodwrót.

W dalszym ciągu prezes nakreślił krótką historyę zarządu Warszawy od roku 1413 aż do najnowszych czasów, podkreślając spustoszenia, poczynione w życiu publicznem i ekonomicznem stolicy przez rządy rosyjskie.

Mowę swoją zakończył Dr Brudziński następującym zwrotem:

Zebraliśmy się dziś po raz pierwszy od lat wielu, ażeby wspólnie obradować nad gospodarką i czuwać nad rozwojem naszej stolicy. Zadania, jakie nas czekają, można skreślić w trzech zasadach: 1) Samorząd miejski musi uczynić zadość wszystkim tym potrzebom publicznym, nad których zaspokojeniem inicyatywa prywatna nie będzie pracowała, gdyż nie dają one korzyści materyalnych; 2) samorząd może przejąć we własną administracyę te oddziały produkcyi, które, służąc użyteczności publicznej, są jednak jej źródłem dochodów; 3) samorząd powinien otaczać szczególną opieką ludność uboższą w celu podniesienia jej na wyższy stopień kultury i dobrobytu. Zadania publiczne wielkiego miasta polegają na utworzeniu zdrowych warunków życia fizycznego i moralnego ludności, oraz na ułatwieniu procesu produkcyi i rozdziału. W tych zadaniach opieka nad zdrowotnością publiczną obejmuje najszerszy zakres działalności municypalnej. O tem wszystkiem radzić będziemy, wysuwając pewne sprawy z inicyatywy własnej, inne przejmując na wniosek magistratu i władz. Radzić będziemy, wierzę mocno, w duchu twórczym, nie tylko krytycznym, bo chwila jest zbyt poważna, aby nawet opozycya mogła się ograniczyć tylko do jałowej krytyki.

Schodzić się będziemy tu na naradę z uczuciem, o jakiem mówi nasz wieszcz: „A człowiek poczciwy, idąc na radę narodową, pełne ma serce miłości ojczyzny".

Nie przeszkodzą nam w obradach różnice partyjne, dożyliśmy bowiem chwili, gdy niema wśród nas takich, którzy mówią: „Niech lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby zbudzić się miała według arystokracyi", ani niema takich, którzy mówią: „Niech leży, niż gdyby się miała zbudzić według demokracyi". Dożyliśmy bowiem chwili, gdyśmy zrozumieli, że „zasiewać trzeba miłość ojczyzny i ducha poświęcenia, a wyrośnie Rzeczpospolita wielka i potężna".

Po ostatnich słowach, wypowiedzianych z silniejszym akcentem, rozlega się burza oklasków. Radni wstają ze swych miejsc. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Polska"!

Deklaracye.

Po obu inauguracyjnych przemówieniach, przyszła kolej na deklaracye grup radzieckich.

W przeddzień posiedzenia, odbyło się kilka zebrań w tej sprawie, poczem na wspólnem posiedzeniu ułożono tekst wspólnej deklaracyi, którą podpisały następujące organizacye:

Ze strony Koła międzypartyjnego: Stronnictwo polityki realnej, Stronnictwo demokratyczno-narodowe, Polska partya postępowa, Zjednoczenie postępowe, Stronnictwo narodowe.

Ze strony komitetu demokratycznego:

1) Centralny komitet narodowy: a) Radykali narodowi; b) Polska partya socyalistyczna; c) Związek patryotów; d) Stronnictwo ludowe; e) Związek narod. robotniczy; f) Związek niepodległościowy. 2) Grupa pracy narodowej i 3) Liga państwowości polskiej.

Po za nawiasem pozostali socyal.-demokraci i żydowscy nacyonaliści.

Na posiedzeniu Rady odczytał Dr Babiński, następującą wspólną deklaracyę:

„W chwili olbrzymiego napięcia wojny obecnej, która zwaliła na naród polski brzemię klęsk materyalnych, ale jednocześnie otworzyła przed nim widoki odbudowania własnego państwa, powołany został do życia samorząd stołecznego miasta Warszawy. Odczuwając powagę chwili historycznej, tak wielkie w narodzie budzącej nadzieje, my, pierwsza Rada miejska stolicy polskiej, utworzona w przeważnej większości swojej w drodze dobrowolnego patryotycznego porozumienia s[...] różnych kierunków politycznych polskich, skł[...] damy na pierwszem, uroczystem zebraniu nasze[...] następujące oświadczenie:

„Do gospodarczej i kulturalnej działalności [...] wołani, siły i umiejętności nasze ku temu wy[...] żymy, aby gospodarstwo i kulturę Warsza[...] w duchu narodowym i na podstawie równoupr[...]

[...]enia obywatelskiego podźwignąć, aby klęski i [...]eżary, jakie wojna miastu przyniosła i jeszcze [p]rzynieść może — złagodzić, przedewszystkiem [z]aś, aby ludność pracującą, tak ciężko przez woj[n]ę dotkniętą, materyalnie i moralnie ratować. Te [p]race nasze pełnić będziemy w rozumieniu, że sa[mo]rząd Warszawy jest pierwszym krokiem do odbudowy państwa polskiego. Niepodległe pań[s]two polskie, wyposażone w organy i środki, nie[za]leżność jego wyrażające i zabezpieczające — [t]o cel najwyższy dawnych i obecnych wysiłków [n]arodu polskiego. Oto i nasz święty cel, do któ[r]ego dążymy. W przekonaniu, że wojna obecna [c]el ten ziści, składamy hołd wierny synom oj[c]zyzny, którzy od półtora wieku przelewali i [p]rzelewają krew za wolność i niepodległość [Po]lski".

Podczas odczytywania deklaracyi radni powstali [z] miejsc. Deklaracya przerywana jest kilkakrotnie [o]klaskami i okrzykami.

Po słowach: ... składamy hołd wiernym sy[n]om ojczyzny, którzy od półtora wieku przelewali [i] przelewają krew za wolność i niepodległość [Po]lski zerwały się burzliwe i długo trwające [o]klaski. Radni miejscy i cała publiczność zwróci[li] się w stronę loży prezesowskiej, w której znaj[do]wali się pułk. Sikorski wraz z adjutantem i [ba]wiący przypadkowo obecny w Warszawie Beli[n]iak i wśród okrzyków „Niech żyją Legiony" [u]rządzili głośną i wiele mówiącą manifestacyę.

Gdy wreszcie cisza zapanowała, rozpoczęły się [d]alsze dodatkowe deklaracyę drobnych grup rad[ny]ców, którzy nie zgodzili się na treść wspólni[e] uchwalonego adresu. Prezes Rady poprosił prze[d] ich rozpoczęciem radnych, by zechcieli spokojni[e] tych deklaracyi wysłuchać. Ponimo to jednak w kilku drażliwszych momentach długo trwają[cy]ch wywodów odzywały się z galeryi przeciągł[e] sykania dowodzące dobitnie, jak odosobnione[m]i są te nieskonsolidowane partye.

Pierwszy wstąpił na mównicę przedstawiciel „Bundu" i lewicy P. P. S., radny Ciszewski. W deklaracyi swej streścił znany program socyal[i]styczny. Odczytuje również dodatkową deklaracy[ę] od grupy robotników żydów, wyznających pr[o]gram socyalistyczny.

Deklaracya przedstawiciela socyalnej demokra[cy]i, p. Kronberga, podkreślała program klasowy tej partyi i żądania w zakresie gospodarki ko[m]munalnej.

Po deklaracyach socyalistycznych prezes Rad[y] podkreśla, że interesów ludu pracującego bronić będą nietylko przedstawiciele partyj socyalistycz[n]ych, lecz i wszyscy zgrupowani dziś pod jedn[ą] deklaracyą. „Dążyć będziemy — mówi prezes — do poprawy bytu ludności, z tą jedynie różnicą, iż kierować nami będzie nie walka klasowa, lecz miłość bliźniego".

Przedstawiciel żydowskiej „grupy ludowej" S. Hirschborn odczytał deklaracyę, wyrażającą między innemi, żądanie: municypalizacyi wszel[kich] instytucyj użytku publicznego, dopuszczenia żydów do robót publicznych na równi z nieży[do]dami, przekazywania funduszów na potrzeby szkó[ł] żydowskich z językiem wykładowym żydowskim do dyspozycyi żydowskiej rady szkolnej, równo[u]prawnienia żydów przy obsadzaniu urzędów miej[s]kich, dania żydom możności obchodzenia świąt swoich bez konieczności świętowania podwójnego. W końcu deklaracya oświadcza się za solidarno[ś]cią polityczną z narodem polskim i żąda zagwa[ran]towania dla żydów, jako dla mniejszości na[rodowej], pełnego równouprawnienia kulturalno-narodowego.

Po odczytaniu powyższej deklaracyi, przewo[dni]czący Dr. Brudziński zwraca uwagę że użyty tam frazes „jedyni obrani przedstawiciele" ludu żydowskiego, nie jest właściwy, gdyż 15-tu radnych żydów, którzy idą wspólnie ze społeczeństwem polskiem wyszło również z wyboru dobrowolnego ludności żydowskiej.

Z adresów, nadesłanych na ręce prezesa, odczytano tylko krakowski, który wzbudził głębokie wrażenie wśród słuchaczów. Podniosła uroczystość zakończyła się o godz. wpół do drugiej. Wychodzących radnych i gości fotografowały liczne aparata, między innymi zdjęto również grupę rozmawiających, złożoną z rektora Brudzińskiego, pułk. Sikorskiego, posła Łempickiego i kilku innych. Młodzież akademicka zgotowała swemu rektorowi burzliwą owacyę. Nad ratuszem miejskim powiewała przed godziną zawieszona flaga o barwach narodowych polskich.

S. R.

Teoretyczne zrównoważenie dyplomacje o pokoju przyszłym i umiarkowanym rozejmie wybitnych polityków przeprowadzają się na konstellacje przyszłości, ale wszystkie oparte na militaryzmie dalszym i nowych traktatach, Polska w najlepszym razie na takie stoczy kord molochowi zbójectwa i stworzy armię dla zabezpieczenia Niemiec...

Ja nie wykluczam — ale tylko na wypadek zgniecenia Niemców — traktatu, że na przyszłość nie wolno wyrabiać innej broni jak myśliwskiej i żandarmskiej — zakaz utrzymywania armii prócz zbój i straży dla porządku — państwa narodowe ~~po~~ — obowiązek solidarny poddania się sądowi rozjemczemu państw — zakaz ćwiczeń wojskowych ludności, wychowywanie jej w

ludz

miłości pokoju a w pogardzie
dla wojen i dla nienawiści ludów —
utrzymywanie solidarności naro-
dów w pracy pokojowej — wza-
jemna tolerancya — a to wszystko
doprowadziłoby z czasem do stwo-
rzenia spokojnych republik...

Ale to marzenia...

Tymczasem wojna trwa na wszystkich
frontach, mordując się tysiące
na ziemi, pod ziemią, na mo-
rzu i pod morzem, w powietrzu —
wszystko w usługach dla utrzyma-
nia pewnych zbytecznych orga-
nizmów dynastycznych.

26/5 1916

20 Grame ★ 10 Bani

REGIA MONOP. STATULUI



TUTUN CALITATEA IVa

145

Prostředně jemný turecký tabák ku kouření. 44 h	Tytoń turecki średniej jakości. 44 h
Середнiй турецкий тютюн. 44 h	Tabacco da fumo turco mezzo fino. 44 h

Kais. kön. Tabak-Regie.

Mittelfeiner

Türkischer

Rauchtabak.

44 h

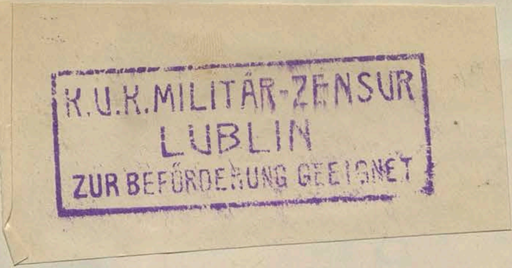
Nr. 62.

Turski duhan srednje finoće. 44 h	Srednjefini turški tobak. 44 h
Tutun turcesc fin mijlociu. 44 h	Турски духан средње финоће. 44 h

VI
15/16
87

65 h.


KAIS.KÖN.ÖSTERR. TABAK-REGIE.
KAISER-MISCHUNG
(Rauchtabak)
100 GRAMM 1 K
Císařská směs
(Kuřlavý tabák).
100 gramů 1 K
Mieszanka cesarska
(Tytoń do palenia).
100 gramów 1 K
Цїсарска мішанка
(тютюн).
100 ґрамів 1 K
Miscela imperiale
(tabacco da fumo).
100 grammi 1 K


K.U.K. MILITÄR-ZENSUR
LUBLIN
ZUR BEFÖRDERUNG GEEIGNET


K.u.K. FELDPOST
10 10
ETAPPENPOSTAMT


KAIS. KÖN.
TABAK-REGIE

1 znaczek


Magyar királyi
Dohányjövedék
Szivarkadohány
1 darab ára 22 fillér
Legfinomabb
magyar
Magyar királyi
Dohányjövedék
13. r. sz.

MAM ZASZCZYT ZAPROSIĆ J.W.
PANA NA WYSŁUCHANIE REFERATU
O OBECNYM STANIE LEGIONÓW POLSKICH.
REFEROWAĆ BĘDZIE PPUŁK. LEG. POLSK.
WŁ. SIKORSKI SZEF DEPARTAMENTU
WOJSKOWEGO N.K.N.
ZEBRANIE ODBĘDZIE SIĘ WE ŚRODĘ DN.
23. II. 1916 O GODZ 6 PO POŁUDNIU W SA-
LI KONFERENCYJNEJ N.K.N. (GOŁĘBIA 20. I P.).

Z WYSOKIEM POWAŻANIEM I SZACUNKIEM

Jaworski

Prof. Uniw. Żurawski był na urlopie w Ablarzy gdy wybuchła wojna – postanowił z żoną tam pozostać. Atoli żona otrzymywała dzień po dniu listy od p. profesorowej P. [illegible] aby wracała, bo tu jej miejsce w czasie [illegible], tu praca społeczna, tu praca przy tworzeniu Legionów, przy szpitalach i t.d. Zaczem wybrali się p. Żurawscy z powrotem, a przybywszy do Krakowa dowiedzieli się – że właśnie p. P. [illegible] wyjechała z Krakowa!

Na nabożeństwie oficyalnem w imieniny cesarskie 4 paźdz 1914 w katedrze reprezentował miasto – w nieobecności prezydenta i I wicepr. katolików – drugi wiceprezydent Sare! (jak wiadomo żyd.) (Cenię Sarego jako bardzo porządnego człowieka – ale w mieście przeważnie katolickiem niewłaściwem jest robić żyda wiceprezydentem, bo to w pewnych razach, jak wyżej, prowadzi do absurdalnych konsekwencyj.

MUNT HENDEL
ITEKT I KONCES. BUDOWNICZY
K RESTAURACYI ZAMKU NA WAWELU
W KRAKOWIE.

Kraków, dnia 21/II 1914.

Wielmożny Panie Mecenasie!

WP. [illegible] Hendel wyjechał – uprzejmie
[illegible], [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible].

Z wysokiem poważaniem

ZYGMUNT HENDEL
architekt i konc. budowniczy

W. [illegible]
[illegible].

Blacharza Kuczyńskiego zaaresztowano za pomiar dachu „pod Murzynami" w Rynku w celu pokrycia blachą – biorąc to za „sygnał i gotowo"! 48 godzin przesiedział na policyji, nim go puszczono!

Sierpnia. W nocy wpadła policyja z żołnierzami do sądu garnizonowego na 2 piętro budząc mieszkańców i badając, dla czego świecił? Którego stróż upuścił? potajemny znak dawania „sygnałów" (Kunne?!) Dopiero gdy badany na zapytanie, kim jest, odpowiedział: „Oberauditor!" – wydaliła się z przeproszeniem.

Podobnych wypadków nagabywania ludzi za świecenie i gaszenie światła w mieszkaniu było kilka.

Październik. Restaurator z Lechy siedzi dłuższy miesiąc w areszcie skutkiem doniesienia 16 letniego chłopaka, iż za prędko się zbogacił (jest kilkanaście lat restauratorem) i że … posyłał [illegible] na Kaukaz!

1914

Telefon № 16/72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 1407

Kraków, dnia 9. marca 191[.]

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk m[iejski]
w Krakowie

Na szacowne pismo z dni[a]
5. b. m. odpowiadamy uprzejmie, że infor-
mujemy się o dłużników i że mamy opła-
cony abonament u p. Hieronima Wein[...]
Po wyjściu abonamentu powrócimy do tej
sprawy. –

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

[illegible]

Po wybuchu wojny między Austryą i Rosyą biegną żydzi do synagogi w Warszawie. Szmul widząc to pyta Moszka: Was ist in der Synagoge? Was laufst du in die Synagoge? — Wir beten um den Sieg! — Für wen denn? — Nu — für den Sieger!

Belgrad zajął generał Frank jednego dnia, a opuścił drugiego czy trzeciego; — stąd powstał żart, że Belgrad otrzymał nową nazwę:

Frankfort.

…6172.

…SKA
…IEJSKA

…7

Kraków, dnia 2. marca 1914

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejs.
w Krakowie

W związku z końcowym ustępem naszego pisma z dnia 20. z. m. L. 1077 w sprawie Kwaśniewskiego zawiadamiamy Pana Syndyka, że Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych odpowiedziało nam pismem z d. 27. z. m., iż p. Kwaśniewski otrzymał już należne mu premie.-

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
w zastępstwie [signature]

Wobec tego upraszamy J. W. Pana o zaopiniowanie, czy pretensyę …oną uważać mamy za nie…siągalną.
[signature]

150

Jeszcze dnia 12 września 1914 przekonywał prof. Uniwersytetu... ~~Łopuszański~~ do p. Idalii Pawlikowskiej, że w ciężkich chwilach poznaje się ludzi, teraz trzeba wytrwać na stanowisku, nie opuszczać opuszczonego miasta dla obawy przed nieprzyjacielem etc — tymczasem następnego dnia zniknął i pokazało się, że był jednym z pierwszych, którzy drapnęli z Krakowa z obawy przed oblężeniem. „W ciężkich chwilach poznaje się ludzi!"...

Dnia 4 października powrócił p. ~~Łopuszański~~ narzekając, że jechał w wagonie śmierdzącym karbolem. „Bo to z czyszczenia po tych, którzy z Krakowa uciekali..." zauważył na to [illegible] dyrektor Szatkowski. Ł. wymawiał się, że pojechał tylko syna zapisać na uniwersytet wiedeński. Robaczek z trzeciego roku medycyny nie mógł bez tatusia się zapisać! i zapisywał się przez 3 tygodnie póki sytuacja wojenna się nie zmieniła!

W parę dni uciekł p. ~~Łopuszański~~ po raz drugi z Krakowa!

Kraków 25. II. 914.

Wielmożny Panie

Mecenasie!

W załączeniu przesyłam projekt umowy co do licencyi gminy na przedstawienia kinematograficzne do ewentualnych poprawek i upraszam o listowny zwrot w dniu jutrzejszym tj. 26. lutego br. możliwie przed godz: 9-ta rano, ponieważ umowa ma być podpisana o godz: 11-tej.

Z wysokiem poważaniem

Allegaty IX rzeczy

151

Radom 26/II 1916. Wiel. Panu Mecenasowi donoszę uprzejmie, że od 2 tygodni jestem zajęty w tutejszym sądzie. Miasto czysto utrzymane z zupełnie nowemi budynkami. Ze starego Radomia niewiele zostało bo tylko kościół parafialny św. Jana zbudowany w 12 w. jak inni twierdzą w 14 wieku, oraz kościół po Bernardyński z 15 wieku. Oba odrestaurowane i dobrze utrzymane. Z kościoła św. Piotra, św. Wacława zbudowanych w 13 wieku nie ma śladu. Kościół i klasztor benedyktanek zamieniony na więzienie (z 17 wieku) a kościół i klasztor Pijarów z 17 w. przebudowany na gimnazyum. W Rynku są 2 kamieniczki z czasów Kazimierza Wiel. Zamek król. z 14 wieku nie do poznania - jest w nim mieszkanie [illegible] proboszcza. Załączam ukłony dla p. Mecenasowej, p. Kosińskiego i znajomych sługa [illegible]

Absender:
Odesílatel:
Nadawca:
Посилаючий:
Mittente:
Pošiljatelj:
Pošiljač:
Presentator:

Wyszecki Radom
Sąd Komendy okręgu

Feldpostkorrespondenzkarte.

K.U.K. ETAPPENPOSTAMT
28. II. 16
RADOM

Gericht des k. u. k. Kreiskommandos
RADOM

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat
w Krakowie
ul. św. Jana

152

1) Listowa W rowie Strzeleckim 18/6 916
pod Sapanowcem.

Cicha noc z 3–4 czerwca 1916 zbliża-
ła się do północy swojej, wśród obo-
zu czaty tylko stróże swoje
podsłuchy, i w tem bije 12, gdy nagle
jakby za dotknięciem różdżki
straszliwego złego ducha huknęło
z niezliczonych spiżowych pasz-
czy dział wszystkich!
Tak rozpoczęty trwał werbel
bez przerwy całe 2 godziny.
Ziały armaty wielkiego kalibru
a pociski spadały rycząc i wy-
jąc w okopy, krusząc kładki i żoł-
dów. W okopach niemal, wszystko

zadarniowane, każda jednostka
skryła się na wyznaczonym sobie
posterunku, przygotowuje broń
podczas wśród huku, krótkie
rozkazy — naraz cisza, cisza
gnębiąca, bo oczekiwano
na gorsze jeszcze rzeczy. Trwa-
ła ona zdawało się 2 i ½ wieku, bo dwie
i pół godziny.
Nagle znów huragan strza-
łów wznowił, ale jeszcze
dłuższy, jeszcze straszniejszy.
Trwa zdaje się bez końca
godziny za godzinami, a
obie strony rzucą nam
pociski do rowów bez

wyłonienia. To piekło trwa do samego południa. Możli le przed ostatnie stalowych ptaków, co siały śmierć na prawo i lewo – wśród strasznej depresyi psychicznej jaką ich ogień piekielny na nas wywarł. Poparci [illegible] naszej artylerii nie mogącej z powodu [illegible], grupują i szykują się do ataku a tak są pewni siebie, że nie kryją się z tym wszystkim. Widzi się dokładnie od rana, czuje się niemal kiedy uderzą.

O 8 uderzyli od prawego skrzydła

Mało ustyma i poczuli się odważ
w marszu. Każdy z garem obiad
w jednej ręce a z granatem ręcz-
nym w drugiej – idą bez
trwogi, ale jakże jaśniej
czyta się i tworzył rozkaz
bo jak ich bez ogniu
batalionów bawiłby,
z nimi gawędzi, ona czynuje
i umożliwia ... tak ...
ko i tak mogło wiedzieć
do jazdy, że Moskale chce
Litwy i tak powoli siebie
dzięki oczy do okopów swoje
Wojsko musieli strachy
do był odwrót, jako zwiane

2)

trupami, kupy ich próbują
się już na [illegible], wielki
strzelanie i strzelano krwi
na drutach drgają ciała
[illegible] kto zdobył na
ale przy z okopach.
Ale [illegible] i trwoga do
taj i wszystkich okopach i
u nas mnóstwo trupów i
rannych, ku i [illegible]
tam w [illegible]
[illegible] przedostać
[illegible] ludzi [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] (Francuz

mówiono że nie było dnia
coraz głośniejsza, coraz bardziej
a w Grodzie rozruchy całe w
świat bardziej. Szczęśliwa
że nie była tam mnie
1/2 godziny. Moskale po-
boją. Mów ataku, ale ko-
ba swoje kierują na
prawo od bezrobotnych —
nie wybierają ładnie tu
wiedeńskie, Moskale po-
chodzą i strzelają po oni-
[illegible] ziemia bije
i czerwona i tak zmordują
się nie mogłoby być tak!

zobaczymy przez podzienie
cofamy się kto mógł z pora
dego skrzydła swego = obie
te wojsk się ustrzelanie =
na lewe skrzydło, gdzie stoi
spieszona konnica, nie wiele,
jednak zdołało umknąć
na lewo, prawie całe dwa
bataliony zabierają lub
mordują Moskale. Bitwa
trwa jednak dalej, nie do
bitki brania się jenerał
dla nadziei jakiegokolwiek
ratunku [illegible]
bo jeden jenerał tylko zostawił
je wolne przejście do [illegible]

ostatniej linii, zanim już
wytknął Moskali
Ostając się nadal do pozostała
chcąc nie tylko siebie ale
i pozycyę z takim trudem
zajętą i wypracowaną
uratować chcąc utrzymać
krwią i potem zdobytą
honor pułku nie chcąc
pozostawić wrogom i
pięknej ziemi. Można
jednak sprawiedliwie że za
wyższą władzą zginęło
[illegible] i jedność który
uratował się, potem tylko
by jednak szczerze [illegible] by

3)

Tęsknoci o srebrnej blasce
piątku
Jutro dnia następnego - trze
cia linia już wybrojono roz-
kaz, a żołnierze już na
okop szedł, już cała tyralier-
ka wali się na wroga, aby
wydrzeć mu drogiej zdo-
bycz, a samego pogonić przed
siebie. Ale nie doczekał
ko do dziesiątki nie spo-
dną już okopów ~~ty~~
tysiący, nie wytrzymały
ich ognia, poginęli nie-
zwalczony jedyny honor

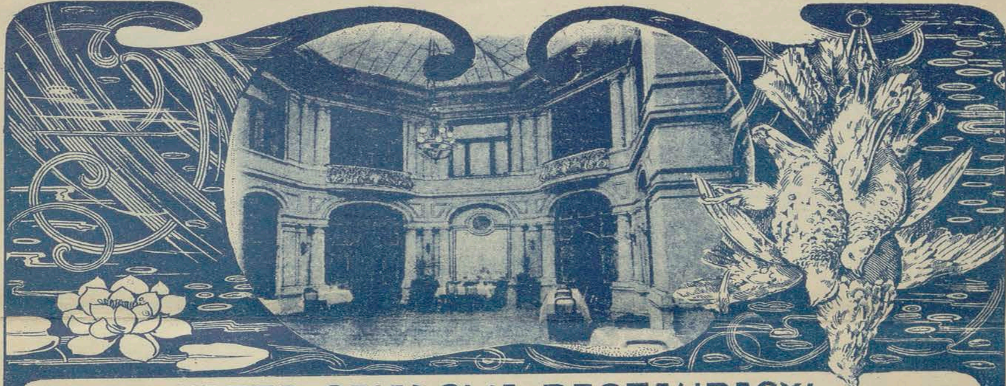
patku i nagroda twego
a wschodzące słońce nie-
co blaski na skronie po-
ległych, że lśni jak w
aureoli. Tak zostało zasła-
ło trupami pole twej
chwały i po trupach
przechodził wróg do trze-
ciej linii. Straciliśmy
przeszło 3000 ludzi i pra-
wie wszystkich oficerów.
Pozostali przetrwali kra-
kowska [illegible].

w dwa dni po bitwie
jako generał Legjon, ko-
mendant brygady, rozkaz
do 16 pułku, który jest
teraz w dokończeniu
formowania:
Serdeczną moją potrzebą
jest wyrazić pułkowi 16
serdeczne podziękowa-
nie za stwierdzone na-
oczne zachowanie się
w tych tak ciężkich ~~dnia~~
dniach. Pamięć poniesionych
poległych wystarczy [illegible]

stanowczo i ciężko do czynów
w przytomności umu i
w szczerem pamiętaniu
wyrażam z najgłębszego
serca żal z powodu
śmierci tak wielu dziel-
nych i zasłużonych ofi-
cerów i żołnierzy.
Moje najszczersze życze-
nia Towarzyszom pracy
i na całą przyszłość

Antoni Siala
nauczyciel ludowy
oficer rezerwowy

158



KARTA OBIADOWA RESTAURACYI
GRAND HOTELU



KRAKÓW, DNIA 30/4 1916.

	WALUTA W KORONACH
Zupa rosolnik	70
Consomme z wermiszelem	70
Omlet z szparagami	2 00
Jajka na bulionie	2 00
Móżdżek w muszelce augrat.	2 00
Mayones z szczupaka	4 00
Karp z wody z masłem	3 50
Sałata z homara	4 00
Zimne mięsa sos tatarski	3 50
Wątróbka z cebulką	2 50
Sztuka mięsa sos cebulow.	3 00
Wieprzowa z kapustą	3 50
Pieczeń cielęca	3 50
Roastbeef po angielsku	3 50
Kiełbasa z kapustą	3 00
Entre cote naturalny	5 50
Kotlet cielęcy z jarzynk.	3 00
Steak cielęcy z jajkiem	3 50
Rostbratel z cebulą	3 50
Boeufsteak z jajkiem	4 00
Poularda w potrawie	6 00
Indyk z rożna	6 00
Szparagi z masłem 3 50. Fasolka	2 00
Groszek 2 00. Szpinak z jajkiem	2 00
Budyń z szodonem ☞ VERTÉ	1 20
Grzanki z ananasem 2 60. Galaretka	1 50

LIT. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW

M. BEYER I SPÓŁKA

W KRAKOWIE

— SUKIENNICE NR. 12, 13, 14 —

NAPRZECIW KOŚCIOŁA N. P. MARYI.

FABRYCZNY SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ.

ZAKŁAD DLA WYPRAW ŚLUBNYCH

ORAZ

MAGAZYN BIELIZNY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECINNEJ.

FABRYCZNY SKŁAD POŃCZOCH ORAZ WYROBÓW TRYKOTOWYCH MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECINNYCH.

WYŁĄCZNY SKŁAD

PRAWDZIWEJ BIELIZNY WEŁNIANEJ TRYKOTOWEJ PROF. DRA G. JAEGERA.

M. BEYER & CIE

- CRACOVIE, SUKIENNICE NR. 12, 13, 14 -

VIS-À-VIS NOTRE DAME.

DEPÔT GÉNÉRAL

DE TOILE ET LINGERIE POUR HOMMES POUR DAMES.

TROUSSEAUX, LAYETTES ETC.

BAS. CHAUSSETTES, TRICOTS DE TOUS GENRES.

UNIQUE DEPÔT

DES TRICOTS DU PROF. DR. JAEGER.

Die deutsche Bahnverwaltung liess in einem Abort folgenden Vermerk anbringen :

„ Das Verweilen im Abort ist nur 5 Minuten gestattet "

Darunter schrieb ein -

<u>Preusse :</u>

Wenn du mal zu verrichten hast,
So musst du dich jetzt sputen ,
Die Bahnverwaltung gönnt dir nur
Zum Kacken 5 Minuten.

<u>Ein Bayer :</u>

Der, der das geschrieben hat,
der war gewiss ein Preusse,
Denn der nicht viel zum Fressen hat,
Braucht auch nicht lang zum Scheissen.

<u>Ein Württenberger:</u>

Der aber das geschrieben hat,
Der war gewiss ein Bayer,
Der den ganzen Tag nur fressen tut
Kein Scheiss[illegible] ein Reiher.

<u>Ein Sachse :</u>

Seht mal die deutsche Einigkeit,
Hier tut sie sich beweisen,
Dem einen gönnt mann's Fressen nicht,
Dem Anderen nicht das Scheissen.

<u>Ein Österreicher:</u>

Wenn du die Einigkeit wilst sehen,
So brauchst nicht weit zu wandern,
Geh nur einmal nach Österreich,
Dort scheisst einer auf dem andern.

ooooooOSOooooo

DNIA 6 LUTEGO 1916 ROKU W NIEDZIELĘ O GODZ. 11 PRZEDPOŁUDNIEM W GMACHU TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH (PLAC SZCZEPAŃSKI L. 4) NASTĄPI OTWARCIE WYSTAWY „LOTERYI ARTYSTYCZNEJ", POŚWIĘCONEJ OPIECE WOJENNEJ NA RZECZ MALARZY, RZEŹBIARZY I GRAFIKÓW POLSKICH POD PROTEKTORATEM J. O. KSIĘŻNEJ RENATY RADZIWIŁŁOWEJ I PRZEWODNICTWEM EKSCEL. JENERAŁOWEJ AMELII KUK I DRA JERZEGO HR. MYCIELSKIEGO.

WSTĘP 1 KORONA.

W CZWARTEK D. 16 B. M. O GODZINIE 6 WIECZOREM ODBĘDZIE SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ N.K.N. (GOŁĘBIA 20 - I PIĘTRO) ODCZYT POSŁA K. SROKOWSKIEGO NA TEMAT „KONSOLIDACYA NARODOWA".

MAM ZASZCZYT PROSIĆ J.W. PANA O WZIĘCIE UDZIAŁU W TEM ZEBRANIU.

KRAKÓW
12.III.16.

Jaworski